

Warmia i Mazury w latach 1945–1950.

Kształtowanie się stosunków
politycznych i narodowościowych

MATERIAŁY DLA UCZNIA

WPROWADZENIE
SŁOWNIK POJĘĆ
BIOGRAMY

TABLICE SYNCHRONICZNE
WYBÓR ŹRÓDEŁ
BIBLIOGRAFIA DLA UCZNIA
WYKAZ SKRÓTÓW



OLSZTYN – BIAŁYSTOK 2013

Warmia i Mazury w latach 1945–1950.

**Kształtowanie się stosunków
politycznych i narodowościowych**



MATERIAŁY DLA UCZNIĄ

OLSZTYN – BIAŁYSTOK 2013

Recenzenci: dr Dariusz Gałaszewski, Maciej Rędziniak, Olga Tumińska
Redakcja i opracowanie całości: Dominik Krysiak
Konsultacja: dr hab. Grzegorz Jasiński, Andrzej Muczyński, dr Ewa Rogalewska,
dr hab. Ryszard Tomkiewicz, dr Waldemar Wilczewski
Współpraca: Daniel Białuński, Renata Gieszczyńska
Korekta: Małgorzata Strasz, Tadeusz Szyłłejko

Projekt graficzny: BuryDesign
Druk i oprawa: Legra Sp. z o.o., 30-716 Kraków, ul. Albatrosów 10C

Fotografie ze zbiorów:
Instytutu Pamięci Narodowej,
Daniela Białuńskiego, Dominika Krysiaka oraz



Ośrodka Badań Naukowych
im. Wojciecha Kętrzyńskiego w Olsztynie

Zdjęcie na okładce teczki pochodzi ze zbiorów Ośrodka Badań Naukowych im. Wojciecha Kętrzyńskiego w Olsztynie i przedstawia odgruzowywanie placu przed Wysoką Bramą na olsztyńskiej Starówce w 1946 r.

© Copyright by Instytut Pamięci Narodowej
– Komisja Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu, 2013

ISBN: 978-83-62357-21-5

SPIS TREŚCI

Wprowadzenie	4
Słownik pojęć	16
Biogramy	19
Tablice synchroniczne	22
Wybór źródeł	38
Dokumenty	38
Wspomnienia i relacje	80
Bibliografia dla ucznia	92
Wykaz skrótów	93

WPROWADZENIE

ARMIA CZERWONA NA WARMII I MAZURACH

Prusy Wschodnie stały się areną działań wojennych dopiero pod koniec 1944 r. W połowie stycznia 1945 r. wojska 2 Frontu Białoruskiego pod dowództwem marsz. Konstantego Rokossowskiego i 3 Frontu Białoruskiego gen. armii Iwana Czerniachowskiego rozpoczęły zimową ofensywę i tym samym zapoczątkowały operację wschodniopruską. Władze niemieckie dopiero wówczas podjęły spóźnioną próbę ewakuacji z Prus Wschodnich około pół miliona osób. Ludność uciekająca w panice przed zbliżającym się frontem i niechybną zemstą żołnierzy radzieckich trafiała często w centrum działań wojennych. Tysiące osób zginęły podczas marszu tzw. drogą śmierci przez pokryty lodem Zalew Wiślany oraz w wyniku zatopienia okrętów i statków niemieckich, w tym Wilhelma Gustloffa, którymi transportowano uciekinierów. W konsekwencji liczba mieszkańców Prus Wschodnich w 1945 r. spadła o ponad 80% w porównaniu do okresu sprzed 1939 r. i o około 60% w stosunku do okresu przed ofensywą wojsk radzieckich. Pozostało tu około 200 tys. mieszkańców, głównie Niemców, Mazurów, Warmiaków, oraz kilka tysięcy robotników przymusowych, przeważnie Polaków i obywateli ZSRR.

Wojska radzieckie, wkraczając do Prus Wschodnich, zajęły po raz pierwszy ziemie należące przed 1939 r. do III Rzeszy. Według umowy z 26 lipca 1944 r. zawartej między Polskim Komitetem Wyzwolenia Narodowego (PKWN) a Związkiem Socjalistycznych Republik Radzieckich (ZSRR) na obszarze objętym działaniami wojennymi po 20 stycznia 1945 r. władzę przejmowały radzieckie komendantury wojenne. Były to pierwsze nieniemieckie ośrodki administracyjne, a jednocześnie organa władzy cywilnej na obszarze Prus Wschodnich. Oprócz pełnienia wojskowo-cywilnych funkcji, np. zabezpieczenia logistycznego dla armii, jednostki te odpowiedzialne były za wywóz mienia niemieckiego i akcję deportacyjną tutejszej ludności do ZSRR, stanowiły również zaplecze działalności NKWD, wywiadu i kontrwywiadu sowieckiego.

Już 22 stycznia Armia Czerwona wkroczyła do Olsztyna. Pozostałe miasta Warmii i Mazur zostały zajęte przez wojska radzieckie do końca marca. Wkrótce rozgorzały represje motywowane chęcią odwetu. Ich ofiarą padła przede wszystkim ludność cywilna, nie wyłączając Mazurów, Warmiaków czy nawet robotników przymusowych i jeńców wojennych. Szczególnie napiętnowani byli ci, którzy – niezależnie od tego, czy dobrowolnie, czy z przymusu – należeli do organizacji hitlerowskich lub w jakikolwiek inny sposób z nimi współpracowali. Ludność narodowości niemieckiej, która pozostała na obszarze zajętych przez Armię Czerwoną, najczęściej umieszczano w specjalnych strefach wydzielanych w miastach i wsiach. Większość mężczyzn w wieku od 16 do 55 lat przewożono początkowo do obozów przejściowych, m.in. w Działdowie i Iławie, a następnie deportowano do łagrów w ZSRR. Dokładnej liczby wywiezionych do Związku Radzieckiego do dziś nie ustalono, a szacunkowe dane wahają się od 60 do 100 tys. osób (niektóre opracowania podają nawet liczbę około 200 tys.).

Radykalnie pogorszyła się sytuacja ekonomiczna i warunki bytowe tutejszych mieszkańców. Grabieże, szabrownictwo, eksmisje z domów i gospodarstw były na porządku dziennym. Gwałty i morderstwa również nie należały do rzadkości. Panowała nędza i głód, wybuchały epidemie chorób zakaźnych: tyfusu, świerzbu, wszawicy oraz chorób wenerycznych – następstwa gwałtów. Miasta, które z pożogi wojennej wyszły ze stosunkowo niewielkimi zniszczeniami, często były obracane w ruinę przez żołnierzy sowieckich, którzy okradali mieszkania, a potem je dewastowali i podpalali. Maruderzy z Armii Czerwonej nękający miejscową ludność pojawiali się tu nawet jeszcze w 1947 r. Działania wojenne oraz zniszczenia, jakich dopuszczali się żołnierze Armii Czerwonej, obróciły w ruinę warmińskie i mazurskie miasta oraz wsie. Zniszczone zostały budynki mieszkalne i gospodarcze, zakłady przemysłowe, sieć kolejowa oraz infrastruktura komunalna (np. w Lidzbarku Warmińskim i Olsztynie zniszczenia sięgały 50%, a w Braniewie nawet powyżej 80%). Tragiczna sytuacja panowała w rolnictwie; brakowało inwentarza żywego, całkowicie zniszczonych było około 20% gospodarstw. Wszystkie te czynniki spowodowały, że blisko 80% gruntów ornych leżało odłogiem. Taki wyludniony i zniszczony obszar, znajdujący się pod kontrolą radzieckich komendantur wojennych, przyszło przejąć Polsce w połowie 1945 r.

OD OKRĘGU MAZURSKIEGO DO WOJEWÓDZTWA OLSZTYŃSKIEGO

Administrację radziecką miały docelowo zastąpić struktury polskie, tworzone przez powołane w lutym 1945 r. Biuro Ziem Odzyskanych. Ponadto na mocy uchwały Rady Ministrów z 14 marca 1945 r. powołano pełnomocników rządu w okręgach: Śląsk Opolski, Śląsk Dolny, Pomorze Zachodnie i Prusy Wschodnie, nazwane Okręgiem Mazurskim. Podlegali oni pełnomocnikowi generalnemu dla Ziem Odzyskanych, którym 11 kwietnia 1945 r. został Edward Ochab. Kolejnym organem zarządzającym tymczasowo ziemiami zachodnimi i północnymi było Ministerstwo Ziem Odzyskanych (MZO), utworzone w listopadzie 1945 r., z Władysławem Gomułką na czele. Polityka władz polskich zmierzała jednak do całkowitego scalenia ziem przyłączonych do Polski po II wojnie światowej z resztą kraju. Dlatego kolejnym krokiem w tym kierunku było wprowadzenie 11 stycznia 1949 r. ustawy likwidującej MZO. Tym samym Gomułka został pozbawiony ostatniego znaczącego stanowiska, które zdołał utrzymać po usunięciu go z funkcji sekretarza generalnego PPR w 1948 r. Dotychczasowe sprawy prowadzone przez MZO przekazano odnośnym ministerstwom, przede wszystkim Ministerstwu Administracji Publicznej (MAP), któremu podporządkowano m.in. Państwowy Urząd Repatriacyjny (PUR).

Zajęte już latem 1944 r. przez Armię Czerwoną województwo białostockie było obszarem położonym najbliżej Prus Wschodnich, z którego istniała możliwość organizowania i delegowania polskich ekip administracyjno-technicznych. Misję tę powierzono wojewodzie białostockiemu dr. Jerzemu Sztachelskiemu, będącemu jednocześnie pierwszym pełnomocnikiem Rządu Tymczasowego RP na Prusy Wschodnie. Tuż po wyparciu wojsk niemieckich z Giżycka, Ełku, Węgorzewa i Białej Piskiej, 5 lutego 1945 r. wysłał on do tych miejscowości pierwsze ekipy urzędników. Działające przy urzędzie wojewody białostockiego Biuro, a następnie Delegatura Pełnomocnika Rządu Tymczasowego RP na Prusy Wschodnie, wydelegowały na ten obszar około 2600 osób, głównie pracowników administracyjnych i technicznych. Większość przedstawicieli polskich władz, w tym Grupa Operacyjna Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów i Ministerstwa Przemysłu na Prusy Wschodnie, mogła prowadzić jedynie rekonesans na Warmii i Mazurach. Tym niemniej odegrała pewną rolę w zabezpieczeniu poniemieckiego przed demontażem i wywozem w głąb ZSRR oraz w obsadzie stanowisk aparatu administracji ogólnej i terenowej, chociaż było to oczywiście uwarunkowane stanowiskiem komendantów radzieckich.

Nominowanym na stanowisko ministra aprowizacji i handlu Jerzego Sztachelskiego zastąpił pełniący funkcję pełnomocnika Rządu Tymczasowego RP przy dowództwie 2 Frontu Białoruskiego działacz Polskiej Partii Robotniczej (PPR) płk dr Jakub Prawin. 30 marca 1945 r. objął on oficjalnie urząd pełnomocnika rządu RP na Okręg Mazurski z siedzibą w Olsztynie. Jego zastępcą został mazurski działacz i członek Stronnictwa Ludowego (SL) Jerzy Burski. Przejęcie władzy w byłych Prusach Wschodnich przez polską administrację i likwidacja komendantur wojennych nastąpiły dopiero po 23 maja 1945 r. Ten okres dwuwładzy polsko-sowieckiej przebiegał w cieniu wzajemnej rywalizacji i konfliktów, a przede wszystkim nagminnych nadużyć, samowoli czerwonooarmistów i ogólnego bezprawia, co w konsekwencji odbiło się negatywnie na normalizacji stosunków narodowościowych i gospodarczych. W skład Okręgu Mazurskiego według wstępnych planów miało wchodzić 27 powiatów o łącznej powierzchni 27 000 km², jednak 7 lipca 1945 r. wyłączono z tego obszaru powiaty ełcki, gołdapski i olecki (tzw. EGO), przyłączając je do województwa białostockiego. Z kolei powiaty elbląski, kwidzyński, malborski i sztumski włączono do województwa gdańskiego. Po podpisaniu 16 sierpnia 1945 r. polsko-radzieckiej umowy dotyczącej granicy w byłych Prusach Wschodnich północne tereny Okręgu Mazurskiego, wykrojone z powiatów: iławckiego, bartoszyckiego wraz z częścią powiatów świętomiejskiego, gierdawskiego, darkiejmskiego, zostały włączone do ZSRR.

Proces organizowania polskiej administracji w Okręgu Mazurskim w myśl uchwały prezydium Krajowej Rady Narodowej (KRN) z 18 września 1945 r. dotyczył również tworzenia na tzw. Ziemiach Odzyskanych wojewódzkich, powiatowych, gminnych i miejskich rad narodowych. Mazurska Wojewódzka Rada Narodowa (MWRN) powołana została rozporządzeniem pełnomocnika rządu RP na Okręg Mazurski z 7 grudnia 1945 r. Na inauguracyjnym posiedzeniu 28 grudnia przewodniczącym Rady wybrany został Lucjusz Dura reprezentujący SL, a jego zastępcą Stefan Cendrowski z Polskiej Partii Socjalistycznej (PPS). W stuosobowej Radzie 28 miejsc zarezerwowanych było dla Wojewódzkiego Komitetu Porozumiewawczego Stronnictw Politycznych. PPR, PPS i SL otrzymały po osiem, Stronnictwo Demokratyczne (SD) – trzy, Polskie Stronnictwo Ludowe (PSL) – jedno miejsce. Organem wykonawczym MWRN był działający od maja 1946 r. Wydział Wojewódzki, którym kierował dr Zygmunt Robel.

Choć Miejska Rada Narodowa w Olsztynie funkcjonowała już od 20 stycznia 1946 r., to jednak ze względu na małe zaludnienie Okręgu proces konstytuowania się rad narodowych trwał niemalże do końca 1946 r. 14 sierpnia 1947 r. zmieniono nazwę MWRN na Olsztyńską Wojewódzką Radę Narodową. Obsadzanie urzędów starościńskich przebiegło szybciej i w połowie 1945 r. było w zasadzie zakończone. Starostowie byli reprezentantami pełnomocnika rządu RP w powiatach, których obszar był niemalże analogiczny do tego z czasów niemieckich. Zmienił się natomiast podział administracyjny samych powiatów na gminy miejskie, wiejskie i gromady, przy czym założenie, że gminy mają zajmować powierzchnię do 100 km², powiat tworzy dziesięć gmin, a gminę dziesięć gromad, okazało się niewykonalne. Pomimo niedoboru kadr urzędniczych i ich słabego wykształcenia oraz trudności w przeprowadzeniu tego podziału do 1 kwietnia 1946 r. Okręg Mazurski liczył już 35 gmin miejskich, 141 wiejskich i 1665 gromad. Jednocześnie tworzone biura zarządów miejskich i gminnych, na których czele stanęli burmistrzowie lub wójtowie. Jednak ze względu na słabe zaludnienie województwa, w którym 812 gmin liczyło tylko około 3 tys. mieszkańców, a 112 miast nie przekraczało tej liczby, wkrótce zlikwidowano 33 gminy.

W grudniu 1945 r. oddelegowanego na stanowisko szefa Polskiej Misji Wojskowej w Niemczech gen. bryg. Jakuba Prawina zastąpił na stanowisku pełnomocnika Zygmunt Robel, który po likwidacji Okręgu Mazurskiego i utworzeniu 29 maja 1946 r. województwa olsztyńskiego objął urząd wojewody. W skład nowego województwa wchodziło 18 powiatów, w tym powiat miejski Olsztyn, o łącznej powierzchni 18 tys. km². W tym kształcie województwo olsztyńskie przetrwało do połowy 1950 r. Zygmunt Robel pełnił urząd wojewody do 1947 r., kiedy to na jego miejsce powołany został Wiktor Jaśkiewicz z PPR. Jaśkiewicz również krótko utrzymał się na stanowisku, ponieważ już w 1948 r., na fali przedjednoczeniowych rozsad w szeregach PPR i PPS, funkcję tę powierzono Mieczysławowi Moczarowi. Następnie, po reformie administracyjnej w 1950 r., gdy zlikwidowano urząd wojewody Moczar został pierwszym przewodniczącym Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej (PWRN) w Olsztynie. W 1949 r. zniesiono status administracji specjalnej na ziemiach przyłączonych do Polski po II wojnie światowej, w tym w województwie olsztyńskim, scalając formalnie wszystkie części kraju. Na mocy ustawy z 28 czerwca 1950 r. wprowadzającej nowy podział terytorialny Polski do województwa olsztyńskiego przyłączono powiat nowomiejski i działowski.

ŻYCIE POLITYCZNE

Wraz z przybywającymi na Warmię i Mazury kadrami urzędniczymi i robotniczymi zaczęło rodzić się życie polityczne. Wśród pierwszych partii, których komórki zaczęto tu tworzyć, należy wymienić PPR i PPS. Jest to oczywiście bezpośrednio związane z wpływami tych partii, zwłaszcza pierwszej, w ówczesnych władzach centralnych i wsparciem ze strony ZSRR. Ponadto będący członkiem PPR Jakub Prawin, zajmując stanowisko pełnomocnika, dawał partii możliwość rozwoju i udział w sprawowaniu realnej władzy w Okręgu. Pierwsza komórka PPR na Warmii i Mazurach została zorganizowana przez grupę kolejarzy z pełnomocnikiem KC PPR na Dyrekcję Okręgową Kolei Państwowych w Olsztynie Eugeniuszem Lipowskim na czele. Równolegle organizowały się struktury SL i SD.

Zebranie organizacyjne KW PPR w Olsztynie, zainicjowane i zorganizowane przez Stanisława Andryszewskiego, dyrektora Biura Personalnego przy Urzędzie Pełnomocnika Rządu, odbyło się 18 kwietnia 1945 r. Udział w nim wzięło 47 osób, głównie przedstawiceli urzędów działających w mieście, m.in. Urzędu Pełnomocnika Rządu RP na Okręg Mazurski, Dyrekcji Poczty i Telegrafu, Grupy Operacyjnej Przemysłu, Urzędu Ziemskiego, Zarządu Miejskiego, oraz dwóch przedstawicieli Komitetu Centralnego PPR. Stanisława Andryszewskiego, który tymczasowo stanął na czele KW, szybko zastąpił oddelegowany z KC Michał Sokołowski, który oficjalnie objął funkcję I sekretarza. Obowiązki te pełnił krótko, bo już w styczniu 1946 r. na jego miejsce przysłano Ryszarda Kalinowskiego, który utrzymał się na stanowisku do przedjednoczeniowej czystki partyjnej w 1948 r. 23 sierpnia 1948 r. I sekretarzem KW PPR został Paweł Wojas, również oddelegowany z KC. Przeprowadził on tzw. zjednoczenie PPR i PPS w województwie olsztyńskim i został I sekretarzem KW PZPR.

Tuż po wybraniu pierwszej egzekutywy KW PPR i podziale obowiązków wśród jej członków przystąpiono do organizowania komitetów powiatowych i kół w zakładach pracy. Najwcześniej, bo już w kwietniu 1945 r., utworzony został KP PPR w Giżycku, na którego czele stanęła przysłana z Białegostoku Bronisława Bożałkowa.

Kolejne komitety powstawały: w czerwcu w Nidzicy, Biskupcu, Węgorzewie, Morażu, Ostródzie i Górowie Iławeckim; w lipcu w Mrągowie, Lidzbarku Warmińskim i Szczytnie; w sierpniu w Suszu (Iławie), Pisz i Pasłęku; we wrześniu w Barczewie i Kętrzynie; w listopadzie w Bartoszycach; najpóźniej, bo aż w grudniu 1945 r., w Braniewie. Jednak największym problemem był brak doświadczonych i wykształconych kadr partyjnych. KC wydał nawet polecenie skierowania na tzw. Ziemię Odzyskaną „sprawdzonych członków partii” z funkcjonujących już komitetów wojewódzkich. W efekcie do Okręgu Mazurskiego trafiło 4100 pepeerowców z województw białostockiego, warszawskiego, lubelskiego. Jednak delegowani organizatorzy partyjni z powodu panującej tu trudnej sytuacji materialnej i aprowizacyjnej, bardzo często po prostu uciekali, nawet bez porozumienia z KW. Z 26 wysłanych tu do czerwca 1945 r. aktywistów wytrwało tylko trzech.

Zorganizowanie samych struktur PPR i zdobywanie realnych wpływów przez tę partię na Warmii i Mazurach odzwierciedlało ogólnokrajowy proces, którego kulminacją były: referendum z 1946 r., wybory do Sejmu Ustawodawczego w 1947 r. oraz scalenie PPS z PPR. W Okręgu Mazurskim zauważalny był również pewien okres, w którym PPR przeszła do defensywy. Trwał on do sfałszowanego referendum ludowego i był związany ze wzrostem poparcia dla PSL, a pośrednio również z oddelegowaniem Prawina do Niemiec. Ostatnim i decydującym akcentem przejścia pełnej władzy przez komunistów w województwie olsztyńskim, podobnie jak na pozostałym obszarze kraju, było powstanie PZPR.

W kwietniu 1945 r. doszło do zebrania komitetu organizacyjnego PPS, w którym udział brali pełnomocnicy Centralnego Komitetu Wykonawczego PPS, m.in. Władysław Mizielski i Stefan Cendrowski. 27 kwietnia wybrano Wojewódzki Komitet Robotniczy PPS z przewodniczącym Władysławem Mizielskim i wiceprzewodniczącym Józefem Stromichem oraz I sekretarzem Andrzejem Bugajskim i II sekretarzem Stefanem Cendrowskim. Następnie przystąpiono do tworzenia komitetów powiatowych PPS. Po śmierci we wrześniu 1945 r. Mizielskiego przewodniczącym partii został Stefan Cendrowski. Członkowie partii zajmowali ważne stanowiska w administracji samorządowej i państwowej oraz w radach narodowych, aktywnie działali w organizowaniu spółdzielni. Na I Wojewódzkim Zjeździe PPS, który odbył się 9–10 czerwca 1946 r., przewodniczącym partii został Tadeusz Koral, a jego zastępcą Stefan Cendrowski, I sekretarzem zaś Józef Kretkowski. W końcu 1946 r. PPS liczyła ponad 6 tys. członków.

Główni działacze SL, z Jerzym Burskim na czele, wywodzili się z konspiracyjnego Instytutu Mazurskiego oraz z propolskich organizacji mazurskich z okresu międzywojennego (Miroslaw Leyk, Gustaw Leyding). W maju 1945 r. powołany został w Olsztynie Zarząd Wojewódzki SL z Jerzym Burskim (prezesem), Lucjuszem Durą (sekretarzem) oraz m.in. Walterem Późnym i Bohdanem Wilamowskim. Do końca 1945 r. SL powołało zarządy powiatowe. Działacze SL pełnili również eksponowane stanowiska: Jerzy Burski był zastępcą pełnomocnika rządu RP, Lucjusz Dura – kierownikiem Wydziału Organizacyjnego, a następnie Wydziału Osiedleńczego Urzędu Pełnomocnika, Walter Późny – starostą szczywieńskim, Bohdan Wilamowski – dyrektorem Zarządu Okręgu Spółdzielni „Społem”. Członkowie SL aktywnie brali udział w organizowaniu życia kulturalnego w województwie, w tym reaktywowaniu Instytutu Mazurskiego czy spółdzielni wydawniczej „Zagon” (Feliks Murawa), wydającej pierwszą powojenną polską gazetę w Okręgu, będącą organem partyjnym SL – „Głos Ziemi”.

Pomimo wizyty 23 sierpnia 1945 r. w Olsztynie Stanisława Mikołajczyka początki działalności PSL w Okręgu Mazurskim związane były z przybyciem do miasta w listopadzie 1945 r. Jana Krzeczковского z Naczelnego Komitetu Wykonawczego PSL. Zorganizował on Tymczasowy Zarząd Stronnictwa z Bolesławem Stolarczykiem-Świdą jako prezesem, Witoldem Witkowskim (I wiceprezesem), Fryderykiem Leykiem (II wiceprezesem), Janem Stelmachem (skarbnikiem), Franciszkiem Kalinowskim (sekretarzem), Karolem Małłkiem (członkiem). W grudniu 1945 r. doszło do rozłamu w SL. Bolesław Stolarczyk, Miroslaw Leyk i Władysław Wach wraz z częścią kół i zarządów powiatowych SL przeszli do PSL. Oficjalna inauguracja działalności PSL w Okręgu Mazurskim zbiegła się z nominacją 10 grudnia 1945 r. na stanowisko pełnomocnika rządu RP związanego z tą partią Zygmunta Robla. 16 grudnia wybrano Zarząd Wojewódzki PSL i jego prezesa Bolesława Stolarczyka, którego z kolei 13 stycznia 1946 r. zastąpił Miroslaw Leyk. W lipcu 1946 r. PSL mogło liczyć nawet 6657 członków, a na strukturę partii składało się siedemnaście zarządów powiatowych, dziesięć kół miejskich i 166 wiejskich. Tak więc PSL w tym okresie była najliczniejszą partią na Warmii i Mazurach.

Najmniejszą partią w regionie, bo nie przekraczającą w latach 1945–1948 pięciuset członków, było organizowane w Olsztynie na przełomie maja i czerwca 1945 r. SD. Na jego czele stał Janusz Jagusiewicz. Stronnictwo skupiało głównie nauczycieli, urzędników, pracowników wymiaru sprawiedliwości. Początek działalności SD w województwie olsztyńskim związany był z inicjatywą PPR. Ponieważ partia ta nie cieszyła się popularnością w środowisku

inteligencji, a chciała mieć nad nim kontrolę, zainspirowała utworzenie stronnictwa, które było w rzeczywistości jej przybudówką.

Życie polityczne w Okręgu Mazurskim, a następnie w województwie olsztyńskim, podobnie jak w całym kraju, funkcjonowało na pseudodemokratycznych zasadach, sprawiających tylko złudne wrażenie pluralizmu partyjnego. Względna swoboda działania miały partie, które popierały działania komunistów, były przez nich kontrolowane lub akceptowały w pełni program Manifestu PKWN, a w konsekwencji godziły się na marginalizację i uzależnienie. Wyłomem była działalność PSL, która jednak tylko czasowo stała się realną alternatywą dla PPR. Dlatego komuniści, chcąc zmarginalizować przeważające poparcie społeczne, jakim cieszyło się PSL, i zneutralizować zagrożenie klęską PPR w zaplanowanym na 30 czerwca 1946 r. referendum, podjęli próbę wciągnięcia PSL do Bloku Demokratycznego (PPR, PPS, SD, SL). Jednak PSL, broniąc niezależności ruchu ludowego i zapewnienia społeczeństwu możliwości rzeczywistego wyboru, odrzuciła tę propozycję. Ponadto chcąc wyróżnić się oraz zmanifestować swoje stanowisko wobec poczynań PPR i pozostałych partii bloku, które nawoływały do głosowania „3 X tak”, zdecydowano się sprzeciwić likwidacji Senatu i zanegować pierwsze pytanie. W konsekwencji referendum, które umożliwiło odłożenie w czasie terminu przeprowadzenia wyborów do Sejmu, co było korzystne dla zbyt słabej jeszcze wówczas PPR, miało wysondować nastroje polityczne w społeczeństwie oraz być dla rządzących komunistów testem sprawności w skutecznym fałszowaniu wyników wyborczych. Funkcjonariusze aparatu bezpieczeństwa zwalczali wszelkie przejawy opozycyjnej działalności, prowadzonej głównie przez PSL. W przeddzień referendum, 29 czerwca 1946 r., w województwie olsztyńskim aresztowano 145 osób, głównie członków partii Mikołajczyka. Miało to także na celu wyeliminowanie możliwości kontroli i nadzoru nad przebiegiem głosowania oraz liczenia głosów. Już sam skład komisji wyborczych w województwie, w których na 274 obwody (przy braku danych z 18) tylko czterech przewodniczących działało w PSL, aż 184 należało do partii bloku, a 67 było formalnie bezpartyjnymi, w rzeczywistości najczęściej sympatyzującymi z PPR czy PPS, dawało ogromne możliwości do nadużyć wyborczych i wypaczenia wyników. Według oficjalnych danych uprawnionych do głosowania w województwie olsztyńskim było 196 328 osób, głosowało 165 728, co dawało frekwencję na poziomie 84,1%. Głosów nieważnych oddano 5,28%. Niezwykle trudno określić rzeczywiste rezultaty głosowania ludowego w województwie olsztyńskim, jednak według szacunkowych obliczeń prawdopodobnie na pierwsze pytanie padło 31,5% pozytywnych odpowiedzi, na drugie 52,3%, a na trzecie 72,9%. Natomiast ludność warmińska i mazurska niemalże w całości opowiedziała się przeciwko uznaniu granicy na Odrze i Nysie Łużyckiej.

Kolejnym etapem zdobywania władzy przez komunistów w Polsce było przeprowadzenie wyborów do Sejmu Ustawodawczego 19 stycznia 1947 r. Kampania wyborcza partii Bloku Demokratycznego, podobnie jak przed referendum 1946 r., koncentrowała się na zwalczaniu PSL. Dodatkowo przemówienie sekretarza stanu USA Jamesa F. Byrnesa 6 września 1946 r. w Stuttgarcie, rewidujące stosunki amerykańsko-radzieckie i podważające zachodnie granice Polski, zostało wykorzystane przez komunistyczną propagandę nie tylko do rozbudzenia antyzachodnich nastrojów, ale przede wszystkim w celu zdyskredytowania PSL jako partii współpracującej z USA i Wielką Brytanią, a przez to popierającej stanowisko Byrnesa. W województwie olsztyńskim przygotowania do wyborów partii prorządowe zainaugurowały we wrześniu 1946 r., przy okazji przybycia do Olsztyna marsz. Michała Roli-Żymirskiego. 8 września wziął on udział w uroczystości wręczenia sztandarów 15 Dywizji Piechoty Wojska Polskiego, której sztab mieścił się w Olsztynie, oraz w ceremonii odsłonięcia obelisku poświęconego działaczom polskiego ruchu na Warmii i Mazurach. Wydarzenia te również zostały wykorzystane do oskarżenia PSL o współpracę z państwami zachodnimi, wspierającymi rewizjonistyczne dążenia Niemców. W październiku 1946 r. szeroką akcją propagandową polegającą na organizowaniu wieców antypeeselowskich zarządził KW PPR w Olsztynie. Pomimo że PSL krytycznie ocenił przemówienie Byrnesa, to m.in. zmasowana kampania PPR i represje UB przyczyniły się do stopniowego rozpadu PSL.

Ordynacja wyborcza podzieliła województwo olsztyńskie na dwa okręgi: Olsztyn z pięcioma mandatami i Biskupiec z trzema mandatami. Przewodniczącymi obydwu okręgowych komisji wyborczych byli członkowie PPR. W 140 obwodowych komisjach wyborczych aż 73,5% składu stanowili działacze PPR. Ani w okręgowych, ani w obwodowych komisjach nie znaleźli się przedstawiciele PSL. Dało to możliwość pełnej kontroli i przesądziło o wynikach wyborów, które dodatkowo przebiegały pod ścisłym nadzorem MO, UB i Ochotniczej Rezerwy Milicji Obywatelskiej (ORMO). Według oficjalnych danych spośród 206 069 uprawnionych do głosowania w województwie olsztyńskim wzięło w nim udział 193 492 osoby, czyli 93,89%. Blok Demokratyczny uzyskał 96,19%, a PSL 3,81%. Jednak istnieje duże prawdopodobieństwo, że PSL uzyskało w rzeczywistości około 15%.

Sfałszowane wybory do Sejmu Ustawodawczego, przebiegające w cieniu brutalnego terroru wobec działaczy PSL, przesądziły o dalszym losie tej partii. 6 lipca 1947 r. UB przeprowadził rewizję w siedzibie olsztyńskiego PSL i aresztował większość działaczy z prezesem Tymczasowego Wojewódzkiego Zarządu Tadeuszem Barcickim na czele, który zmarł w areszcie po 17 dniach śledztwa. Lokal PSL wraz z wyposażeniem został przejęty przez Olsztyński Urząd Likwidacyjny, a częściowo przez SL. Do września 1947 r. PSL w zasadzie przestało istnieć.

APARAT BEZPIECZEŃSTWA I PODZIEMIE NIEPODLEGŁOŚCIOWE

Organizacja i funkcjonowanie aparatu bezpieczeństwa w województwie olsztyńskim były ściśle związane z tworzeniem struktur partyjnych PPR, której członkowie zasilali kadry Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego (UBP) i Milicji Obywatelskiej (MO). Tworzenie struktur UBP w Okręgu Mazurskim związane było z przybyciem 13 kwietnia 1945 r. do Prus Wschodnich siedmioosobowej Grupy Operacyjnej Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego (MBP), złożonej z funkcjonariuszy Wojewódzkiego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego (WUBP) w Łodzi. Kilka dni później minister bezpieczeństwa publicznego Stanisław Radkiewicz delegował na Warmię i Mazury dodatkowe cztery osoby z województw warszawskiego i łódzkiego. Za organizację Warmińsko-Mazurskiego UBP i jego powiatowych struktur odpowiedzialnym był ppor. Michał Natan. Możliwość rozbudowy aparatu bezpieczeństwa na Warmii i Mazurach zwiększyła się wraz z przybyciem 14 czerwca 1945 r. 51-osobowej Grupy Operacyjnej MBP, w skład której weszli absolwenci trzymiesięcznego kursu Centralnej Szkoły MBP w Łodzi. Po odwołaniu Michała Natana jego miejsce 15 czerwca 1945 r. zajął kpt. Henryk Palka. WUBP pod koniec 1945 r. miał siedzibę w budynku przy ulicy Stalina 44 (dzisiejszy gmach sądu przy ulicy Dąbrowszczaków), tam też mieścił się areszt.

W drugiej połowie sierpnia 1945 r. powiatowe urzędy bezpieczeństwa publicznego (PUBP) miały już swoich kierowników i Henryk Palka mógł zwołać na 19–20 sierpnia 1945 r. pierwszą odprawę. W tym czasie ogółem w Okręgu Mazurskim UB liczył 239 funkcjonariuszy. Olsztyńską placówkę wzmocniła pod koniec 1945 r. kolejna Grupa Operacyjna MBP z kpt. Józefem Światło – dotychczasowym zastępcą kierownika WUBP w Warszawie. Ponadto zaangażowanie PPR w rozbudowę struktur bezpieczeństwa przyczyniło się do wzrostu liczby pracowników UB, który na koniec stycznia 1946 r. liczył już 313 osób, w tym 170 funkcjonariuszy operacyjnych i 108 pracowników administracyjnych. W związku z referendum ludowym zaplanowanym na czerwiec 1946 r. i koniecznością koordynacji działań zmierzających do zwalczania opozycji niepodległościowej, podobnie jak w innych częściach kraju, również w województwie olsztyńskim powołano Wojewódzki Komitet Bezpieczeństwa (WKB). W jego skład weszli: gen. bryg. Konstanty Kontrym – przewodniczący (dowódca 15 Dywizji Piechoty), mjr Jan Małecki – zastępca przewodniczącego (dowódca 15 Dywizji Piechoty do spraw polityczno-wychowawczych), ppłk dypl. Stefan Szluszewski – szef sztabu WKB (szef sztabu 15 Dywizji Piechoty), mjr Henryk Palka (szef WMUBP), mjr Józef Welker (dowódca Wojsk Bezpieczeństwa Wewnętrznego), mjr Władysław Mazur (komendant wojewódzki MO). Wraz z likwidacją Okręgu Mazurskiego i utworzeniem województwa olsztyńskiego powołano Wojewódzki Urząd Bezpieczeństwa Publicznego w Olsztynie. 11 lipca 1949 r., już za rządów wojewody Mieczysława Moczara, odwołanego Henryka Palkę na stanowisku szefa WUBP zastąpił płk Antoni Punda, dotychczasowy szef Zarządu Informacji Korpusu Bezpieczeństwa Wewnętrznego (KBW). Funkcję tę sprawował niespełna rok, bo już 1 czerwca 1950 r. jego miejsce zajął przeniesiony z krakowskiego WUBP ppłk Franciszek Szlachcic.

Pierwsze jednostki MO w Okręgu Mazurskim miały być tworzone przez grupę operacyjną 31 funkcjonariuszy, którzy przybyli do Olsztyna 7 kwietnia 1945 r. Tydzień później oficjalnie zaczęła funkcjonować Komenda Wojewódzka MO, kierowana przez mjr. Józefa Pacynę. Zatrudnianych w niej około 150 milicjantów pochodziło z m.in. z województw lubelskiego, kieleckiego i poznańsko-bydgoskiego, kilkudziesięcioosobową grupę stanowili też polscy komuniści z Francji, wcieleni do kompanii operacyjnej. Podobnie jak w przypadku UB organizowanie komend powiatowych MO było uzależnione od sukcesywnego zwiększenia liczby funkcjonariuszy i zasadniczo trwało do końca lipca 1945 r., kiedy to komendantem wojewódzkim MO został mjr Włodzimierz Ley. Pod koniec roku liczba milicjantów w Okręgu Mazurskim wzrosła do 1574. W lutym 1946 r. przy KW MO utworzono również Wojewódzką Komendę ORMÓ, którą kierował członek egzekutywy KW PPR w Olsztynie Franciszek Kurzynoga. Funkcję komendanta KW MO w Olsztynie pełnili kolejno m.in. mjr Władysław Mazur (od 23 lutego 1946 r.), mjr Bruno Skuteli (od 28 września 1946 r.), ppłk Józef Marchwiński (od 9 stycznia 1948 r.), płk Bazyli

Maksimczuk (od 1 września 1948 r.), mjr Jan Konieczny (od 1 października 1949 r.), ppłk Aleksander Suchanek (od 15 listopada 1949 r.).

Jednym z głównych zadań zarówno UBP, jak i MO oraz KBW w Okręgu Mazurskim było zwalczanie oddziałów polskiego podziemia niepodległościowego, które w większości przenikały na ten obszar z sąsiadujących województw białostockiego i warszawskiego. Jesienią 1945 r. doszło do próby powołania Okręgu Olsztyn Delegatury Sił Zbrojnych kryptonim „Rybitwa” oraz struktur Zrzeszenia „Wolność i Niezawisłość” (WiN). Niewielka grupa jednak rozpadła się po dekonspiracji i aresztowaniach w marcu 1946 r. W maju 1946 r. w powiatach: olsztyńskim, piskim, mrągowskim i szczywieńskim osiedlili się byli żołnierze Armii Krajowej (AK) z Inspektoratu Ostrołęka, którzy utworzyli Podinspektorat Olsztyn WiN. W styczniu 1946 r. powołano również Okręg Olsztyn Narodowego Zjednoczenia Wojskowego (NZW) „Bałtyk”, na czele z kpt. Marianem Kozłowskim ps. „Lech”, „Dąbrowa”. Okręg działał do amnestii w 1947 r., gdy większość jego żołnierzy się ujawniła. Ponadto na omawianym terenie swoje akcje prowadziły m.in. oddziały Narodowych Sił Zbrojnych (NSZ), Ruch Oporu AK (ROAK) oraz kilku mniejszych grup, których członkowie wywodzili się z 7 Brygady Wileńskiej AK, WiN, NSZ, NZW. Na Warmii i Mazurach okresowo działały 5 i 6 Brygada Wileńska AK. Odtworzona w kwietniu 1946 r. Brygada mjr. Zygmunta Szendzielarza „Łupaszki” liczyła około siedemdziesięciu ludzi, zgrupowanych w trzech szwadronach, dowodzonych przez ppor. Zdzisława Badochę ps. „Żelazny”, ppor. Henryka Wieliczko ps. „Lufa” i ppor. Leona Smoleńskiego ps. „Zeus”. Starcia zbrojne miały charakter *stricte* partyzancki, polegały zasadniczo na rozbrajaniu i atakowaniu posterunków MO, UBP, Ochrony Kolei czy niewielkich oddziałów Armii Czerwonej, WP, KBW. Prowadzono również akcje przeciwko działaczom PPR i funkcjonariuszom MO oraz UBP.

Część ugrupowań podziemnych skupiła się na prowadzeniu działalności propagandowej i wydawaniu oraz kolportowaniu ulotek, plakatów i gazetek antykomunistycznych. Należy wspomnieć także o młodzieżowych organizacjach niepodległościowych, takich jak Harcerska Organizacja Podziemna „Iskra” (HOP „Iskra”) działająca w latach 1947–1950 m.in. w Olsztynie, Szczytnie, Giżycku i Bartoszycach. Po dekonspiracji jej członkowie zostali skazani w pokazowym procesie przez Wojskowy Sąd Rejonowy (WSR) w Olsztynie na kary pozbawienia wolności od 5 do 12 lat. Funkcjonujący od 1946 r. olsztyński WSR zapisał się krwawo w powojennej historii regionu, skazując 63 osoby na karę śmierci (10 wyroków wykonano). Wojskowa Prokuratura Rejonowa w Olsztynie w latach 1946–1955 wydała 4584 akty oskarżenia, na podstawie których WSR w Olsztynie skazał 3540 osób, w większości cywilów. Najwięcej zarzutów dotyczyło nielegalnego posiadania broni, szpiegostwa, udziału w nielegalnych związkach o charakterze terrorystycznym i bandyckim bądź pomocy im oraz prowadzenia wrogiej propagandy. Przed obliczem sądu stawali nie tylko członkowie polskiego podziemia niepodległościowego, Ukraińcy oskarżani o przynależność do Ukraińskiej Powstańczej Armii (UPA) czy Niemcy podejrzani o działalność antypolską, ale też bardzo często osoby niewinne i niewygodne ze względów politycznych. Oczywiście wśród skazanych byli również pospoliccy przestępcy.

STOSUNKI NARODOWOŚCIOWO-RELIGIJNE

W wyniku działań wojennych oraz decyzji powziętych na konferencji w Poczdamie całkowitemu przekształceniu uległa struktura narodowościowa dawnych Prus Wschodnich. Zaszedł tutaj proces wymiany ludności niespotykany dotąd w takiej skali. Powiększenie terytorium na zachodzie przy jednoczesnym usytuowaniu granicy wschodniej wzdłuż tzw. linii Curzona i w konsekwencji utracie około 179 tys. km² terytorium stały się przyczyną masowych migracji ludnościowych. Głównym celem polskiej polityki narodowościowej po 1945 r. była jak najszybsza polonizacja ziem zachodnich i północnych poprzez wysiedlenie ludności niemieckiej, zasymilowanie Mazurów i Warmiaków oraz prowadzenie polskiej akcji osiedleńczej na obszarach poniemieckich. Zgodnie z postanowieniami Wielkiej Trójki, Niemców zobowiązano do opuszczenia ziem przyznanych Polsce. Ich miejsce mieli zająć przesiedleńcy z obszarów II Rzeczypospolitej wcielonych do ZSRR, głównie z Wileńszczyzny, Wołynia i Podola, osadnicy z centralnej Polski oraz ludność ukraińska i łemkowska przesiedlona w 1947 r. w ramach akcji „Wisła”. Cały tragizm zawierał się w tym, że większość tych osób została zmuszona do opuszczenia rodzinnych stron, a o ich dramatycznych losach świadczyć może chociażby określanie ich mianem wypędzonych i przypędzonych.

Na mocy punktu XIII postanowień konferencji w Poczdamie ludność niemiecka miała zostać wysiedlona z Polski, Czechosłowacji i Węgier pod nadzorem Sojuszniczej Rady Kontroli. Przymusowa migracja dotyczyła

ponad 2 mln 288 tys. obywateli państwa niemieckiego, którzy znaleźli się w nowych granicach Polski, jednak faktycznie mogła dotknąć nawet blisko 3 mln osób. W Okręgu Mazurskim liczbę Niemców szacowano na około 135 tys. osób, z których do końca 1948 r. wysiedlono od 65 do 67 tys. Pierwszy transport, liczący 1475 osób narodowości niemieckiej, wyjechał z Olsztyna 14 sierpnia 1946 r. Wysiedlenia w pierwszej kolejności objęły te powiaty, w których mieszkała największa liczba Niemców, tj. bartoszycki, braniewski, lidzbarski, gierdawski, kętrzyński, pasłęcki i węgorzewski. Zasadnicza część akcji wysiedleń trwała do końca 1947 r. Ogółem do 1950 r. Państwowy Urząd Repatriacyjny zorganizował 51 transportów, które objęły blisko 72 tys. Niemców z województwa olsztyńskiego. Późniejsze wyjazdy miały charakter indywidualny. Należy podkreślić, że kwestia wysiedleń ludności niemieckiej po II wojnie światowej dotyczyła również Czechosłowacji, Francji czy państw wchodzących w skład ZSRR – Litwy i Rosji. Dotychczasowych mieszkańców obszarów III Rzeszy przyłączonych po 1945 r. do Polski podzielono pod względem narodowościowym na grupę Niemców objętych przymusową deportacją oraz ludność rodzimą (autochtonów), mającą – ogólnie rzecz ujmując – pochodzenie słowiańskie, która, żyjąc od pokoleń w państwie niemieckim, uległa germanizacji. Wśród zaklasyfikowanych w ten sposób Ślązaków, Lubuszan, Kaszubów i Słowińców znaleźli się również mieszkańcy Prus Wschodnich: Mazurzy i Warmiacy. Ludność mazurska zamieszkiwała w przeważającej większości wsie w powiatach: mrągowskim, szczywieńskim, ostródzkim, giżyckim i piskim, licząc w 1950 r. w całym województwie około 66 tys. osób. Warmiacy natomiast byli dość zwartą społecznością, skupioną głównie w powiatach olsztyńskim i biskupieckim (reszelskim), ich liczbę szacowano w tym samym czasie na 37 tys. Łącznie Mazurzy i Warmiacy w 1950 r. stanowili 18,5% ogółu mieszkańców województwa olsztyńskiego.

W świetle wytycznych ówczesnych władz państwa polskiego ludność tę należało „pozyskać dla polskości”, stosując politykę tzw. repolonizacji. Wobec faktu, że ludzie ci od dawna czuli się najczęściej po prostu Niemcami, działania władz w stosunku do nich sprowadzały się w konsekwencji do przymusowej akcji polonizacyjnej.

Pierwszą próbą realizacji tego celu i uregulowania statusu ludności rodzimej była weryfikacja narodowościowa. Jej skuteczność zależała od ustalenia zasad, według których powinna przebiegać, ze względu na zróżnicowany stan świadomości narodowej Mazurów i Warmiaków. Po odrzuceniu propozycji automatycznego nadania obywatelstwa polskiego wszystkim, z wyjątkiem osób deklarujących się jako Niemcy, przyjęto opcję wyboru narodowości przez samych zainteresowanych.

W celu przeprowadzenia weryfikacji 16 kwietnia 1945 r. w Olsztynie utworzono Polski Komitet Narodowościowy na Okręg Mazurski, a w poszczególnych powiatach tożsame komitety narodowościowe. Urzędy te były odpowiedzialne za wydawanie decyzji i zaświadczeń o przynależności narodowej osobom, które zarejestrowały się i wypełniły specjalną ankietę. W kwietniu 1946 r. powołano z kolei specjalne komisje weryfikacyjne, które przyjmowały wnioski o stwierdzenie przynależności do narodu polskiego. Polakiem mógł zostać ten, kto znał w podstawowym zakresie język polski i czuł związek z polskim narodem. Po otrzymaniu pozytywnej opinii dana osoba musiała pisemnie zobowiązać się do wierności państwu polskiemu i dopiero wówczas otrzymywała tymczasowy dowód potwierdzający narodowość. Rozwiązanie to bezpośrednio wpłynęło na mierne efekty weryfikacji. Doraźny charakter zaświadczeń wzmagał poczucie tymczasowości i bezradności mieszkańców, chociażby w sprawach uregulowania praw własności. Ponadto większość rodzimych mieszkańców byłych Prus Wschodnich silnie identyfikowała się z państwem niemieckim i nie znała języka polskiego. Należy podkreślić, że problem ten dotyczył w większym stopniu Mazurów niż Warmiaków. Ludność ta w większości jeśli nie uważała się w ogóle za Niemców, to przynajmniej określała się jako „niemieccy Mazurzy” lub po prostu „tutejsi”. Wynikało to ze specyficznych uwarunkowań politycznych, społecznych i ekonomicznych w rejonie pogranicza. Dużą rolę odgrywały kwestie wyznaniowe, a głównie konflikt między protestantami i katolikami o kościoły. Poczucie wyobcowania, wzajemna nieufność, brak bezpieczeństwa, antagonizmy na tle religijnym wzmagaly dysonans społeczny, potęgowany dodatkowo chęcią wyrugowania miejscowych – zwłaszcza Mazurów – z zajmowanych przez nich gospodarstw, przejęcia ich majątku i inwentarza.

Według danych z sierpnia 1947 r. spośród 119 436 osób objętych akcją w województwie olsztyńskim – 35 029 nie poddało się weryfikacji. W 1948 r. Urząd Wojewódzki w Olsztynie, widząc mierne efekty akcji, postawił swoje ultimatum ludności niezwerfikowanej. Wyznaczono nieprzekraczalny termin złożenia deklaracji – 15 kwietnia 1948 r. Zachęcając do poddania się tej procedurze, obiecywano daleko idące wsparcie materialne oraz pomoc w odzyskaniu gospodarstw spornych, czyli należących do autochtonów, a zajętych przez osadników z Polski. Osobom, które nie zdeklarowałyby się do tego czasu, grozono pozbawieniem mienia i wysiedleniem. Zasadnicze

rezultaty wprowadzenia tych zarządzeń uwidoczniły się w 1949 r., gdy finalizowano już całą akcję. Problemy, które ujawniły się wraz z rozpoczęciem weryfikacji, uzmysłowiły decydom konieczność polonizacji ludności rodzimej Warmii i Mazur. Jednakże w kontekście zaplanowanego na 30 czerwca 1946 r. referendum ludowego Krajowa Rada Narodowa uchwaliła 28 kwietnia ustawę o nadaniu obywatelstwa polskiego zweryfikowanym autochtonom. Zabieg ten był obliczony na uzyskanie jak największego społecznego poparcia dla komunistów. Odgórne zarządzenie nie mogło oczywiście wpłynąć na indywidualne postawy ludności rodzimej ani tym bardziej z dnia na dzień zmienić identyfikacji narodowej. Toteż znaczna część osób zweryfikowanych jako Polacy w rzeczywistości uważała się nadal za Niemców. Dało to o sobie znać podczas realizacji ustawy o obywatelstwie polskim z 8 stycznia 1951 r., która w głównej mierze skierowana była do osób niezwyfikowanych i, podobnie jak poprzednie przedsięwzięcia, przyczyniła się do definitywnego pogrzebienia szans na „pozyskanie dla Polski” ludności mazurskiej. Nadal pokutowała opinia o tym, że podpisywanie deklaracji i przyjęcie obywatelstwa polskiego jest równoznaczne z wyrzeczeniem się wiary ewangelickiej, z zerwaniem kontaktów z rodziną przebywającą za granicą, a też i ze zgodą na oddanie swojego majątku i przesiedlenie. Uderzeniem w poczucie tożsamości autochtonów był brak w deklaracji określenia „Mazur” oraz obowiązek spolszczania imion. Wywoływało to kolejne napięcia w stosunkach narodowościowych na Mazurach. Ludność rodzima odmawiała przyjęcia dowodów osobistych, żądała przywrócenia prawa do posługiwania się językiem niemieckim i możliwości zwrotu zaświadczeń o obywatelstwie polskim.

Jednakże w tym samym okresie wytworzona po 1945 r. „próżnia demograficzna” była systematycznie uzupełniana falami nowych osadników. Pierwszy etap tego żywiołowego napływu ludności związany był z chęcią wzbogacenia się oraz zrekompensowania strat poniesionych w czasie okupacji hitlerowskiej. Rozpowszechniało się szabrownictwo. Uzbrojone grupy, przybywające z przyległych do Okręgu Mazurskiego powiatów województw warszawskiego i białostockiego, z bezwzględnością grabiły gospodarstwa i wsie. Mniej więcej do lipca 1945 r. trwał proces niezorganizowanego, dzikiego osadnictwa, nad którym stopniowo kontrolę przejął PUR, koordynując do końca 1945 r. przyjazdy na Warmię i Mazury ponad 64 tys. osób. Ludność pochodząca przeważnie z Kurpiowszczyzny, Białostoczczyzny i Mazowsza ze względów praktycznych i bezpieczeństwa osadzała się głównie w miastach oraz wzdłuż najważniejszych arterii komunikacyjnych, dlatego najliczniej zasiedlona została południowa część województwa. Zajmowano nie tylko gospodarstwa opustoszałe, ale zdarzało się także rugowanie z majątków ich prawowitych właścicieli. Pałaca stała się więc kwestia tzw. gospodarstw spornych. Oczywiście wśród przybyszów byli także osadnicy-pionierzy, kolejarze, nauczyciele, pracownicy administracji i rolnicy, chcący wziąć udział w odbudowie i zagospodarowaniu tych terenów. Lecz przede wszystkim były to rzesze przesiedleńców i osób szukających lepszych warunków bytowych czy pragnących ułożyć po wojnie życie od nowa.

Wysiedlenie ludności niemieckiej z ziem zachodnich i północnych odbywało się przy jednoczesnym wysiedlaniu Polaków z byłych Kresów Wschodnich II RP. W wyniku wcielenia tych terenów do ZSRR ludność polska znalazła się poza granicami swojego państwa. Wiązało się to z groźbą statusu mniejszości narodowej w obcym państwie, narażonej na dyskryminację, prześladowania, a nawet śmierć. Z kolei wyjazd do Polski oznaczał porzucenie „małej ojczyzny”, majątku i ziemi, na której od pokoleń żyli przodkowie. Jednak terror stosowany przez nacjonalistów litewskich czy ukraińskich oraz represje władz radzieckich sprawiały, że wypędzenia i wyjazdy Polaków z „ziem zabranych” były w zasadzie przymusowe lub po prostu okazywały się jedyną szansą na przeżycie. Zorganizowana i mająca bardziej dobrowolny charakter akcja wysiedleń zaczęła się od 1944 r. wraz z podpisaniem umów o wymianie ludności między PKWN a socjalistycznymi republikami Ukrainy, Białorusi i Litwy. Ponadto w myśl porozumienia zawartego 6 lipca 1945 r. przez Tymczasowy Rząd Jedności Narodowej i władze ZSRR uzgodniono m.in., że wysiedlenie obejmie obywateli polskich zamieszkujących przed 1 września 1939 r. obszar wcielony do ZSRR oraz osoby, które znalazły się na terytorium tego państwa np. w wyniku deportacji czy działań wojennych, zwłaszcza w latach 1939–1941. Migracja ta z czysto propagandowych i politycznych celów nazwana została „repatriacją”, a osoby wysiedlone z Kresów „repatriantami”, co nie miało nic wspólnego z właściwym znaczeniem tych określeń. 13 lutego 1945 r. powołano urząd Głównego Pełnomocnika Rządu RP do spraw Repatriacji, a odpowiedzialność za realizację akcji powierzono PUR-owi. Przejazd do Polski odbywał się zazwyczaj koleją, w wagonach towarowych, w uciążliwych warunkach, trwał często kilkanaście dni. Przesiedleńcy trafiali najczęściej na tzw. Ziemie Odzyskane. W województwie olsztyńskim były to przeważnie powiaty północne: lidzbarski, kętrzyński, braniewski, giżycki, bartoszycki i pasłęcki. Katastrofalny stan bezpieczeństwa, trudności komunikacyjne i aprowizacyjne oraz problemy natury narodowościowo-religijnej sprawiały, że osadnicy byli

niejednokrotnie rozczarowani realiami, w jakich przyszło im żyć. Utrudniało to proces adaptacji i negatywnie odbijało się na relacjach z innymi mieszkańcami. Wielu z nich nie chciało pogodzić się z nową rzeczywistością. Oczekiwano wybuchu nowego konfliktu zbrojnego między Zachodem i Wschodem, w którym upatrywano szansę powrotu na utracone ziemie. W samej stolicy regionu liczba wysiedleńców ze wschodu sięgała 42,8% wszystkich mieszkańców. Do 1950 r. ogółem w województwie olsztyńskim osiedliło się ponad 134 tys. osób pochodzących z dawnych Kresów Wschodnich II RP.

Kolejną grupą przymusowych osadników była ludność ukraińska i łemkowska. Spośród około 5,5 mln Ukraińców żyjących w II RP w granicach Polski po 1944 r. znalazło się szacunkowo 650–700 tys. osób tej narodowości, głównie w województwach lubelskim, krakowskim i rzeszowskim. Żyjące na tym obszarze od kilku wieków społeczności ukraińska, polska, żydowska i łemkowska tworzyły wielokulturowy i różnorodny pod względem religijnym krajobraz etniczny.

W połowie XIX wieku nastąpił wzrost poczucia odrębności narodowo-kulturowej, pogłębiany na początku dwudziestego stulecia popularyzacją haseł nacjonalistycznych oraz rozwojem świadomości narodowej. Na pogorszeniu stosunków polsko-ukraińskich zaważyło wiele czynników, m. in. zawiedzione nadzieje Ukraińców na niepodległe państwo, wojna polsko-ukraińska 1918–1919, polityka narodowościowa II RP, okres okupacji niemieckiej i sowieckiej. Apogeum konfliktu i jego najkrwawsze oblicze ujawniło się na Wołyniu i w Galicji Wschodniej. Organizacja Ukraińskich Nacjonalistów – Ukraińska Powstańcza Armia (OUN – UPA) od wiosny 1943 r. rozpoczęła krwawą akcję antypolską, w której wyniku do 1945 r. zginęło 80–100 tys. Polaków. Oddziały te słyęły z okrucieństwa i wymyślnych sposobów mordowania całych wiosek, w tym kobiet i dzieci. Z kolei AK prowadziła akcje odwetowe, w których śmierć poniosło około 20 tys. Ukraińców. Wkroczenie Armii Czerwonej na te tereny spowodowało pewne zahamowanie wzajemnych ataków i skierowanie sił zarówno podziemia poakowskiego, jak i UPA do walki przeciwko Sowietom i polskim komunistom.

Porozumienie zawarte między PKWN a rządem Ukraińskiej Socjalistycznej Republiki Radzieckiej 9 września 1944 r. zobligowało ludność polską do opuszczenia ziem ZSRR, a ludność ukraińską – do wyjazdu z Polski. Wysiedlenia Ukraińców często miały charakter przymusowy, a Wojsko Polskie powszechnie stosowało siłę. Z drugiej strony władze sowieckie podsycaly nastroje antypolskie i stosowały represje wobec Polaków, również wykorzystując UPA. W konsekwencji z Ukrainy wyjechało około 790 tys. Polaków, a z Polski do ZSRR ponad 488 tys. Ukraińców. Na początku 1945 r. UPA zorganizowała swoje struktury podziemne na zachód od linii Curzona, czyli na terytorium Polski. Miało to na celu zahamowanie dalszego wysiedlenia Ukraińców do ZSRR oraz skuteczniejszą walkę z polskimi oddziałami partyzanckimi. Komuniści za priorytetowe uważali definitywne zwalczenie zbrojnego podziemia poakowskiego oraz opozycji peeselowskiej. Kwestię UPA zajęto się dopiero w 1947 r.

29 marca 1947 r. Biuro Polityczne KC PPR zdecydowało o przesiedleniu ludności ukraińskiej i łemkowskiej na ziemie zachodnie i północne, a następnie poddanie jej asymilacji. Formalne decyzje w tej sprawie Państwowa Komisja Bezpieczeństwa podjęła 12 kwietnia 1947 r. W celu wysiedlenia tej ludności i zlikwidowania oddziałów UPA utworzono Grupę Operacyjną „Wisła” pod dowództwem gen. Stefana Mossora. Od 28 kwietnia do końca lipca 1947 r. 21 tys. żołnierzy i funkcjonariuszy Wojska Polskiego, KBW, Wojsk Ochrony Pogranicza, MO, ORMO i UBP przeprowadziło akcję „Wisła”. W jej wyniku z województw rzeszowskiego, lubelskiego i krakowskiego wysiedlono ponad 140 tys. Ukraińców, Łemków i członków polsko-ukraińskich rodzin mieszaných. Do województwa olsztyńskiego trafiło 55 tys. osób.

W samym Olsztynie pierwsze transporty z przesiedleńcami pojawiły się już 3 maja. Wydział Osiedleńcy Urzędu Wojewódzkiego w Olsztynie zalecał, aby ludność tę kierować do północnych powiatów przygranicznych, zwłaszcza węgorszowskiego i braniewskiego, a raczej unikać osiedlania w powiatach, w których mieszka największy odsetek Warmiaków i Mazurów. Ponadto odgórnie zalecano rozproszenie ludności ukraińskiej i łemkowskiej pochodzącej z tych samych wiosek a nawet powiatów, i zachowanie poziomu liczebnego nieprzekraczającego 10% ogółu mieszkańców danej miejscowości. Wytycznych tych jednak nie było można zrealizować ze względu na objęcie akcją większej niż planowano liczby ludności oraz brak wolnych gospodarstw. Dlatego np. w gminach Górowo Iławeckie i Banie Mazurskie odsetek Ukraińców wśród wszystkich mieszkańców wynosił 42% i 71%, a takie wioski jak Asuny, Gębałki, Ziemiany w całości zamieszkiwali przesiedleńcy z akcji „Wisła”. Ludność ta żyła w bardzo trudnych warunkach bytowych. Fatalny stan gospodarstw i budynków mieszkalnych oraz trudności aprowizacyjne sprawiały, że początkowe lata na Warmii i Mazurach oznaczały życie częstokroć w nędzy i głodzie.

Gdy dodamy do tego liczne antagonizmy, ostracyzm i izolację społeczną ze strony innych grup narodowościowych oraz autoalienację, stanie się jasne, że proces asymilacji tej społeczności przebiegał niezwykle trudno, a w niektórych przypadkach trwa po dzień dzisiejszy.

Pośród społeczności migrujących dobrowolnie do województwa olsztyńskiego można wymienić Białorusinów z Podlasia, Litwinów z Suwalszczyzny, Romów i Żydów. Niezbyt liczną grupę osadników stanowili również polscy reemigranci z Francji, Belgii, Niemiec i Mandżurii oraz Rosjanie, będący zazwyczaj dezertkami z wojska.

W wyniku tych powojennych migracji ludnościowych na Warmii i Mazurach wytworzył się swoisty konglomerat narodowościowo-religijny. Według danych z 1948 r. największą grupę wyznaniową w województwie olsztyńskim stanowili katolicy (445 567 osób). Byli to głównie przesiedleńcy z dawnych Kresów Wschodnich II RP i osadnicy z Polski centralnej oraz Warmiacy. Kolejną społeczność stanowili ewangelicy (58 114) i metodyści (6108), do których należeli przede wszystkim Mazurzy i Niemcy. Grekokatolicy (około 33 tys.) i prawosławni (ponad 18 250) byli narodowości ukraińskiej i rosyjskiej. Spośród innych, zdecydowanie mniejszych związków wyznaniowych funkcjonujących w województwie olsztyńskim należy wymienić Polski Kościół Chrześcijan Baptystów, który liczył około ośmiuset wiernych, i Zjednoczenie Kościołów Chrystusowych Wyznania Ewangelickiego w Polsce – z około 600 zadeklarowanymi wyznawcami. Pozostałe grupy religijne, takie jak Kościół Chrześcijan Wiary Ewangelicznej, Kościół Adwentystów Dnia Siódmego, Świecki Ruch Misyjny „Epifania”, Świadkowie Jehowy i Żydowska Kongregacja Wyznaniowa, skupiały od 200 do 500 wiernych. W powiecie mrągowskim, w rejonie Ukty i Wojnowa, żyli staroobrzędowcy zwani filiponami (491 osób), w Żelwągach swoją kaplicę mieli mormoni (130), w Kosewie – wierni wyznania nowoapostolskiego. Nieliczną grupę tworzyli również zielonoświątkowcy.

Działania wojenne w Prusach Wschodnich i późniejsza okupacja radziecka bezpośrednio wpłynęły na sytuację dwóch największych Kościołów istniejących na tym obszarze. Struktury Kościoła Ewangelicko-Unijnego, ściśle utożsamianego z państwem niemieckim, rozpadły się w wyniku wyjazdu większości duchownych wraz z częścią parafian. To miejsce zajął polski Kościół Ewangelicko-Augsburski, który stał się spadkobiercą majątku pounijnego, przejął również opiekę duszpasterską nad pozostającymi głównie na Mazurach luteranami. Pierwszym przedstawicielstwem wyznań protestanckich w Okręgu Mazurskim była powołana w sierpniu 1945 r. Rada Kościoła Ewangelickiego w Olsztynie. Na początku 1946 r. do Olsztyna przybył oficjalny przedstawiciel Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego ks. Edmund Friszke, który przejął obowiązki seniora organizującej się diecezji mazurskiej. W czerwcu 1946 r. na zebraniu senioralnym w Olsztynie ukonstytuowały się władze diecezji, w ich skład obok księży Edmunda Friszkego (senior) i Ottona Wittenberga (konsenior) weszli znani mazurscy działacze: Karol Małek (kurator diecezji) i Emil Leyk (wicekurator). Jednak diecezja mazurska formalnie została utworzona dopiero w kwietniu 1948 r.

Kościół Ewangelicko-Augsburski na omawianym obszarze borykał się z wieloma trudnościami. Tworząc swe struktury od podstaw, nie dysponował wystarczającą liczbą księży, którzy mogliby objąć właściwą opiekę duszpasterską wszystkich parafian, w większości znajdujących się w bardzo ciężkiej sytuacji materialnej. Dodatkowo część świątyń została w czasie działań wojennych zrujnowana, a te, które ocalały, były bardzo często przedmiotem rywalizacji z katolikami. Poważnym problemem była słaba znajomość języka polskiego wśród wiernych, zwłaszcza że w kontekście według wytycznych władz państwowych których Kościół Ewangelicko-Augsburski miał odegrać kluczową rolę w polonizacji ludności mazurskiej.

Kościół katolicki, który w wyniku działań wojennych w Prusach Wschodnich odniósł znaczące straty, zwłaszcza wśród duchowieństwa, był głęboko dezorganizowany. Część księży ewakuowała się wraz z ludnością cywilną, kilkudziesięciu zginęło, przy czym około 20 zostało zamordowanych przez żołnierzy Armii Czerwonej, a wielu wywieziono w głąb ZSRR. Tym, którym udało się pozostać w rodzimych parafiach, odmówiono obywatelstwa polskiego i zmuszono do opuszczenia kraju. Tak było w przypadku bp. Maksymiliana Kallera. Władze państwowe były zdecydowanie przeciwne temu, by na czele diecezji warmińskiej stał nadal duchowny narodowości niemieckiej. Podobny los spotkał również wikariusza generalnego, dziekana kapituły fromborskiej ks. Alojzego Marquardta, którego zastąpił proboszcz parafii św. Jakuba w Olsztynie, z pochodzenia Warmiak, ks. Jan Hanowski.

Stolica Apostolska, nie uznając nowych władz i granic Polski, za pośrednictwem Watykańskiej Kongregacji dla Kościelnych Spraw Nadzwyczajnych upoważniła prymasa Polski kard. Augusta Hlonda do zorganizowania administracji i życia kościelnego na ziemiach zachodnich i północnych. Ze względów kanonicznych 15 sierpnia 1945 r. kard. Hlond wydał zarządzenie powołujące pięć administratur apostolskich z administratorami. Admini-

stratorem apostolskim polskiej części diecezji warmińskiej mianowany został pierwszy od czasów bp. Ignacego Krasickiego Polak, ks. prałat dr Teodor Bensch. Zdecydował on o przeniesieniu kurii biskupiej z Fromborka do Olsztyna, gdzie utworzono nie tylko diecezjalne organa administracyjne, ale i reaktywowano w 1949 r. wyższe seminarium duchowne. Jednym z najważniejszych zadań, przed jakimi stanęli księża w Okręgu Mazurskim, było objęcie opieką duszpasterską zarówno katolickiej ludności rodzimej, jak i coraz liczniej napływających osadników i przesiedleńców polskich. Dlatego Kościół katolicki odegrał zasadniczą rolę w integracji i asymilacji na tym terenie różnych grup ludnościowych, dla których bardzo często jedynym wspólnym mianownikiem była ta sama wiara.

Zróżnicowanie religijne komplikowało i tak już niełatwe relacje społeczne. W świadomości wielu przesiedleńców i osadników przybyłych do województwa olsztyńskiego po 1945 r. zakorzenione były liczne, najczęściej bardzo krzywdzące stereotypy. Utożsamiano m.in. polskość z katolicyzmem, a niemieckość z wyznaniem ewangelickim, dlatego Mazurów określano jako „Szwabów” czy „hitlerowców”. Inne społeczności także określano w sposób pejoratywny, np. ludność ukraińską nazywano „chachałami”, a nawet „mordercami”, przesiedleńców z Kresów Wschodnich – „Ruskimi” lub „zabugolami”, natomiast osadników z centralnych ziem polskich „złodziejami” lub „centralakami”. Utrudniało to znacznie procesy adaptacji i stabilizacji społecznej.

Na pierwszy plan konfliktów międzywyznaniowych wkroczyły spory o miejsca kultu. Tu główna linia frontu odgradzała protestantów od katolików. Po wojnie w wyniku ucieczki i wysiedleń oraz masowej akcji osadniczej ludności polskiej wyznania katolickiego luteranie stali się wyznaniem mniejszościowym. Konsekwencje tego łatwo było przewidzieć. Z biegiem lat, wraz ze zmianą stosunków wyznaniowych po obu stronach narastały uprzedzenia. Niejednokrotnie z braku woli pojednania górę brały argumenty siłowe. Niektóre świątynie zajmowano samowolnie. Inne, których wyludnione parafie nie były w stanie utrzymać, sprzedawano lub oddawano katolikom wzamian za mniejsze kościoły lub kaplice. Zwłaszcza ten konflikt przez lata wrósł głęboko w świadomość tutejszych mieszkańców obydwu wyznań, a wśród ewangelików do dziś tkwi poczucie niesprawiedliwości i doznanych krzywd.

Cechą charakterystyczną stosunków społecznych panujących w województwie olsztyńskim w pierwszych latach po II wojnie światowej był izolacjonizm poszczególnych grup narodowościowych oraz antagonizmy międzywyznaniowe i międzykulturowe, prowadzące do wzajemnych uprzedzeń i konfliktów. Wspólne dla wszystkich mieszkańców tego regionu było poczucie tymczasowości, braku bezpieczeństwa, trudna sytuacja żywnościowa i gospodarcza. Adaptację do nowej rzeczywistości dodatkowo utrudniało prowadzenie niejednokrotnie błędnej polityki narodowościowej przez ówczesne władze państwa polskiego. Jednak wszystkie powyższe czynniki i uwarunkowania społeczno-polityczne wpłynęły również zasadniczo na wykształcenie się wielokulturowego krajobrazu Warmii i Mazur, których skomplikowana historia jest dziedzictwem przyszłych pokoleń.

SŁOWNIK POJĘĆ

Akcja „Wisła” – operacja o charakterze militarnym, polegająca na wysiedleniu z południowo-wschodniej Polski na ziemie zachodnie i północne ponad 140 tys. obywateli państwa polskiego, głównie pochodzenia ukraińskiego oraz łemkowskiego, a także członków rodzin mieszanych, przeprowadzona w okresie od 28 kwietnia do końca lipca 1947 r. na mocy decyzji Biura Politycznego KC PPR. Jej celem było zasymilowanie tej ludności i zlikwidowanie nacjonalistycznego podziemia ukraińskiego.

Autochton – osoba należąca do ludności rodzimej (rdzennej) danego terytorium. Władze polskie po 1945 r. zawęziły znaczenie tego terminu, stosując go tylko wobec byłych obywateli III Rzeszy zamieszkujących ziemie przyznane Polsce po II wojnie światowej, którzy deklarowali polskie pochodzenie, jednak w rzeczywistości dotyczy on również zdeklarowanej niemieckiej ludności rodzimej. Określenie to weszło do powszechnego użytku, choć dla osób w ten sposób nazywanych może mieć wydźwięk pejoratywny.

EGO – skrót oznaczający powiaty nazwane mazurskimi: ełcki, gołdapski i olecki, włączone 7 lipca 1945 r. do województwa białostockiego.

Granica afrykańska – określenie nawiązujące do stosowanego przez państwa kolonialne podziału granic, m.in. w Afryce, według którego nie brano pod uwagę warunków geograficznych ani infrastruktury czy wcześniejszego podziału administracyjnego. W ten sposób wytyczono odręcznie w linii prostej północną granicę Polski z ZSRR, która jednocześnie pokryła się częściowo z północną granicą województwa olsztyńskiego; ludność niemiecka z tego obszaru została wysiedlona najwcześniej.

Instytut Mazurski – organizacja naukowo-badawcza założona w 1943 r. przez pochodzących głównie z Działdowszczyzny działaczy mazurskich, m.in. Karola Małłkę, którzy reaktywowali w Radości koło Warszawy konspiracyjny Związek Mazurów. Pod nazwą Mazurskiego Instytutu Badawczego funkcjonował on w strukturach Komisji Oświatowej dla Prus Wschodnich Tajnej Organizacji Nauczycielskiej. Członkowie Instytutu w listopadzie 1944 r. opracowali i przekazali Bolesławowi Bierutowi memoriał zawierający zasady organizacji życia polskiego na Mazurach. Od 1945 r. Instytut Mazurski działał oficjalnie w Olsztynie jako organ naukowo-badawczy zajmujący się problematyką regionalną Warmii i Mazur. W 1948 r. stał się stacją naukową Instytutu Zachodniego w Poznaniu, a następnie znalazł się w gestii Polskiego Towarzystwa Historycznego. Obecnie kontynuatorem Instytutu jest Ośrodek Badań Naukowych im. Wojciecha Kętrzyńskiego w Olsztynie.

Kościół Ewangelicko-Augsburski w Rzeczypospolitej Polskiej – najstarszy i największy Kościół ewangelicki (protestancki) w Polsce, zwany również Kościołem luteranckim ze względu na oparcie teologiczne w nauce Marcina Lutra. W skład władz Kościoła wchodzi: synod, konsystorz, biskup, Rada Synodalna oraz Konferencja Biskupów Kościoła. Na poziomie diecezji jest to synod oraz biskupi diecezjalni – przed 1991 r. zwani również seniorami diecezji. Luteranizm został wprowadzony jako religia państwowa, po sekularyzacji Zakonu Krzyżackiego w 1525 r. przez Albrechta Hohenzollerna w Prusach Książących.

Kościół unicki (unici) – w Polsce unitami potocznie określa się wiernych Kościoła Katolickiego Obrządku Bizantyjsko-Ukraińskiego (nazwa oficjalna), zwanego również Ukraińską Cerkwią Greckokatolicką, Bizantyjskim Katolickim Kościołem Ukraińskim, Greckokatolicką Cerkwią Ukraińską lub Ukraińskim Kościołem Katolickim; potocznie używana jest także nazwa Kościół unicki bądź greckokatolicki. Jest to chrześcijańska wspólnota wyznaniowa, która w wyniku unii brzeskiej w 1596 r. oddzieliła się od Kościoła prawosławnego, uznając zwierzchność papieża, przyjęła dogmaty katolickie przy jednoczesnym zachowaniu bizantyjskiego rytu liturgicznego. Pomimo delegalizacji tego Kościoła w okresie PRL i internowania bądź uwięzienia części duchownych, m.in. w obozie w Jaworznie, funkcjonował on w strukturze administracyjnej Kościoła rzymskokatolickiego. Liczbę wiernych w Polsce szacuje się na około 80–100 tys. osób.

Mazury – kraina historyczno-geograficzna będąca częścią Pojezierza Mazurskiego i Iławskiego w północno-wschodniej Polsce, obejmująca powiaty: ostródzki, nidzicki, szczycieński, mrągowski, etcki, giżycki, piski, olecki, południowe części powiatów kętrzyńskiego, węgorzewskiego i gołdapskiego.

Mazurzy – polskojęzyczna, a od XX w. również częściowo niemieckojęzyczna ludność wyznania ewangelickiego (luteranckiego), będąca w większości potomkami polskich osadników z Mazowsza, zamieszkująca południowe ziemie Prus Wschodnich (po 1945 r. będące częścią województwa olsztyńskiego i białostockiego).

Okręg Mazurski – jednostka administracyjna utworzona na przyznanych Polsce po II wojnie światowej terenach byłych Prus Wschodnich, funkcjonująca od 14 marca 1945 r. do 29 maja 1946 r. Na czele Okręgu stał pełnomocnik rządu RP. Funkcję tę pełnili kolejno: Jerzy Sztachelski, Jakub Prawin i Zygmunt Robel.

Polski Autokefaliczny Kościół Prawosławny – jeden z kanonicznych Kościołów prawosławnych wywodzących się z wczesnochrześcijańskiego Kościoła Wschodniego Cesarstwa Rzymskiego, będących spadkobiercami bizantyjskiego kościoła państwowego, które oddzieliły się w czasie wielkiej schizmy wschodniej w 1054 r., odrzucając władzę papieża. Obejmuje swoją jurysdykcją wszystkie parafie prawosławne w Polsce. Obecnie liczy ponad 500 tys. wiernych, zamieszkujących głównie województwo białostockie, i jest drugim pod względem liczebności Kościołem w Polsce.

Repatriacja – rodzaj reemigracji, powrotu do rodzimego kraju osób, które w wyniku różnych czynników, najczęściej wbrew własnej woli, musiały wcześniej opuścić swoją ojczyznę. Termin ten ze względów propagandowych był błędnie stosowany w celu usankcjonowania nierządno przymusowych wysiedleń, deportacji czy przesiedleń mieszkańców (nazywanych wówczas repatriantami) danego obszaru, którego przynależność państwowa w wyniku przesunięć granicznych uległa zmianie.

Repolonizacja – ze względów propagandowych termin błędnie stosowany wobec określenia działań – takich jak kursy repolonizacyjne, nauka języka polskiego i historii Polski, tworzenie uniwersytetów ludowych mających na celu odwrócenie procesu germanizacji ludności ziem zachodnich i północnych zweryfikowanej jako przynależnej do narodu polskiego. Ze względu na daleko posunięte zniemczenie tej ludności właściwie jest używanie terminu polonizacja – niezależnie od tego, czy przybierała ona charakter przymusowy, czy dobrowolny.

„**Róża**” – film produkcji polskiej z 2011 r. w reżyserii Wojciecha Smarzowskiego, opowiadający o losach ludności mazurskiej oraz osadników przybywających do byłych Prus Wschodnich po II wojnie światowej na tle życia i tragicznych przeżyć głównych bohaterów: żołnierza AK (Marcin Dorociński) oraz Mazurki (Agata Kulesza).

Starobrzędowcy, starowierzy, starowiercy – wyznanie powstałe wskutek rozłamu w Rosyjskim Kościele Prawosławnym po odrzuceniu przez część wiernych i duchownych (z protopopem Awwakumem Pietrowem na czele) siedemnastowiecznej reformy liturgicznej patriarchy Nikona, która miała kosztem ruskich tradycji liturgicznych wprowadzić wzorce prawosławnego obrządku bizantyjskiego. Jedna ze wspólnot rosyjskich starobrzędowców, zwana filiponami, w XIX w. osiedliła się na Mazurach, m.in. w Wojnowie i Ukcie oraz okolicznych wsiach nad rzeką Krutynią. Obecnie pod nazwą Staroprawosławna Cerkiew Pomorska Rzeczypospolitej Polskiej (wcześniej Wschodni Kościół Starobrzędowcy) funkcjonuje niekanoniczny Kościół prawosławny, liczący około 500 wiernych tworzących gminy wyznaniowe bezpopowców, głównie na Suwalszczyźnie i Mazurach.

Szaber (szabrownictwo) – nielegalna grabież mienia najczęściej pozostającego bez nadzoru właścicieli w wyniku wojen lub klęsk żywiołowych. Proceder szczególnie rozpowszechniony w Polsce po 1945 r. na ziemiach zachodnich i północnych, z których uciekli lub wyjeżdżali dotychczasowi mieszkańcy (Niemcy, Ślązacy, Warmiacy, Mazurzy), dokonywany przede wszystkim przez żołnierzy, głównie Armii Czerwonej, oraz przez ludność polską.

Warmia – kraina historyczna w środkowej i północno-zachodniej części obecnego województwa warmińsko-mazurskiego, której nazwa pochodzi od pruskiego plemienia Warmów. W przeciwieństwie do Mazur, w latach 1466–1772 Warmia wchodziła w skład I Rzeczypospolitej, a jej ludność była wyznania katolickiego.

Warmiacy – katolicy mieszkańcy historycznego terytorium Warmii, zarówno niemiecko-, jak i polskojęzyczni. Po II wojnie światowej w związku z wysiedleniem ludności niemieckiej pod pojęciem Warmiaków rozumiano prawie wyłącznie ludność polskojęzyczną.

Weryfikacja narodowościowa – po II wojnie światowej w Polsce akcja segregacji narodowościowej przeprowadzona na ziemiach zachodnich i północnych, dążąca do oddzielenia Niemców od osób pochodzenia polskiego (słowiańskiego), prowadzona w celu utworzenia państwa jedn narodowego. Zapoczątkowana została tzw. akcją rejestracji prowadzoną w okresie od kwietnia 1945 r. do kwietnia 1946 r. przez komitety narodowościowe, stwierdzające na podstawie złożonych ankiet przynależność narodową i wydające zaświadczenie o polskim pochodzeniu. Po niezadowolających rezultatach „rejestracji” zasadniczą weryfikację narodowościową przeprowadzono na podstawie zarządzenia MZO z 9 kwietnia 1946 r. oraz ustawy z 28 kwietnia 1946 r. o obywatelstwie państwa polskiego osób narodowości polskiej zamieszkujących tzw. Ziemie Odzyskane. Odtąd wnioski o stwierdzenie polskiej przynależności narodowej opiniowały komisje weryfikacyjne, które – po złożeniu przez wnioskodawcę podpisu pod „Deklaracją wierności Narodowi i Państwu Polskiemu” – wydawały tymczasowe dowody (zaświadczenia).

Województwo olsztyńskie – w latach 1946–1998 jednostka administracyjna w północno-wschodniej Polsce utworzona w miejsce Okręgu Mazurskiego. W okresie od 1946 r. do 1950 r. w skład województwa wchodziły powiaty: bartoszycki, biskupiecki, braniewski, giżycki, iławewski, iławski, kętrzyński, lidzbarski, morąski, mrągowski, nidzicki, Olsztyn miasto (województwie), olsztyński, ostródzki, pasłęcki, piski, szczycieński, węgorzewski. W 1950 r. do województwa włączono powiaty nowomiejski i działdowski, a w 1975 r. z kolei odłączono powiaty braniewski, giżycki, pasłęcki, piski, węgorzewski i część mrągowskiego.

Ziemie Odzyskane – od 1945 r. propagandowe określenie ziem zachodnich i północnych (położonych na wschód od rzek Odra i Nysa Łużycka: części wschodnich Śląska, Pomorza, Nowej Marchii, Saksonii i południowej części Prus Wschodnich), które zostały przyznane Polsce po II wojnie światowej. Nawiązywało do polskiej przeszłości i historycznie uzasadnionej przynależności tych ziem do państwa polskiego, miało na celu legitymizację granic Polski po 1945 r. Ściśle związane z tym terminem było hasło „powrotu ziem zachodnich i północnych do macierzy”.

BIOGRAMY

ZDZISŁAW BADOCHA „Żelazny” (1923–1946), żołnierz AK na Wileńszczyźnie, członek 23 Ośrodka Dywersyjnego Ignalino-Nowe Świąciany, następnie w 5 Wileńskiej Brygadzie AK, w 1945 r. w odtworzonej Brygadzie dowódca plutonu w 4 szwadronie, po ponownym sformowaniu Brygady na Pomorzu dowódca patrolu bojowego operującego w województwie gdańskim i szczecińskim, a następnie dowódca 2 szwadronu. Ranny w potyczce z oddziałami UB i MO w Tulicach, przewieziony na leczenie do Dworku w Czerninie koło Sztumu, gdzie 28 czerwca 1946 r. zginął w walce z grupą operacyjną UB i MO z Malborka.

TEODOR BENSCH (1903–1958), duchowny rzymskokatolicki, infułat, profesor prawa kanonicznego, wykładowca Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, w latach 1945–1951 administrator apostolski diecezji warmińskiej.

JAN BOENIGK (1903–1982), nauczyciel, działacz społeczno-kulturalny, przed 1939 r. m.in. kierownik Polsko-Katolickiego Towarzystwa Szkolnego na Warmię oraz Komisariatu Oświaty „Mazowsze”; redaktor czasopisma „Mały Polak w Niemczech”; więzień obozu koncentracyjnego Oranienburg-Sachsenhausen, w 1942 r. wcielony do Wehrmachtu. Po 1945 r. organizator uniwersytetów ludowych w Jurkowym Młynie k. Morąga i w Mikołajkach. W latach 1957–1965 zastępca przewodniczącego PWRN w Olsztynie.

JERZY BURSKI (1914–1979), nauczyciel, działacz społeczny i polityczny, członek i współzałożyciel w 1935 r. w Działdowie Związku Mazurów, w okresie okupacji hitlerowskiej w Batalionach Chłopskich, członek i współzałożyciel konspiracyjnego Związku Mazurów i Mazurskiego Instytutu Badawczego w 1943 r. Od listopada 1944 r. do lutego 1945 r. referent w departamencie politycznym Resortu Administracji Publicznej PKWN, od stycznia 1945 r. poseł do KRN, prezes tymczasowego Zarządu Okręgowego SL w Olsztynie, od 4 listopada 1945 r. prezes Zarządu Wojewódzkiego SL w Olsztynie, od 15 lutego 1946 r. prezes zarządu Wojewódzkiego Związku Samopomoc Chłopska w Olsztynie, do 19 lutego 1946 r. zastępca pełnomocnika rządu RP na Okręg Mazurski.

LUCJUSZ DURA (1891–1967), dziennikarz i działacz ludowy, od stycznia 1945 r. pracownik MAP, w okresie kwiecień – maj 1945 r. naczelnik Wydziału Organizacyjnego, od maja do grudnia 1945 r. naczelnik Wydziału Osiedleńczego Urzędu Pełnomocnika Rządu RP na Okręg Mazurski, od 15 października 1945 r. wiceprezes Zarządu Wojewódzkiego SL w Olsztynie, od 28 grudnia 1945 r. do 25 kwietnia 1947 r. przewodniczący MWRN w Olsztynie, poseł na Sejm Ustawodawczy, wojewoda warszawski.

EDMUND FRISZKE (1902–1958), duchowny ewangelicko-augsburski; przed 1939 r. m.in. administrator parafii w Radomiu i p.o. seniora diecezji lubelskiej, w latach 1939–1945 więzień obozów w Sachsenhausen i Dachau. W latach 1946–1958 senior diecezji mazurskiej Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego.

FELIKS GLOEH (1885–1960), duchowny ewangelicko-augsburski, naczelnik kapelan ewangelicki WP w stopniu pułkownika; działacz polsko-ewangelicki, współzałożyciel i redaktor „Gazety Mazurskiej”, w 1945 r. wysłannik Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego do Okręgu Mazurskiego. Odznaczony medalem Sprawiedliwy wśród Narodów Świata.

WIKTOR JAŚKIEWICZ (1912–2003), m.in. dyrektor gabinetu ministra ziem odzyskanych, członek PPR, od 1 maja 1947 r. do 8 września 1947 r. p.o. wojewody olsztyńskiego, następnie do 30 września 1948 r. wojewoda olsztyński.

Emil Leyk (1893–1972), inżynier budownictwa, syn znanego działacza mazurskiego Bogumiła Leyka; w czasie II wojny światowej oficer Wehrmachtu współpracujący z greckim ruchem oporu; członek Polskiego Związku Wolności, włączonego do Armii Krajowej, której przekazywał pod pseudonimem „Inżynier” informacje o znaczeniu wojskowym. Na podstawie fałszywych oskarżeń w 1950 r. wraz z Walterem Późnym i ewangelickim księdzem Jerzym Sachsem został na kilka miesięcy aresztowany przez polskie władze komunistyczne. Był m.in. kuratorem diecezji mazurskiej i radcą konsystorza Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego.

KAROL MAŁEK (1898–1969), działacz mazurski, pisarz, folklorysta, publicysta i nauczyciel; współtwórca Związku Mazurów oraz konspiracyjnego Instytutu Mazurskiego; w okresie wojny członek Tajnej Organizacji Nauczycielskiej. W latach 1945–1950 kierownik Mazurskiego Uniwersytetu Ludowego w Rudziskach Pasymskich; w latach 1946–1948 kurator diecezji mazurskiej Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego; członek i działacz PPR, PSL i PZPR; autor kilkutomowych wspomnień i opracowań etnograficznych.

MIECZYŚLAW MOCZAR, wł. **MYKOŁA DEMKO** vel Diomko „Mietek”, „Woron” (1913–1986), działacz komunistyczny, członek KPP, następnie w PPR i GL-AL, członek BP KC PZPR, członek Rady Państwa PRL; agent GRU, gen. dyw. KBW; w latach 1945–1948 szef WUBP w Łodzi, minister PGR, minister spraw wewnętrznych, podsekretarz stanu w MBP i MSW, prezes NIK, poseł na Sejm PRL II–VII kadencji, w latach 1948–1950 wojewoda olsztyński, następnie przewodniczący PWRN w Olsztynie (do 1952), Białymstoku (do 1954) i Warszawie (1956); prezes Zarządu Głównego ZBoWiD (1964–1972) oraz prezes Rady Naczelnej ZBoWiD (1980–1983).

WALTER PÓŻNY (1910–2012), dziennikarz, polityk, działacz Związku Polaków w Niemczech; brał udział w wojnie obronnej w 1939 r., następnie osadzony na Pawiaku; członek ruchu oporu i współzałożyciel konspiracyjnego Instytutu Mazurskiego. W latach 1945–1949 starosta szczycieński; poseł na Sejm PRL II i III kadencji z ramienia ZSL; radny WRN w Olsztynie; współtwórca Stowarzyszenia „Pojezierze”.

JAKUB PRAWIN (1901–1957), gen. bryg. WP, dr ekonomii, członek KPP i PPR, od sierpnia 1943 r. do września 1944 r. zastępca dowódcy do spraw polityczno-wychowawczych I Dywizji Piechoty im. Tadeusza Kościuszki, od 26 lutego do 23 marca 1945 r. pełnomocnik Rządu Tymczasowego RP przy dowództwie 2 armii, następnie 3 Frontu Białoruskiego. Od 30 marca do 15 grudnia 1945 r. pełnomocnik rządu RP na Okręg Mazurski, od 15 grudnia 1945 r. szef Polskiej Misji Wojskowej w Niemczech, od 1950 r. wiceprezes Narodowego Banku Polskiego.

ZYGMUNT TADEUSZ ROBEL (1891–1976), dr praw, od 31 sierpnia 1945 r. wicewojewoda krakowski i p.o. wojewody krakowskiego, w okresie od 15 grudnia 1945 r. do 28 maja 1946 r. pełnomocnik rządu RP na Okręg Mazurski, od 29 maja 1946 r. do 8 września 1947 r. wojewoda olsztyński, a następnie zastępca dyrektora Powszechnego Zakładu Ubezpieczeń Wzajemnych w Warszawie; członek Stronnictwa Pracy.

JAN SZCZECZ (Szczecz) (1909–ok. 2005), duchowny ewangelicko-augsburski; przed 1939 r. wikariusz w parafii Kościoła Ewangelicko-Unijnego w Poznaniu, w 1945 r. organizator świeckiej Rady Kościoła Ewangelickiego w Olsztynie, m.in. referent do spraw wyznań w Wydziale Społeczno-Politycznym Urzędu Wojewódzkiego w Olsztynie, od 1946 r. administrator parafii ewangelicko-augsburskiej w Mrągowie, w latach 1954–1962 administrator parafii w Giżycku. Wyjechał do Niemiec, gdzie zmarł.

HIERONIM SKURPSKI wł. **HERMAN KAROL SCHMIDT** (1914–2006), artysta-malarz, historyk sztuki i działacz kultury; absolwent Państwowej Szkoły Sztuk Zdobniczych i Przemysłu Artystycznego w Krakowie oraz Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie; członek tajnego Związku Mazurów. Po 1945 r. dyrektor wydziału kultury Urzędu Pełnomocnika Rządu RP na Okręg Mazurski, współorganizator i wieloletni dyrektor Muzeum Warmii i Mazur w Olsztynie, współzałożyciel i wieloletni prezes Stowarzyszenia Społeczno-Kulturalnego „Pojezierze”, twórca Biura Wystaw Artystycznych w Olsztynie, prezes Związku Polskich Artystów Plastyków.

LEON SMOLEŃSKI „Zeus” (1922–1995), we wrześniu 1939 r. ochotnik do oddziału KOP w Starej Wilejce, od 1943 r. w 4 szwadronie 5 Wileńskiej Brygady AK, następnie członek dyspozycyjnego patrolu „Łupaszkii”, od 1946 r. w odtworzonej Brygadzie dowódca szwadronu walczącego z grupami pościgowymi na Warmii, Pomorzu, w Borach Tucholskich i prowadzącego akcje bojowe przeciwko formacjom UB, MO i KBW. W listopadzie 1946 r. zgodnie z rozkazem rozwiązał oddział, a w marcu 1947 r. ujawnił się. W czerwcu 1948 r. aresztowany przez WUBP w Szczecinie, po trzyletnim śledztwie zwolniony.

EMILIA SUKERTOWA-BIEDRAWINA (1887–1970), regionalistka, pisarka, działaczka społeczno-kulturalna, historyk i bibliograf, związana z Warmią i Mazurami; w 1919 r. pracowała w Mazurskim Komitecie Plebiscytowym; założycielka Muzeum Mazurskiego w Działdowie i Towarzystwa Przyjaciół Mazur; redaktor naczelna „Gazety Mazurskiej”, „Kalendarza dla Mazurów”. Po 1945 r. sekretarz generalny i kierownik Instytutu Mazurskiego (Stacji Naukowej Polskiego Towarzystwa Historycznego), od 1958 r. redaktor naczelna „Komunikatów Mazursko-Warmińskich”. Autorka m.in. *Legend mazurskich* (1923), *Dawno i niedawno* (1965), bibliografii Warmii i Mazur za lata 1944–1960 oraz licznych artykułów o tematyce regionalnej.

ZYGMUNT SZENDZIELARZ „Łupaszką” (1910–1951), major WP i AK, podczas wojny obronnej 1939 r. dowódca szwadronu w Wileńskiej Brygadzie Kawalerii, następnie w Kresowej Brygadzie Kawalerii i Nowogródzkiej Brygadzie Kawalerii oraz w wileńskiej konspiracji ZWZ-AK, od 1943 r. do 1944 r. dowódca 5 Wileńskiej Brygady AK, podporządkowanej Komendzie Okręgu Wileńskiego AK, od 1945 r. komendant partyzantki Okręgu Białostockiego AKO i dowódca reaktywowanej 5 Brygady Wileńskiej, będącej oddziałem dyspozycyjnym Komendy AKO, następnie od 1946 r. dowódca odtworzonej 5 Brygady Wileńskiej, podporządkowanej komendantowi Okręgu Wileńskiego AK ppłk. Antoniemu Olechnowiczowi „Pohoreckiemu” i operującej na Pomorzu, Warmii i Mazurach. W 1948 r. aresztowany przez UB, następnie na mocy wyroku sądu komunistycznego zamordowany w Warszawie w 1951 r.

JERZY SZTACHELSKI (1911–1975), kpt. WP, dr medycyny, od 1945 r. członek PPR; od 28 sierpnia 1945 r. pełnomocnik PKWN na województwo białostockie, od 4 stycznia 1945 r. do 28 marca 1945 r. wojewoda białostocki, od lutego do marca 1945 r. pełnomocnik Rządu Tymczasowego RP na Prusy Wschodnie, od 30 marca 1945 r. do 5 lutego 1947 r. minister aprowizacji i handlu w Rządzie Tymczasowym RP i TRJN; poseł do KRN i Sejmu Ustawodawczego oraz Sejmu II–III i V kadencji; od marca 1947 r. do stycznia 1951 r. podsekretarz stanu w Ministerstwie Zdrowia.

BOHDAN WILAMOWSKI (1914–1985), żołnierz Batalionów Chłopskich, współtwórca konspiracyjnego Instytutu Mazurskiego i członek tajnego Związku Mazurów; działacz społeczno-polityczny, profesor Akademii Rolniczo-Technicznej w Olsztynie; organizator spółdzielczości „Społem” oraz SL w Okręgu Mazurskim, członek Zarządu Wojewódzkiego ZMW „Wici”; radny MWRN następnie MRN w Olsztynie; poseł do KRN, poseł do Sejmu Ustawodawczego; w latach 1947–1949 wicewojewoda olsztyński, członek zarządu spółdzielni wydawniczej „Zagon”. Autor kilkudziesięciu prac naukowych i popularnonaukowych.

HENRYK WIELICZKO „Lufa” (1922–1949), żołnierz Brygady „Kmicica”, następnie 5 Wileńskiej Brygady AK, od 1945 r. zastępca dowódcy 4 szwadronu w odtwarzanej na Białostocczyźnie 5 Brygadzie, odznaczony Krzyżem Walecznych, członek ścisłej kadry ponownie sformowanej na Pomorzu 5 Brygady Wileńskiej; działał w szeregach patroli dywersyjnych, dowódca pierwszego leśnego patrolu, a następnie 4 szwadronu, który przemierzył kilkakrotnie Warmię i Mazury, walcząc do 1947 r., kiedy to rozwiązał oddział, następnie żołnierz działającej na Podlasiu i Białostocczyźnie 6 Brygady Wileńskiej. Aresztowany w 1948 r. i skazany przez WSR w Lublinie na karę śmierci, zamordowany 14 marca 1949 r. na Zamku w Lublinie.

TABLICE SYNCHRONICZNE

ŚWIAT	POLSKA	OKRĘG MAZURSKI – – WOJEWÓDZTWO OLSZTYŃSKIE
1945		
<p>12 I – początek ofensywy zimowej Armii Czerwonej</p> <p>30 I – zatopienie niemieckiego statku pasażerskiego MS Wilhelm Gustloff</p>	<p>17 I – wkroczenie wojsk radzieckich i polskich do Warszawy</p> <p>19 I – wydanie przez gen. Leopolda Okulickiego „Niedźwiadka” rozkazu rozwiązania Armii Krajowej – wkroczenie wojsk radzieckich do Krakowa</p> <p>27 I – wyzwolenie niemieckiego nazistowskiego obozu koncentracyjnego KL Auschwitz-Birkenau</p>	<p>19 I – przełamanie niemieckiej linii obrony w Prusach Wschodnich przez Armię Czerwoną</p> <p>22 I – zajęcie Olsztyna przez Armię Czerwoną</p>
<p>4–11 II – konferencja w Jałcie</p>	<p>II–IV – walki polsko-ukraińskie na Podkarpaciu</p>	<p>3 II – utworzenie Biura Pełnomocnika Rządu RP na Prusy Wschodnie w Białymstoku</p> <p>5 II – przyjazd pierwszych grup urzędników z Białegostoku do Prus Wschodnich</p> <p>17 II – przyjazd z Białegostoku do Olsztyna dwudziestu polskich kolejarzy</p>
<p>25 III – sforsowanie Renu przez wojska alianckie</p>	<p>18 III – zdobycie Kołobrzegu przez 1 Armię Wojska Polskiego</p> <p>27/28 III – aresztowanie przez NKWD szesnastu przywódców Polskiego Państwa Podziemnego</p>	<p>3 III – utworzenie Grupy Operacyjnej „Prusy Wschodnie”</p> <p>10 III – przyjazd do Olsztyna 54 osób wchodzących w skład Grupy Operacyjnej Ministerstwa Przemysłu</p> <p>14 III – utworzenie Okręgu IV Prusy Wschodnie, objęcie stanowiska pełnomocnika rządu RP na Okręg Mazurski przez Jerzego Sztachelskiego</p> <p>28 III – przybycie z Warszawy grupy pracowników Urzędu Pełnomocnika Rządu RP na Prusy Wschodnie z Jerzym Burskim na czele</p>

ŚWIAT	POLSKA	OKRĘG MAZURSKI – – WOJEWÓDZTWO OLSZTYŃSKIE
1945		
		30 III – przekształcenie IV Okręgu Prusy Wschodnie w Okręg Mazurski – objęcie stanowiska pełnomocnika rządu RP na Okręg Mazurski przez płk. Jakuba Prawina
9 IV – zdobycie Królewca przez Armię Czerwoną 12 IV – śmierć prezydenta USA Franklina D. Roosevelta 16 IV – początek operacji berlińskiej 25 IV – I konferencja ONZ w San Francisco 28 IV – rozstrzelanie Benito Mussoliniego 30 IV – śmierć Adolfa Hitlera	21 IV – podpisanie układu o przyjaźni polsko-radzieckiej	7 IV – początek działalności Wojewódzkiego Oddziału Państwowego Urzędu Repatriacyjnego, dyrektorem Tadeusz Pałucki 13 IV – utworzenie Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego na Okręg Mazurski w Olsztynie przez Grupę Operacyjną MBP pod dowództwem ppor. Michała Natana 14 IV – utworzenie KW MO w Olsztynie, komendantem mjr Józef Pacyna „Głowacki” 18 IV – utworzenie tymczasowego KW PPR w Olsztynie, I sekretarzem Stanisław Andryszewski 24 IV – objęcie funkcji I sekretarza KW PPR w Olsztynie przez Michała Sokołowskiego – rozporządzenie pełnomocnika rządu RP na Okręg Mazurski dotyczące „rejestracji miejscowej ludności rodzimej” 27 IV – utworzenie Wojewódzkiego Komitetu Robotniczego PPS w Olsztynie, przewodniczącym Władysław Mozielski
2 V – zdobycie Berlina przez wojska radzieckie i polskie 6 V – kapitulacja Wrocławia – Festung Breslau 8 V – podpisanie w Reims przez gen. Alfreda Jodla aktu kapitulacji III Rzeszy na froncie zachodnim	IV–V – porozumienie pomiędzy polskim i ukraińskim podziemiem na Rzeszowszczyźnie i Lubelszczyźnie ograniczające wzajemne ataki	5 V – powołanie stałej Komisji Porozumiewawczej Stronnictw Demokratycznych na Okręg Mazurski 7 V – utworzenie Zarządu Wojewódzkiego SL w Olsztynie, prezesem Jerzy Burski

ŚWIAT	POLSKA	OKRĘG MAZURSKI – – WOJEWÓDZTWO OLSZTYŃSKIE
1945		
<p>9 V – podpisanie w Berlinie przez feldmarszałka Wilhelma Keitela aktu kapitulacji III Rzeszy na wszystkich pozostałych frontach</p>		<p>10 V – dotarcie pierwszego transportu przesiedleńców z Wołynia do Olsztyna</p> <p>19 V – początek działalności Spółdzielni „Mazur”</p> <p>23 V – oficjalne przekazanie przez komendaturę radziecką (płk Aleksander Szumski) władzy cywilnej w Okręgu Mazurskim polskiej administracji (płk Jakub Prawin)</p> <p>24 V – wprowadzenie nakazu noszenia przez ludność niemiecką białej opaski z czarną literą „N”</p>
<p>5 VI – przejęcie władzy w Niemczech przez Sojuszniczą Radę Kontroli</p> <p>21 VI – ogłoszenie wyroków w tzw. procesie szesnastu</p> <p>26 VI – podpisanie Karty Narodów Zjednoczonych</p>	<p>28 VI – utworzenie Tymczasowego Rządu Jedności Narodowej</p>	<p>8 VI – utworzenie Wojewódzkiego Komitetu Osiedleńczego</p> <p>15 VI – objęcie przez kpt. Henryka Palkę funkcji kierownika UBP na Okręg Mazurski</p> <p>16 VI – powołanie Polskiego Komitetu Narodowościowego RP na Okręg Mazurski, przewodniczącym Jerzy Burski</p>
<p>5 VII – uznanie przez Wielką Brytanię i USA Tymczasowego Rządu Jedności Narodowej</p>	<p>10-25 VII – „obława augustowska”</p>	<p>1 VII – ukazanie się pierwszego numeru „Mazurskiego Dziennika Urzędowego Pełnomocnika Rządu”</p> <p>10 VII – powołanie Wojewódzkiego Sądu Polowego 15 Dywizji Piechoty, szefem sądu mjr Alfred Krzyczkowski</p> <p>13 VII – utworzenie Rady Kościoła Ewangelickiego (m.in. Jan Sczech, Bogumił Labusz, Gustaw Leyding, Fryderyk Leyk, Edward Małłek, Hieronim Skurpski, Bohdan Wilamowski)</p>

ŚWIAT	POLSKA	OKRĘG MAZURSKI – – WOJEWÓDZTWO OLSZTYŃSKIE
1945		
17 VII – 2 VIII – konferencja w Poczdamie	27 VII – powrót do Polski prymasa kard. Augusta Hlonda	15 VII – uroczystości rocznicowe na polach Grunwaldu z udziałem prezydenta KRN Bolesława Bieruta i marsz. Michała Roli-Żymierskiego 17 VII – początek oficjalnej działalności Instytutu Mazurskiego w Olsztynie kierowanego przez Karola Małłkę 27 VII – wyłączenie z Okręgu Mazurskiego powiatów: elbląskiego, malborskiego, sztumskiego i kwidzińskiego (włączonych do województwa gdańskiego) oraz ełckiego, gołdapskiego i oleckiego (włączonych do województwa białostockiego)
6 VIII – zrzućenie bomby atomowej przez USA na Hiroszimę 8 VIII – wypowiedzenie wojny Japonii przez ZSRR 9 VIII – zrzućenie bomby atomowej przez USA na Nagasaki	2 VIII – ogłoszenie przez komunistyczne władze polskie „amnestii” dla członków podziemia niepodległościowego 16 VIII – podpisanie układu o przebiegu granicy między Polską i ZSRR 21 VIII – dekret o „amnestii” 22 VIII – powstanie PSL	15 VIII – mianowanie ks. infułata Teodora Benscha administratorem apostolskim w Olsztynie
2 IX – podpisanie przez Japonię aktu bezwarunkowej kapitulacji (oficjalne zakończenie II wojny światowej)	2 IX – powstanie Zrzeszenia „Wolność i Niezawisłość”	1 IX – utworzenie Kuratorium Okręgu Szkolnego Mazurskiego, kuratorem Zygmunt Szulczyński 11 IX – założenie Spółdzielni Wydawniczej „Zagon”
		1 X – początek działalności Sądu Apelacyjnego, prezesem Bronisław Steinman 14 X – uroczystości objęcia diecezji warmińskiej przez administratora apostolskiego ks. infułata Teodora Benscha

ŚWIAT	POLSKA	OKRĘG MAZURSKI – – WOJEWÓDZTWO OLSZTYŃSKIE
1945		
24 X – powstanie ONZ	16 X – podpisanie Karty Narodów Zjednoczonych przez Tymczasowy Rząd Jedności Narodowej 24 X – Polska członkiem ONZ	15 X – rozpoczęcie oficjalnej działalności Regionalnego Zakładu Społeczno-Oświatowego i Naukowo-Badawczego kierowanego przez Emilię Sukertową-Biedrawinę 23 X – ukazanie się pierwszego numeru „Głosu Ziemi” X – wyjazd 3344 Niemców z powiatu olsztyńskiego
20 XI – początek działalności Międzynarodowego Trybunału Wojskowego w Norymberdze	13 XI – utworzenie Ministerstwa Ziemi Odzyskanych z Władysławem Gomułką na czele 16 XI – uchylene przez KRN stanu wojennego wprowadzonego 1 IX 1939 r.	12 XI – ukazanie się pierwszego numeru „Wiadomości Urzędowych Diecezji Warmińskiej” 18 XI – początek działalności Teatru im. Stefana Jaracza w Olsztynie 25 XI – otwarcie na zamku w Olsztynie sal wystawowych Muzeum Mazurskiego kierowanego przez Hieronima Skurpskiego
	6–13 XII – I Zjazd PPR, Władysław Gomułka sekretarzem generalnym partii 1945–1946 – wysiedlenia Polaków z Ukrainy i Ukraińców z Polski	7 XII – powołanie Mazurskiej Wojewódzkiej Rady Narodowej (MWRN) w Olsztynie – początek działalności olsztyńskiej Delegatury Komisji Specjalnej do Walki z Nadużyciami i Szkodnictwem Gospodarczym, przewodniczącym Zdzisław Amster 10 XII – oficjalny początek działalności PSL 15 XII – objęcie funkcji pełnomocnika rządu RP na Okręg Mazurski przez Zygmunta Robla – ukazanie się pierwszego numeru gazety codziennej „Wiadomości Mazurskie” 16 XII – powołanie Tymczasowego Zarządu Wojewódzkiego PSL w Olsztynie, prezesem Bolesław Stolarczyk 28 XII – pierwsze posiedzenie MWRN, wybór Lucjusza Dury na stanowisko przewodniczącego MWRN

ŚWIAT	POLSKA	OKRĘG MAZURSKI – – WOJEWÓDZTWO OLSZTYŃSKIE
1946		
<p>10 I – pierwsze Zgromadzenie Ogólne ONZ w Londynie</p> <p>12 I – wybór Polski przez Zgromadzenie Ogólne ONZ na członka Rady Bezpieczeństwa na okres 2 lat</p> <p>17 I – pierwsze zebranie Rady Bezpieczeństwa ONZ</p> <p>19 I – utworzenie Międzynarodowego Trybunału dla Dalekiego Wschodu</p>	<p>3 I – przyjęcie przez KRN uchwały o nacjonalizacji przemysłu</p>	<p>22 I – nadanie pierwszej audycji przez Rozgłośnię Polskiego Radia w Olsztynie</p> <p>31 I – powołanie Warmińskiego Towarzystwa Naukowego</p>
<p>1 II – wybór Trygve Lie na pierwszego sekretarza generalnego ONZ</p>	<p>14 II – początek akcji wysiedlania ludności niemieckiej z terytorium Polski</p> <p>14-20 II – wizyta Josipa Broza-Tito w Warszawie.</p> <p>18 II – utworzenie Najwyższego Trybunału Narodowego do osądzenia zbrodniarzy nazistowskich.</p> <p>21 II – utworzenie ORMO</p>	<p>3 II – Zjazd Wojewódzki Związku Samopomocy Chłopskiej</p> <p>28 II – objęcie funkcji komendanta Wojewódzkiej Komendy ORMO przez Franciszka Kurzynogę</p>
<p>5 III – przemówienie Winstona Churchilla w Fulton; wprowadzenie określenia „żelazna kurtyna” – początek „zimnej wojny”</p>		
<p>7 IV – przyłączenie Obwodu Kaliningradzkiego do ZSRR</p>	<p>28 IV – ustawa „o obywatelstwie państwa polskiego osób narodowości polskiej zamieszkałych na Ziemiach Odzyskanych”</p>	<p>2 IV – przybycie do Olsztyna grupy mającej zorganizować Wojskowy Sąd Rejonowy (WSR), szefem kpt. Jan Krzechowiec</p>

ŚWIAT	POLSKA	OKRĘG MAZURSKI – – WOJEWÓDZTWO OLSZTYŃSKIE
1946		
		30 IV – uruchomienie linii tramwajowej w Olsztynie
		17 V – powołanie Okręgowej Komisji Głosowania Ludowego, przewodniczącym Feliks Murawa 29 V – utworzenie województwa olsztyńskiego, wojewodą Zygmunt Robel
	13 VI – wprowadzenie tzw. małego kodeksu karnego 28 VI – wprowadzenie podziału administracyjnego na 14 województw i miasta wydzielone Łódź i Warszawę. 30 VI – referendum ludowe	12 VI – powołanie władz diecezji mazurskiej Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego, ks. Edmund Friszke – seniorem, Karol Małek – kuratorem, Emil Leyk – wicekuratorem 30 VI – rozbięcie urzędu gminy i punktu głosowania w referendum ludowym w Stawigudzie przez oddziały „Zeusa” i „Lufy” z 5 Brygady Wileńskiej mjr. Zygmunta Szendzielarza „Łupaszki”
	4 VII – pogrom Żydów w Kielcach 21 VII – wykonanie w Poznaniu wyroku śmierci na Arthurze K. Greiserze, hitlerowskim namiestniku Kraju Warty – ostatnia publiczna egzekucja w Polsce	13 VII – zmiana nazwy z Warmińsko-Mazurskiego Urzędu Bezpieczeństwa na Wojewódzki Urząd Bezpieczeństwa Publicznego z siedzibą w Olsztynie
	21 VIII – skazanie przez WSR w Gdańsku Danuty Siedzikówny „Inki”, sanitariuszki 5 Brygady Wileńskiej AK, na karę śmierci (wyrok wykonano 28 VIII)	7 VIII – wydanie pierwszego wyroku śmierci przez WSR w Olsztynie (skazanie funkcjonariusza UB za dezercję i przyłączenie się do oddziału partyzanckiego – wyrok wykonano 6 IX) 14 VIII – wyjazd z Olsztyna pierwszego transportu 1500 wysiedlonych Niemców 15 VIII – powołanie Niższego Seminarium Duchownego Diecezji Warmińskiej w Olsztynie, rektorem ks. Józef Zawadzki

ŚWIAT	POLSKA	OKRĘG MAZURSKI – – WOJEWÓDZTWO OLSZTYŃSKIE
1946		
6 IX – przemówienie sekretarza stanu USA Jamesa F. Byrnesa w Stuttgarcie określające granicę na Odrze i Nysie Łużyckiej jako tymczasową	13 IX – dekret o wyłączeniu ze społeczeństwa polskiego osób narodowości niemieckiej 21 IX – przyjęcie przez KRN uchwały o trzyletnim planie odbudowy kraju	8 IX – wręczenie sztandarów stacjonującym w Olsztynie trzem pułkom 15 Dywizji Piechoty z udziałem marsz. Michała Roli-Żymierskiego
30 IX–1 X – ogłoszenie wyroku przez Międzynarodowy Trybunał Wojskowy w Norymberdze		2 X – powołanie w Olsztynie Tymczasowego Zarządu Wojewódzkiego PSL „Nowe Wyzwolenie”, prezesem Zygmunt Górnicki 27 X – obrady w Olsztynie Kongresu Polaków Autochtonów z terenów Warmii, Mazur i Powiśla oraz zjazd byłych członków Związku Polaków w Niemczech
	13 XI – dekret KRN o daninie narodowej na zagospodarowanie tzw. Ziem Odzyskanych	2 XI – pogrzeb prochów Seweryna Pięńnego, Jana Mazy i Leona Włodarczyka, zamordowanych w obozach koncentracyjnych 22 XI – objęcie funkcji przewodniczącego Wojewódzkiej Komisji Obywatelskiej do spraw Daniny Narodowej przez Lucjusza Durę
	10 XII – wydanie przez WSR w Warszawie sześciu wyroków śmierci na przywódców NSZ	10 XII – uruchomienie pierwszej linii trolejbusowej w Olsztynie 25 XII – pierwsze nabożeństwo w nowo zorganizowanej w Olsztynie parafii prawosławnej – w kaplicy przy al. Wojska Polskiego, proboszczem ks. Mikołaj Batalin

ŚWIAT	POLSKA	OKRĘG MAZURSKI – – WOJEWÓDZTWO OLSZTYŃSKIE
1947		
1 I – połączenie amerykańskiej i brytyjskiej strefy okupacyjnej i utworzenie Bizonii	19 I – wybory do Sejmu Ustawodawczego	10 I – objęcie funkcji wicewojewody olsztyńskiego przez Bohdana Wilamowskiego
25 II – uchwała Alianckiej Rady Kontroli likwidująca państwo pruskie	5 II – wybór Bolesława Bieruta na prezydenta RP 6 II – powołanie Józefa Cyrankiewicza na urząd premiera RP 19 II – uchwalenie tzw. małej konstytucji II – ogłoszenie wyroków w procesie kierownictwa WiN	15 II – pierwsze w województwie telefoniczne połączenie międzynarodowe (Ostróda – Dania)
	10 III – podpisanie w Warszawie umowy polsko-czechosłowackiej o przyjaźni i pomocy wzajemnej 28 III – śmierć w Bieszczadach gen. Karola Świerczewskiego, wiceministra obrony narodowej 29 III – podjęcie przez Biuro Polityczne KC PPR decyzji o wysiedleniu ludności ukraińskiej z południowo-wschodnich ziem Polski na ziemie zachodnie i północne	9 III – wręczanie aktów uwłaszczeniowych w województwie
	16 IV – egzekucja Rudolfa Hoessa, komendanta obozu koncentracyjnego KL Auschwitz-Birkenau (wyrok śmierci przez powieszenie wydany przez Najwyższy Trybunał Narodowy w Warszawie wykonano na terenie byłego obozu) 28 IV–31 VII – akcja „Wisła”	1 IV – rozwiązanie Polskiego Komitetu Narodowościowego w Olsztynie 30 IV – ostatni numer „Wiadomości Mazurskich”

ŚWIAT	POLSKA	OKRĘG MAZURSKI – – WOJEWÓDZTWO OLSZTYŃSKIE
1947		
		<p>1 V – objęcie funkcji wojewody olsztyńskiego przez Wiktora Jaśkiewicza – pierwszy numer „Życia Olsztyńskiego”</p> <p>3 V – dotarcie do Olsztyna pierwszego transportu przesiedlonej w ramach akcji „Wisła” ludności ukraińskiej</p> <p>7 V – objęcie w województwie olsztyńskim „amnestią” 2521 osób</p> <p>12 V – Zjazd Osadników Wojskowych</p> <p>15 V – otwarcie w Olsztynie kaplicy dla wiernych Kościoła metodystycznego</p> <p>31 V – ogłoszenie wyroku w procesie 18 członków i współpracowników olsztyńskiego Podinspektoratu „Bohdan” WiN, zapadły dwa wyroki śmierci, zamienione na 15 lat więzienia</p> <p>V – transporty wysiedlonych w ramach akcji „Wisła”</p>
5 VI – plan pomocy gospodarczej dla Europy – plan Marshalla	2 VI – uchwalenie trzyletniego planu odbudowy gospodarczej (1947–1949)	6 VI – objęcie funkcji przewodniczącego MWRN przez Stefana Cendrowskiego
		<p>2 VII – pierwszy po wojnie odpust w Świętej Lipce z udziałem ks. infułata Teodora Benschka i ponad 6 tys. wiernych</p> <p>7 VII – masowe aresztowania członków PSL</p> <p>19 VII – wizyta duszpasterska w Olsztynie prymasa Polski kard. Augusta Hłonda</p> <p>23 VII – śmierć w areszcie WUBP ostatniego prezesa olsztyńskiego PSL Tadeusza Barcickiego</p>
		14 VIII – zmiana nazwy z MWRN na Olsztyńską Wojewódzką Radę Narodową

ŚWIAT	POLSKA	OKRĘG MAZURSKI – – WOJEWÓDZTWO OLSZTYŃSKIE
1947		
22–27 IX – narada partii komunistycznych w Szklarskiej Porębie, utworzenie Biura informacyjnego (Kominformu)		
	21 X – przeprowadzenie przez Ambasadę Brytyjską w Warszawie akcji wywiezienia z Polski przywódcy PSL Stanisława Mikołajczyka, któremu groziło aresztowanie	14 X – erygowanie w Olsztynie parafii prawosławnej pod wezwaniem Matki Boskiej Opiekuńczej
1948		
30 I – Zimowe Igrzyska Olimpijskie w Sankt Moritz w Szwajcarii – zamordowanie Mahatmy Gandhiego, indyjskiego działacza niepodległościowego		21 I – powołanie „koncesjonowanego” tymczasowego wojewódzkiego zarządu odrodzonego PSL, prezesem Andrzej Witos
		1 II – ukazanie się pierwszego numeru olsztyńskiego wydania „Głosu Ludu” 16 II – ogłoszenie wyroku w procesie dwunastu członków i sympatyków PSL, zapadły dwa wyroki śmierci zamienione na 15 lat więzienia
17 III – powstanie sojuszu wojskowo-gospodarczego Unii Zachodniej (Wielka Brytania, Francja, Belgia, Holandia i Luksemburg)		
3 IV – uchwalenie przez Kongres Stanów Zjednoczonych planu Marshalla		
14 V – proklamacja niepodległości państwa Izrael; wybuch pierwszej wojny izraelsko-arabskiej	25 V – egzekucja rotmistrza Witolda Pileckiego „Witolda”	8 V – rezygnacja Stefana Cendrowskiego z funkcji przewodniczącego olsztyńskiej WRN

ŚWIAT	POLSKA	OKRĘG MAZURSKI – – WOJEWÓDZTWO OLSZTYŃSKIE
1948		
23/24 VI – wprowadzenie przez władze radzieckiej strefy okupacyjnej w Niemczech blokady zachodnich sektorów Berlina	2 VI – uchwalenie trzyletniego planu odbudowy gospodarczej (1947–1949)	5 VI – ogłoszenie wyroku w procesie pięciu osób oskarżonych o przynależność do OUN UPA, zapadły dwa wyroki śmierci, jeden wykonano 10 VI – ogłoszenie wyroku w procesie pięciu osób oskarżonych o przynależność do OUN UPA, zapadły trzy wyroki śmierci, dwa wykonano 30 VI – objęcie funkcji przewodniczącego Olsztyńskiej WRN przez Jana Kossa
29 VII – rozpoczęcie w Londynie XV Igrzysk Olimpijskich		31 VII – ogłoszenie wyroku w procesie piętnastu osób oskarżonych o przynależność do OUN-UPA lub współpracę, zapadły trzy wyroki śmierci, zamienione na kary więzienia
	31 VIII – odwołanie Władysława Gomułki z funkcji sekretarza generalnego PPR	1 VIII – przekształcenie Instytutu Mazurskiego w Stację Naukową Instytutu Zachodniego w Poznaniu (oficjalnie rozpoczęła działalność 27 IX)
	3 IX – objęcie przez Bolesława Bieruta stanowiska sekretarza generalnego PPR	
	22 X – śmierć prymasa Polski kard. Augusta Hłonda	6 X – objęcie stanowiska wojewody olsztyńskiego przez Mieczysława Moczarę
	12 XI – mianowanie bp. Stefana Wyszyńskiego prymasem Polski	15 XI – powstanie Wojewódzkiego Archiwum Państwowego w Olsztynie, dyrektorem Władysław Adamczyk
10 XII – uchwalenie przez Zgromadzenie Ogólne ONZ Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka	15 XII – utworzenie PZPR 21 XII – wybór Bolesława Bieruta na stanowisko I sekretarza PZPR	20 XII – Mieczysław Moczar (wojewoda olsztyński) i Paweł Wojas (dotychczasowy I sekretarz PPR) wybrani na zastępców członków KC PZPR

ŚWIAT	POLSKA	OKRĘG MAZURSKI – – WOJEWÓDZTWO OLSZTYŃSKIE
1949		
25 I – formalne utworzenie Rady Wzajemnej Pomocy Gospodarczej (RWPG)	11 I – likwidacja Ministerstwa Ziemi Odzyskanych	
	12 II – utworzenie Państwowych Gospodarstw Rolnych	
		8 III – objęcie funkcji przewodniczącego olsztyńskiej WRN przez Stanisława Piaskowskiego
4 IV – podpisanie Traktatu Północnoatlantyckiego 20–25 IV – obrady I Światowego Kongresu Pokoju w Paryżu		
5 V – powstanie Rady Europy		
	1 VI – powołanie Centralnej Rady Związków Zawodowych	12 VI – początek I Wojewódzkiej Konferencji PZPR, I sekretarzem KW PZPR Paweł Wojas 20 VI – ogłoszenie wyroku w procesie członków Pogotowia Akcji Specjalnej NZW, zapadły dwa wyroki śmierci, zamienione na kary więzienia
13 VII – dekret papieża Piusa XII grożący ekskomuniką katolikom należącym do partii komunistycznych lub współpracującym z nimi 20 VII – koniec I wojny izraelsko-arabskiej		11 VII – objęcie funkcji szefa WUBP w Olsztynie przez płk. Antoniego Pundę
24 VIII – powstanie Organizacji Traktatu Północnoatlantyckiego (NATO)	5 VIII – dekret o ochronie wolności sumienia i wyznania	31 VIII – ogłoszenie wyroku w procesie dziewięciu osób oskarżonych o przynależność do WiN, zapadły trzy wyroki śmierci, zamienione na kary więzienia, dwóch skazanych zmarło podczas odbywania kary

ŚWIAT	POLSKA	OKRĘG MAZURSKI – – WOJEWÓDZTWO OLSZTYŃSKIE
1949		
7 IX – powstanie Republiki Federalnej Niemiec (RFN)		
12 IX – wybór Theodora Heussa na pierwszego prezydenta RFN		
15 IX – objęcie stanowiska kanclerza RFN przez Konrada Adenauera	14 IX – egzekucja członków Polskiej Podziemnej Armii Niepodległościowej: Władysława Gurgacza, Stefana Balickiego, Stanisława Szajna	
	30 IX – zerwanie przez Polskę stosunków dyplomatycznych z Jugosławią	
1 X – proklamowanie Chińskiej Republiki Ludowej	1–2 X – pierwszy zjazd Związku Bojowników o Wolność i Demokrację (ZBoWiD)	
7 X – powstanie Niemieckiej Republiki Demokratycznej (NRD)		17 X – erygowanie Wyższego Warmińskiego Seminarium Duchownego w Olsztynie, rektorem ks. Józef Łapot
	6 XI – objęcie stanowiska ministra obrony narodowej przez mianowanego marszałkiem Polski Konstantego Rokossowskiego	
	27–29 XI – powstanie Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego (ZSL)	20 XI – zakończenie obrad I Wojewódzkiego Zjazdu Związku Młodzieży Polskiej (ZMP)
		11 XII – zakończenie obrad I Wojewódzkiej Konferencji Związków Zawodowych – I Walny Wojewódzki Zjazd ZBoWiD, prezesem Aleksander Bartnikowski
1950		
	15 III – wystąpienie Polski z Międzynarodowego Funduszu Walutowego	
	20 III – zniesienie samorządu terytorialnego, utworzenie rad narodowych	
	14 IV – zawarcie porozumienia między rządem a episkopatem w sprawie wzajemnych stosunków	

ŚWIAT	POLSKA	OKRĘG MAZURSKI – – WOJEWÓDZTWO OLSZTYŃSKIE
1950		
	<p>19 IV – powołanie Urzędu do spraw Wyznań</p> <p>30 IV – ustanowienie dnia 1 maja świętem państwowym</p>	<p>18 IV – wybory władz diecezji mazurskiej Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego, ks. Edmund Friszke – senior, ks. Otton Wittenberg – konsenior, Emil Leyk – kurator, Krzysztof Karkut – wicekurator</p>
<p>9 V – ogłoszenie przez Roberta Schumana planu utworzenia Europejskiej Wspólnoty Węgla i Stali (deklaracja Schumana)</p>		<p>24 V – wejście w życie ustawy o terenowych organach jednolitej władzy państwowej, zniesienie stanowisk wojewody, starosty, prezydenta, burmistrza, wójta i ich zastępców, wprowadzenie prezydiów rad narodowych; ostatnie posiedzenie Olsztyńskiej WRN, wybór Prezydium WRN, przewodniczącym Mieczysław Moczar</p> <p>31 V – utworzenie Wyższej Szkoły Rolniczej w Olsztynie</p>
<p>25 VI – początek wojny koreańskiej</p> <p>27 VI – uznanie Korei Północnej przez Radę Bezpieczeństwa ONZ za agresora</p>		<p>1 VI – objęcie stanowiska szefa WUBP w Olsztynie przez ppłk. Franciszka Szlachcica</p> <p>5 VI – ogłoszenie wyroku w pierwszym procesie osób oskarżonych o przynależność do harcerskiej Organizacji Podziemnej „Iskra”, zapadły wyroki dożywotniego i kilkuletniego pozbawienia wolności</p>
<p>4 VII – początek nadawania przez Radio Wolna Europa</p>	<p>6 VII – podpisanie w Zgorzelcu układu między Polską i NRD dotyczącego uznania granicy na Odrze i Nysie Łużyckiej – utworzenie województw koszalińskiego, opolskiego i zielonogórskiego; zmiana nazw województw śląskiego – na katowickie – i pomorskiego – na bydgoskie</p> <p>9 VII – rozwiązanie Stronnictwa Pracy</p> <p>21 VII – uchwalenie ustawy o tzw. planie sześcioletnim</p>	<p>6 VII – przyłączenie do województwa olsztyńskiego powiatów działdowskiego i nowomiejskiego</p> <p>9 VII – II Wojewódzka Konferencja PZPR, I sekretarzem KW PZPR Bolesław Bendek</p>

ŚWIAT	POLSKA	OKRĘG MAZURSKI – – WOJEWÓDZTWO OLSZTYŃSKIE
1950		
5 VIII – przyjęcie przez niemieckie związki wypędzonych „Karty niemieckiego wypędzonego”		
		2 X – inauguracja roku akademickiego w Wyższej Szkole Rolniczej w Olsztynie, rektorem Marian Gotowiec
4 XI – uchwalenie Europejskiej Konwencji Praw Człowieka	10 XI – aresztowanie gen. Augusta Emila Fieldorfa „Nila” 16–22 XI – II Światowy Kongres Obrońców Pokoju w Warszawie	
19 XII – mianowanie gen. Dwighta Eisenhowera naczelnym dowódcą wojsk NATO		

Kalendarium dotyczące Okręgu Mazurskiego – województwa olsztyńskiego w latach 1945–1950 opracowano na podstawie:

- B. Łukaszewicz, *Raptularz miejski. Olsztyn 1945–2005*, Olsztyn 2006.
- S. Achremczyk, *Historia Warmii i Mazur 1772–2010*, t. 2, Olsztyn 2011.

WYBÓR ŹRÓDEŁ

Rok 1945

Nr 1

1945 luty 13, Białystok – Apel p.o. wojewody białostockiego kpt. dr. Jerzego Sztachelskiego: „Do wszystkich wyjeżdżających do Prus Wschodnich”

Prastare ziemie polskie wróciły do Macierzy. Ziemie, które przez wieki deptał but krzyżacki, łączą się z Rzeczpospolitą Polską w jedną nierozzerwalną całość.

Wam, którzy jako pierwsi wyjeżdżacie na wyzwolone tereny Prus Wschodnich, by zatknąć sztandar na tej męczeńskiej ziemi – przypadło w udziale zadanie historyczne.

Zadanie to musicie wykonać w pełnym zrozumieniu swojej doniosłej roli i poczuciu odpowiedzialności wobec odrodzonego Państwa Polskiego.

Wszyscy ci, którzy z wyjazdem do Prus [Wschodnich] wiązą uboczne, a często nieodpowiadające godności polskiego urzędnika cele, zostaną – rozczarowani.

Praca nad organizacją państwowości polskiej w Prusach to praca pionierska, wymagająca ofiary i poświęcenia, praca w surowych warunkach przyfrontowych.

O jakimkolwiek ciągnięciu korzyści materialnych z wytworzonej sytuacji nie może być mowy.

O ile by jednak znalazły się jednostki, które usiłowałyby wykorzystać swoje stanowisko dla ciągnięcia korzyści materialnych, zostaną one na zasadzie dekretu PKWN z dnia 30 X 1944 r. o ochronie Państwa (DzU nr 10, poz. 50) pociągnięci do odpowiedzialności sądowej i przekazani sądom specjalnym.

Źródło: Okręg Mazurski w raportach Jakuba Prawina. Wybór dokumentów. 1945 rok, przygotował do druku T. Baryła, Olsztyn 1996, s. 22–23.

Pytania:

1. Wymień i omów użyte w tekście określenia świadczące o propagandowym charakterze apelu.
2. Przed czym byli ostrzegani urzędnicy wyjeżdżający na Warmię i Mazury?

Nr 2

1945 maj 14, Olsztyn – Sprawozdanie sytuacyjne za okres do 13 maja pełnomocnika rządu RP na Okręg Mazurski płk. dr. Jakuba Prawina dla Ministerstwa Administracji Publicznej o problemie polskiej ludności rodzimej w toku przejmowania władzy w okręgu

Stosunek władz wojskowych do szeregu ważnych zagadnień, jak zagadnienie narodowościowe, odnośnie do pozostałych w okręgu Polaków z ludności miejscowej, pozostałych robotników rolnych wywiezionych przez Niemców w okresie okupacji, osiedlania ludności na miejscu zza linii Curzona i z województw centralnych, był negatywny.

Nasze władze administracyjne, urzędnicy oraz grupy operacyjne napotykały trudności ze strony lokalnych władz radzieckich, w istocie bowiem władze wojskowe przekazały polskiej administracji jedynie 7 powiatów południowo-centralnych okręgu.

Na skutek szeregu interwencji moich w dowództwie 3 Białoruskiego Frontu zauważyć się daje pewna zmiana ustosunkowania do tych zagadnień i rozpoczyna się przyjazna współpraca władz radzieckich z władzami administracyjnymi polskimi. Szereg postulatów wysuniętych przeze mnie w Dowództwie Frontu zostało już uwzględnionych, a wydanie rozkazów dotyczących pozostałych zagadnień i przekazanie władzy polskiej administracji cywilnej na całym obszarze okręgu jest spodziewane w dniach 15–16 bm.

Postulaty moje złożone w Dowództwie Frontu obejmują zasadnicze zagadnienia w zakresie przejścia władzy przez administrację polską, możliwość rozpoczęcia prac osadniczych w terenie, uruchomienie obiektów przemysłowych i zaopatrzenie ludności w żywność. Zawarte są one w 18 punktach memoriału przedłożonego Dowództwu Frontu. [...]

W zakresie najważniejszych zagadnień osiągnięto:

- 1) uznanie przez Dowództwo III Białoruskiego Frontu prawa osiedlania się ludności przybyłej z Polski. Osiedlono już około 2900 rodzin rolników na gospodarstwach. W trakcie osiedlania są rzesze repatriantów zza Bugu i powracających z Rzeszy;
- 2) uznanie przez Dowództwo III Frontu Białoruskiego prawa osiedlania się ludności wywiezionej na roboty i przekazanie tej ludności władzom polskim;
- 3) uznanie przez Dowództwo III Frontu Białoruskiego istnienia polskiej ludności miejscowej i przekazanie jej pod opiekę władz polskich. Obecnie przeprowadzana jest rejestracja pozostałej ludności polskiej, której na terenie okręgu według danych niemieckich miało być 800 tys., z czego zachowało się prawdopodobnie około 40 000 Mazurów i Warmiaków. Ludność ta potrzebuje natychmiastowej pomocy sanitarnej i żywnościowej;
- 4) uznanie przez Dowództwo prawa uruchomienia zakładów użyteczności publicznej, w pierwszym rzędzie elektrowni i wodociągów, na razie pod zwierzchnictwem sowieckich władz wojskowych;
- 5) uruchomienie stacji sanitarnych i szpitali;
- 6) uruchomienie 7 ochronek dla dzieci miejscowych Polaków i 15 szkół powszechnych oraz 8 inspektoratów szkolnych. Przygotowania do uruchomienia:
 - a) gimnazjum w Olsztynie, b) kursów nauczycielskich, c) szkoły zawodowej mechaników;
- 7) uruchomienie drobnych warsztatów pracy (rzemieślniczych) i punktów rozdziału żywności dla ludności polskiej;
- 8) uruchomienie stałej komunikacji lotniczej pocztowo-pasażerskiej obsługującej okręg.

Źródło: *Warmiaci i Mazurzy w PRL. Wybór dokumentów. Rok 1945*, przygotował do druku T. Baryła, Olsztyn 1994, s. 34–35.

Pytania:

1. Z jakimi problemami borykała się administracja polska w Okręgu Mazurskim?
2. Jakie były relacje między władzami polskimi a przedstawicielami Armii Czerwonej w Okręgu Mazurskim? Podaj przykłady uzasadniające twoją wypowiedź.
3. Wybierz kilka najważniejszych twoim zdaniem przedsięwzięć, które zostały zrealizowane przez administrację polską. Uzasadnij swój wybór.

Nr 3

1945 maj 14, Olsztyn – Sprawozdanie I sekretarza KW PPR w Olsztynie Michała Sokołowskiego z pracy w Okręgu Mazursko-Olsztyńskim

Zorganizowano tymczasowy komitet, raczej egzekutywę wojewódzkiego komitetu partii, składającego się z 7 towarzyszy. [...]

Zorganizowano komitet miejski w Olsztynie, w skład którego weszło 7 towarzyszy, teraz dokooptowano 2, razem 9 towarzyszy.

Zorganizowano 7 komórek, mianowicie:

- warsztaty kolejowe – 24 towarzyszy,
- samochodowe – 12 towarzyszy,
- dyrekcja kolejowa – 3 towarzyszy,
- komórka wojewódzka – 15 towarzyszy,
- magistracka – 9 towarzyszy,
- bezpieczeństwo – 20 towarzyszy.

W milicji zdołano sprawdzić 10 towarzyszy, poza tym w starostwie olsztyńskim jest 2 towarzyszy, w grupie przemysłowej 2 towarzyszy. 9 tow[arzyszy] jest starostami na województwie oraz 9 tow[arzyszy] jest na poszczególnych pracach i jeszcze nie [zostali] ujęci w komórki.

Ostatnie organizacyjne wiadomości z powiatów mamy następujące: miasto i powiat Elbląg – 75 tow[arzyszy], Korszyn¹ – 12 tow[arzyszy], komórka Szczytno – 2 tow[arzyszy] i komórka kolejowa Ostróda – 50 tow[arzyszy], Kwidzyn – 2 tow[arzyszy] i dużo sympatyków, Nibork² – 25 tow[arzyszy] i w Ełku jest komórka, z ilu ludzi się składa, nie wiemy.

Są wiadomości i z innych powiatów, że są tam towarzysze, ale dokładnych danych nie mamy. Wysłaliśmy 7 ludzi na powiaty w celu organizowania tam partii i pomagania w organizowaniu aparatu administracyjnego. Towarzysom z Elbląga powierzono organizowanie partii w pobliskich powiatach – w 8 powiatach. Tam, gdzie jest ludność, staraliśmy się z tymi powiatami powiązać.

Okropna jest sprawa z komunikacją, a tereny są rozległe. Jak zdołaliśmy stwierdzić, udało się jako tako ująć organizacyjnie 281 towarzyszy.

W tych miejscowościach, gdzie docieramy, staramy się urządzić lokale partyjne i ludzi partyjnych ująć w komórki.

W Olsztynie zajęliśmy lokal, gmach b[yłego] przedstawicielstwa polskiego. Lokal ogromny. Tam obecnie mieści się komitet wojewódzki i miejski partii. [...]

Po linii partyjnej uważamy wstępną pracę za skończoną. Teraz trzeba organizować biura wojewódzkiego komitetu i miejskiego komitetu i niech miejski kom[itet] zajmie się miastem, a wojewódzki powiatami.

Żeby tym zadaniom sprostać, trzeba, żeby miał wojewódzki komitet samochód. Trzeba przysłać chociaż 20 towarzyszy partyjnych choć trochę wyrobionych, by obsadzić Prusy [Wschodnie]. Bo ci towarzysze, którzy zostali przysłani na pracę (14), większość na partyjną pracę nie nadaje się. To są tow[arzysze] partyjnie słabi, to znów chorzy rzekomo lub nieroby, co trzeba ich w ogóle stąd wygnąć.

Trzeba większość ważniejszych miast i powiatów osobiście objechać, by postawić partię tak, jak się należy.

Trzeba, i to stanowczo, przysłać do administracji, chociaż na Prusy, 300 towarzyszy. Nie można budować administracji wyłącznie na elemencie nam nieznanym. A tu zjeżdża się wszelka swołocz obszarnicza. Trzeba ugruntować nasze wpływy i zabezpieczyć kluczowe stanowiska w administracji. [...]

Urzędy w Olsztynie jako tako funkcjonują. W miarę możliwości obsadzono najodpowiedzialniejsze stanowiska naszymi ludźmi. Gorzej jest na powiatach.

Milicja wojewódzka faktycznie znajduje się w stanie organizacyjnym. Tam też trzeba by naszych towarzyszy więcej posłać. My posłaliśmy 2 towarzyszy.

¹ Korsze.

² Nidzica.

To samo można powiedzieć o bezpieczeństwie³, tylko z tym, że obecnie kierownikiem jest niejaki Natan, podp[orucznik], bezpartyjny. Należy obowiązkowo przysłać innego kierownika, bo ten może być najwyżej kierownikiem jakiejś sekcji. Człowiek zarozumiały i niestety pusty. [...]

Z powodu niemożności poruszania się, z braku lokomocji, sprawa aprowizacji stoi źle. Wszystko można dostać i na miejscu, ale za wódkę u żołnierzy sowieckich. Chcemy urządzić własną stołówkę. Chcemy wydawać gazetkę i już mamy zespół redakcyjny. Mamy powielacz i – chociaż w niezbyt dobrym stanie – maszynę do pisania.

Na razie kończę to pisanie, resztę ustnie powiemy.

Z proletariackim pozdrowieniem. Cześć!!

Źródło: AAN, KC PPR, 295/IX-244.

Pytania:

1. Wymień problemy, z którymi borykali się działacze PPR podczas organizowania struktur partyjnych w Okręgu Mazurskim.
2. Gdzie PPR starała się tworzyć w pierwszej kolejności swoje struktury i czym było to powodowane?
3. Jakie zadania uważał I sekretarz KW PPR w Olsztynie Michał Sokołowski za priorytetowe i dlaczego?

³ Chodzi o Urząd Bezpieczeństwa Publicznego na Okręg Mazurski w Olsztynie.

1945 czerwiec 25, Olsztyn – Pełnomocnik rządu RP na Okręg Mazurski płk dr Jakub Prawin do wojewody białostockiego w sprawie fali szabrowników

Od dłuższego czasu dochodzą do mnie skargi na działalność tzw. szabrowników napływających masami z Białostoczczyzny do wschodnich powiatów Okręgu Mazurskiego. Starostowie powiatowi z Olecka, Elku, Gołdapi, Jańsborka¹, a nawet Węgorborka² donoszą mi, że pojawiają się na ich terenie całe kolumny, niejednokrotnie eskortowane przez oddziały MO i prowadzone przez osoby urzędowe, z zamiarem wywiezienia mienia porzuconego przez Niemców i obrabowania kraju.

Dla zilustrowania podaję następujące fakty:

- 1) Starosta powiatowy w Węgorborku z trudem tylko uratował życie ob. Kulikowskiemu Józefowi, którego chciał rozstrzelać radziecki komendant wojenny tego powiatu za „szabrowanie”. Przepustkę wymienionego wystawioną przez starostwo powiatowe suwalskie przesyłam Obywatelowi do wykorzystania.
- 2) Inspektor starostw Obwodu Wschodniego z siedzibą w Łucznanach³ w czasie inspekcji powiatu Olecko dnia 2 VI 1945 r. wylegitymował osobnika, który podawał się za rejonowego inspektora osadnictwa PUR w Suwałkach, niejakiego Sidorowicza Stanisława, prowadzącego całą karawanę wozów napełnionych zbożem, meblami, maszynami pochodzącymi z rabunku. Korzystając z ciemności, gdyż rzecz miała się w nocy – osobnik ten zbiegł, pozostawiając w rękach inspektora Petolca dokumenty, które również przesyłam Obywatelowi do wykorzystania.

Rabunek kraju mazurskiego przynosi niepowetowane straty dla akcji przesiedleńczej, która jest tu w pełnym toku. Napływające transporty osadników, zwłaszcza zza Bugu, nadjeżdżając na tereny doszczętnie ograbione, trafiają w bardzo przykre położenie. W tym samym położeniu znajdują się i osadnicy z Białostoczczyzny, skąd rekrutują się głównie „szabrownicy”.

Dla powstrzymania działalności rabusiów potrzebne są ostre zarządzenia. Proszę Obywatela o wydanie ich podległym organom, w szczególności zaś o niewystawianie dokumentów ułatwiających wjazd na teren Okręgu Mazurskiego osobom niemającym zamiaru tu się osiedlić. Ze swej strony wydałem szereg zarządzeń mających na celu ukrócenie szkodliwej działalności „szabrowników”.

Poza tym proszę o wpłynięcie na opinie publiczną przez odpowiednie uchwały białostockich rad narodowych wszystkich stopni, aby z jednej strony wzmocnić napływ osadników, z drugiej zaś zlikwidować wszelkiego rodzaju eksploatorów, pragnących żerować na odzyskanym terytorium mazurskim.

Załączników 8⁴.

Źródło: *Okręg Mazurski w raportach Jakuba Prawina. Wybór dokumentów. 1945 rok*, przygotował do druku T. Baryła, Olsztyn 1996, s. 87–88.

Pytania:

1. Co było głównym przedmiotem szabru i kto według ppłk. Jakuba Prawina dopuszczał się najczęściej tego procederu?
2. W jaki sposób pełnomocnik rządu RP na Okręg Mazurski chciał przeciwdziałać szabrownictwu?
3. Jak wywóz zagrabionych dóbr z Warmii i Mazur mógł wpływać na proces osadniczy i normalizację warunków życia w regionie?

¹ Pisz.

² Węgorzewo.

³ Giżycko.

⁴ Załączniki pominięto.

Nr 5

1945 wrzesień 10, Warszawa – Memoriał ks. seniora Feliksa Gloeha przedłożony dyrektorowi Departamentu Wyznań Ministerstwa Administracji Publicznej Jarosławowi Demiańczukowi, sporządzony w wyniku objazdu Mazur 11–22 sierpnia 1945 r. (fragmenty)

Objazdu Okręgu Mazurskiego dokonałem między 11 a 22 sierpnia 1945 r. Podróż kolejami nieznośna. Olbrzymia większość pasażerów to pospolici „szabrownicy” – złodzieje mienia opuszczonego, stale podróżujący między Warszawą a nowo przyłączonymi prowincjami tam i z powrotem w celu zdobywania w niegodziwy sposób osobistych zysków. [...]

Mazurzy w ogólności, a w szczególności powiatu działdowskiego, mimo przynależności blisko 20-letniej do Polski i mimo społecznej i kulturalno-narodowej działalności wśród nich nie są należycie uświadomieni narodowo. Polskie czynniki społeczne i państwowe, uznając ich w zasadzie za Polaków, stale i wszędzie wyodrębniali i wyodrębniają ich jako „Mazurów”. Czynniki zaś ultramontańskie, korzystając z tego, nie uznawały i nie uznają ich za Polaków, gdyż są protestantami. [...]

Gospodarstwa ich zajęte bywają przez przybyszów z innych dzielnic Polski. A gdy Mazur otrzymuje w sądzie rehabilitację i powraca do swojego domu, musi go zdobywać siłą, gdyż przybysz nie chce się dobrowolnie usunąć. I oto stoi obok siebie dwoje unieszczęśliwionych: jeden wprowadzony błędnie w cudze skonfiskowane gospodarstwo, z którego po paromiesięcznym pobycie prawnie wyrzuca się go na ulicę, i drugi, wytłumaczony ze swego błędu (nie przestępstwa), bezprawnie wyrzucony, wraca zrujnowany moralnie i materialnie do swojego zdewastowanego, ograbionego domu i gospodarstwa. [...] Składający o rehabilitację wnioski, o ile jeszcze mieszkają kątem w swojej chałupie jako lokatorzy i otrzymują ze swoich kopców kartofle i ze swoich stodół ziarno, są i tego pozbawieni i przewożeni siłą do baraków do skoszarowania. Sąsiedzi nie chcą stawać w sądzie na świadków i nie chcą świadczyć o ich lojalnym i obywatelskim zachowaniu się w czasie okupacji, aby ich nie obito lub nie szykanowano w różnoraki niegodziwy sposób. [...] Mimo wszystkich braków i niedociągnięć praca państwowo-twórcza posuwa się naprzód. Urzędy ewidencyjne i biura adresowe sprawnie działają. W urzędach ruch. Muzeum na zamku [w Olsztynie] doprowadzone jest do porządku. Partie polityczne konkurują ze sobą coraz jawniej i wyrwywają sobie co lepszych i ważniejszych członków.

Z Olsztyna do Szczytna zawiązał mnie swym autem wicewojewoda Burski. Kolej jeszcze nie szła. Droga do Szczytna, około 50 km, prowadzi przez piękne, dobrze zagospodarowane wsie. Wszędzie pustka. Domy i zabudowania gospodarcze stoją otworem. Przez całą drogę nie spotkaliśmy prócz wojskowych rosyjskich żywej duszy. Miejscowa ludność wyszła, napływowa nie nadeszła. Pola niedbale skoszone, i to nie wszędzie. Jare stoją na pniu.

Starzy działacze plebiscytowi z lat 1918–1920, którzy już wówczas ponieśli wielkie ofiary materialne i moralne dla Polski i za nie nie uzyskali od społeczeństwa polskiego ani od polskiego rządu odpowiedniej rekompensaty, i dziś jeszcze są w zapomnieniu i cierpią nieraz niedostatek. A postawieni na odpowiednich stanowiskach byłiby daleko pożyteczniejsi w swej działalności niż inni. [...]

Szczytno. Miasteczko zniszczone w 85%. Paliły się domy, kiedy Niemców już dawno w mieście nie było. Wszędzie pustka. Na 18 000 mieszkańców przed wojną posiada obecnie około 3000. W całym powiecie jest około 24 000 dusz, w tym 9000 przybyło z łomżyńskiego, a było przeszło 70 000. Rosjanie wywieźli około 40 000, wyniszczono około 15 000, trochę uciekło. Pustki – tak jak przez całą drogę z Olsztyna.

Udział Polaków, odpowiednich ludzi, w administracji państwowej jest nikły. Przeważnie kombinatorzy i szukający tylko osobistych zysków. Przybysze czyhają na ziemię i gospodarstwa mazurskie i z tego powodu uparcie oskarżają Mazurów o niemieckość, aby tylko sobie poszli i aby ich wywieziono. Ogólna ilość zasiewów w powiecie 23 000 ha, po długich targach Sowiety zbiorą z 5000 ha [...].

Źródło: *Warmiacy i Mazurzy w PRL. Wybór dokumentów. Rok 1945*, przygotował do druku T. Baryła, Olsztyn 1994, s. 74–83.

Pytania:

1. Na podstawie dokumentu omów zagadnienie dotyczące tzw. kwestii mazurskiej.
2. Na czym polegał problem gospodarstw spornych?
3. Jak w świetle relacji wyglądała sytuacja ludnościowa, administracyjna i gospodarcza w Okręgu Mazurskim?

1945 wrzesień 15, Olsztyn – Sprawozdanie sytuacyjne za sierpień 1945 r. pełnomocnika rządu RP na Okręg Mazurski płk. dr. Jakuba Prawina dla generalnego pełnomocnika rządu RP dla Ziem Odzyskanych i Ministerstwa Administracji Publicznej omawiające stosunek wojsk radzieckich do ludności cywilnej, wysiedlenie ludności niemieckiej oraz wydawanie Warmiakom i Mazurom tymczasowych zaświadczeń o polskim pochodzeniu

Współpraca ludności polskiej z władzami administracyjnymi układa się harmonijnie. Pewne rozgoryczenie wywołały samowolne rewindykacje inwentarza żywego i sprzętu dokonywane przez niektóre oddziały Wojska Polskiego zatrudnione w akcji żniwnej. Również stosunek tych żołnierzy do ludności tubylczej polskiego pochodzenia często jest niewłaściwy przez traktowanie tej ludności na równi z Niemcami.

Objawy samowoli żołnierzy Armii Czerwonej trwają nadal, aczkolwiek w nieco mniejszych rozmiarach niż w poprzednim okresie.

Dowództwo Korpusu Armii surowymi zarządzeniami porządkowymi ukróca tę samowolę. Np. w pow. Morąg za zabójstwo osadnika polskiego trzech żołnierzy radzieckich zostało skazanych wyrokiem trybunału woj[skiego] na 10 lat więzienia.

Często notowane są wypadki, że osadnikom naszym zabierany jest na potrzeby akcji żniwnej, prowadzonej przez wojska radzieckie, inwentarz żywy i martwy, który nie jest zwracany. Niektórzy komendanci wojskowi wydają wójtom i sołtysom zarządzenia bezpośrednio, domagając się ich wykonania, także stawiane są przeszkody przy przekazywaniu Niemców do prac przymusowych, ponieważ większość sił roboczych niemieckich wojsko radzieckie zatrudnia na swoje potrzeby.

Tendencje do wyjazdu Niemców do Rzeszy objawiają się zwłaszcza w tych powiatach, gdzie są oni wzywani do prac przymusowych. W Olsztynie w miesiącu sierpniu wpłynęło 1016 podań o przepustki, wydano je 763 osobom + 969 dla dzieci. W pow. niborskim¹ wyjechało 1700 osób. Natomiast w powiatach o przeważającej ludności niemieckiej dają się zauważyć objawy biernego oporu wobec zarządzeń władz polskich, zwłaszcza tam, gdzie egzekucja z naszej strony jest zbyt słaba dla wymuszenia posłuchu. Wzmaga się też nieuchwytna propaganda niemiecka wśród ludności mazurskiej przeciw zgłaszaniu polskiej przynależności narodowej. Wyniki jej objawiają się w zmniejszeniu się ilości podań o wydanie zaświadczenia o polskiej narodowości. Np. w pow. węgoborskim² zarejestrowało się w ubiegłym miesiącu 15 Mazurów jako Polaków, w pow. jańsborskim³ – 8, w pow. Pruski Holąd⁴ – 35, Braniewo – 4, Morąg – 92. Wyjątki stanowią te ośrodki, w których duży napływ ludności polskiej i jej żywotność stanowią o ich atrakcyjności. W Olsztynie wydano 784 zaświadczeń, w pow. olsztyńskim 2562. Do pow. gierdawskiego licznie napływają Niemcy ze strefy okupacyjnej radzieckiej.

Źródło: *Warmiaci i Mazurzy w PRL. Wybór dokumentów. Rok 1945*, przygotował do druku T. Baryła, Olsztyn 1994, s. 84–85.

Pytania:

1. Przedstaw wymienione w dokumencie negatywne przykłady działalności Armii Czerwonej i Wojska Polskiego wobec ludności cywilnej.
2. Jakie było nastawienie ludności niemieckiej do administracji polskiej? Czy relacje te wpływały na stosunek Mazurów do państwa polskiego?

¹ Nidzicki.

² Węgorzewski.

³ Piski.

⁴ Pasłęk.

Nr 7

1945 październik 14, Olsztyn – Ogłoszenie Zarządu Miejskiego m. Olsztyna, Starostwa Grodzkiego i prezydenta Olsztyna Bronisława Latosińskiego do ogółu ludności niemieckiej, wzywające do wyjazdu do Niemiec

Wzywa się ludność narodowości niemieckiej do dobrowolnego opuszczenia terenów dotąd zamieszkanych w terminie do końca października 1945 r. i wyjazdu do Niemiec.

Wszyscy Niemcy¹ wyjeżdżający zgłoszą się dnia 18 października 1945 r. do punktu zbornego w Olsztynie w barakach przy ul. Tartacznej (Karl Roenschstraße) o godzinie 7 rano, skąd po otrzymaniu przepustek nastąpi wyjazd transportem.

Zwraca się przy tym uwagę, że w razie uchylenia się od dobrowolnego wyjazdu w oznaczonym terminie oporni zostaną skierowani do obozów.

Zatem we własnym interesie winien ogół ludności niemieckiej zrozumieć to – i bezwzględnie dostosować się do nakazu dobrowolnego wyjazdu.

Każdy Niemiec zobowiązany jest wspólnie z zarządcą nieruchomości lub komitetem domowym, a z braku tychże z dwoma sąsiednimi lokatorami, jeżeli wykaz tego rodzaju nie został sporządzony przez przedstawiciela Tymczasowego Zarządu Państwowego lub Milicję Obywatelską, dokonać dokładnego spisu posiadanych nieruchomości w trzech egzemplarzach, podpisanych przez posiadacza i dwóch sąsiednich lokatorów.

Jeden z tych spisów podejmuje Niemiec i wręcza na punkcie zbornym, gdzie zamiast niego otrzymuje przepustkę do Niemiec, a dwa pozostawia lokatorom za pokwitowaniem umieszczonym na posiadany przez niego wykazie.

Zarządy nieruchomości, komitety domowe, a przede wszystkim dwaj sąsiedni lokatorzy – Polacy są zobowiązani pod rygorem karnej i cywilnej odpowiedzialności w razie niedokonania spisu przez przedstawiciela Tymczasowego Zarządu Państwowego względnie Milicję Obywatelską sporządzić spis w trzech egzemplarzach, cały majątek, wszystkie ruchomości opuszczającego Niemca, lokal zamknąć i nim się opiekować; jeden z dokonanych spisów pozostaje w rękach dwóch sąsiadów – lokatorów, drugi egzemplarz ci lokatorzy doręczą natychmiast Tymczasowemu Zarządowi Państwowemu za pokwitowaniem, a trzeci wręczą opuszczającemu lokal Niemcowi, potwierdzając na nim odbiór lokalu i nieruchomości pod opiekę.

Zarządy nieruchomości, komitety domowe, główni lokatorzy i dwaj sąsiedni lokatorzy obowiązani są natychmiast donieść pisemnie Starostwu Grodzkiemu, ul. Przemysłowa nr 1 róg Dworcowej, wykaz Niemców zamieszkujących w danym domu lub sąsiedztwie.

Winni zaniedbania wykonania powyższych obowiązków względnie przywłaszczenia pozostawionych przedmiotów lub dopuszczenia do rozkradzenia będą pociągnięci do odpowiedzialności karno-sądowej.

Źródło: Niemcy w Polsce 1945–1950. Wybór dokumentów, red. W. Borodziej, H. Lemberg, t. 1: Władze i instytucje centralne. Województwo olsztyńskie, wybór i oprac. W. Borodziej, C. Kraft, Warszawa 2000, s. 454.

Pytania:

1. Jakie restrykcje groziły ludności niemieckiej odmawiającej wyjazdu z Olsztyna?
2. Jakie warunki musiała spełnić ludność niemiecka zamieszkująca Olsztyn, by uzyskać zgodę na wyjazd?
3. Kto miał odpowiadać za majątek pozostawiony przez wyjeżdżających i na czyją własność on przechodził?

¹ W oryginale tu i dalej – małą literą. W pierwszych latach po wojnie w taki sposób pisano nazwy: Niemiec, Niemcy, także w dokumentach państwowych.

ROK 1946

Nr 8

1946 styczeń 10 – Pismo ministra Ziem Odzyskanych do marszałków Związku Radzieckiego Georgija Żukowa i Konstantego Rokossowskiego oraz ambasadora ZSRR w Warszawie Wiktora Lebediewa w sprawie konfliktów administracji polskiej z Armią Czerwoną

Na konferencji w Poczdamie ziemie po Odrę i Nisę [sic!] zostały przekazane administracji polskiej. Mocarstwem, które było gorącym rzecznikiem sprawy polskiej w Poczdamie, był Związek Radziecki. Polska oczekuje od Związku Radzieckiego pomocy przy zaludnieniu i zagospodarowaniu Ziem Odzyskanych.

Tymczasem, jak wynika z załączonych raportów, współżycie obu narodów na obszarach przekazanych w Poczdamie administracji polskiej nie układa się harmonijnie. Stosunek jednostek Armii Czerwonej do ludności polskiej na obszarze ziem odzyskanych bywa często niechętny, co wywołuje w społeczeństwie polskim nastroje rozgoryczenia i zniechęcenia. Postępowanie niektórych jednostek Armii Czerwonej, dopuszczających się wobec ludności polskiej gwałtów, rabunku, grabieży i zabójstw, utrudnia akcję polską na terenie Ziem Odzyskanych, a proniemiecka polityka niektórych komendantów wojennych potęguje jeszcze trudności, jakie musimy przezwyciężać przy zagospodarowaniu tych terenów.

W imię szczerości przyjaźni polsko-radzieckiej i oczyszczenia politycznej atmosfery wzajemnych stosunków uważam za wskazane okazanie Polsce przez Związek Radziecki pomocy przy zagospodarowaniu Ziem Odzyskanych. Pomoc ta może się wyrazić w następujących aktach:

1. zgrupowanie garnizonów Armii Czerwonej tylko w dużych ośrodkach;
2. skoszarowanie oddziałów Armii Czerwonej na obszarze Ziem Odzyskanych i wydanie bezwzględnie zakazu prywatnego kwaterunku, co zapobiegnie brataniu się z Niemcami i faworyzowaniu ich wobec ludności polskiej; tego rodzaju postępowanie wywołuje z jednej strony zrozumiałe rozgoryczenie w społeczeństwie polskim, z drugiej zaś podnieca butę niemiecką i prowokuje akcję oporu wobec zarządzeń władz polskich; drogą odpowiednio surowych zakazów należałoby również ukrócić współdziałanie jednostek Armii Czerwonej przy przenikaniu Niemców na terytorium polskie;
3. zastąpienie dotychczas stacjonujących oddziałów Armii Czerwonej, składających się przeważnie z żołnierzy frontowych, częstokroć zdemoralizowanych sukcesami wojennymi i traktujących obszary Ziem Odzyskanych jako terytorium podbite, przez oddziały z głębi Rosji, odpowiednio uświadomione o roli Armii Czerwonej jako faktora przyjaźni polsko-radzieckiej;
4. jak najszybsza likwidacja obozów „własowców”¹, a w szczególności w Myśluborzu, gdyż uciekinierzy z obozu tworzą bandy rabujące ludność polską i podkopujące dobre imię Armii Czerwonej;
5. przyspieszenie tempa repatriacji sowieckiej ludności cywilnej znajdującej się w obozach na obszarze Ziem Odzyskanych i określenie ostatecznego terminu zakończenia tej repatriacji, a w związku z tym przyspieszenia tempa przekazywania obiektów przemysłowych i rolnych władzom polskim;
6. wyjaśnienie drogą rozkazów oddziałom Armii Czerwonej, że wszelkie rekwizycje są aktem bezprawnym;
7. współdziałanie z polskimi władzami bezpieczeństwa i administracji ogólnej w ściganiu maruderów i przestępców kryjących się w mundurach Armii Czerwonej oraz stosowanie jak najsurowszych kar wobec żołnierzy Armii Czerwonej schwytych na grabieży, rabunku lub gwałcie kobiet;
8. wydanie bezwzględnie zakazu nadużywania alkoholu i jak najszybsze przekazanie władzom polskim gorzelni lub przetwórci alkoholowych będących jeszcze pod zarządkiem Armii Czerwonej.

¹ „Własowcy” – potoczna nazwa kolaborującej z Niemcami podczas II wojny światowej Rosyjskiej Armii Wyzwoleńczej (ROA) dowodzonej przez gen. Andrieja Własowa.

Uwzględnienie powyższych dezyderatów będzie wyrazem życzliwego ustosunkowania się zaprzyjaźnionego Związku Radzieckiego do najżywotniejszych potrzeb Polski i przyczyni się do zacieśnienia węzłów przyjaźni między obu krajami.

Źródło: Niemcy w Polsce 1945–1950. Wybór dokumentów, red. W. Borodziej, H. Lemberg, t. 1: Władze i instytucje centralne. Województwo olsztyńskie, wybór i oprac. W. Borodziej, C. Kraft, Warszawa 2000, s. 182–183.

Pytania:

1. Jaki był stosunek żołnierzy Armii Czerwonej do ludności ziem zachodnich i północnych?
2. Z czego wynikały problemy we wzajemnych relacjach między administracją polską a radzieckimi komendanturami wojennymi?

1946 styczeń 16, Olsztyn – Sprawozdanie sytuacyjne za grudzień 1945 r. pełnomocnika rządu RP na Okręg Mazurski dr. Zygmunta Robla dla Ministerstwa Ziem Odzyskanych na temat polskiego obywatelstwa, pomocy materialnej i kursów repolonizacyjnych dla Warmiaków i Mazurów oraz wysiedlania Niemców

Opieka nad miejscową ludnością polskiego pochodzenia jest przedmiotem troskliwej uwagi władz administracyjnych. W ostatnich miesiącach zaznaczył się masowy napływ zgłoszeń tej ludności o wydanie zaświadczeń polskiego pochodzenia pomimo przeciwnej agitacji niemieckiej. Posiadacze tych zaświadczeń traktowani byli na równi z innymi Polakami. Jednakże w związku ze zbliżającymi się wyborami do rad narodowych zachodziła konieczność zasadniczego uregulowania ich praw obywatelskich. Sprawa ta została załatwiona przez wydanie zarządzenia przynajmniej posiadaczom wspomnianych zaświadczeń prawa do utrzymania obywatelstwa polskiego w trybie art. 3 ustawy z dnia 20 I 1920 r. przez uznanie. Z okazji otwarcia Wojewódzkiej Rady Narodowej w dniu 28 XII 1945 r. odbyło się uroczyste wręczenie przez wicewojewodę ob. Burskiego aktów uznania obywatelstwa polskiego 110 Warmiakom i Mazurom najbardziej zasłużonym dla sprawy polskiej.

Zgłoszenia o uznanie polskiego obywatelstwa są liczne. Niewątpliwie fakt powyższy podziała atrakcyjnie na chwiejne elementy, zwłaszcza po rozpoczęciu na wiosnę dalszego etapu wysiedlania Niemców.

Pomoc materialna dla ludności znajdującej się w niezwykle ciężkim położeniu okazywana była w postaci przydziałów żywności, odzieży i gotówki za pośrednictwem starostw i Polskiego Komitetu Narodowościowego. Na pomoc tę Urząd Pełnomocnika Rządu [RP na Okręg Mazurski] przeznaczył w grudniu 350 000 zł, ponadto specjalnie w ramach akcji gwiazdkowej obdarowano 2000 dzieci i rozdzielono 200 kg cukru, 100 kg marmolady, 10 kg cukierków. Dzięki wysiłkom władz, propagandzie prasowej i na zebraniach wzajemne tarcia między miejscową ludnością polską a napływową znacznie złagodniały. Warmiacy i Mazurzy biorą coraz żywszy udział w życiu samorządowym i społecznym. Urządza się dla osób dorosłych kursy repolonizacyjne.

Akcja wysiedlania Niemców w niektórych powiatach została już całkowicie ukończona, pozostały tylko nieliczne grupy sił fachowych i zatrudnianych przez wojska radzieckie. Np. z Olsztyna wyjechało 4430 Niemców, pozostało legalnie przebywających osób 28; pow. Susz – wysiedlono 2775 osób, pozostało około 300. W innych, bardziej zaludnionych przez Niemców powiatach akcja wysiedleńcza została na razie wstrzymana z uwagi na wiosenne prace na roli. Dzieci niemieckie przebywające w zakładach opieki nad dzieckiem są stopniowo wysyłane z transportami Niemców. Dotychczas wysłano zakłady z Rastemborka¹ i Ostródy, przygotowuje się wysyłkę dzieci z Iławki², Żądzborka³, Jezioran, pow. reszelskiego.

Źródło: *Warmiacy i Mazurzy w PRL. Wybór dokumentów. Rok 1945*, przygotował do druku T. Baryła, Olsztyn 1994, s. 155.

Pytania:

1. Jakie działania zostały podjęte przez władze polskie w celu uregulowania statusu i poprawy sytuacji bytowej ludności warmińskiej i mazurskiej?
2. Jak dalece zaawansowany był proces wysiedlenia Niemców z Okręgu Mazurskiego pod koniec 1945 r.? Podając przykłady, uzasadnij swoją wypowiedź.

¹ Kętrzyn.

² Obecnie Bagrationowsk w Rosji.

³ Mrągowo.

Nr 10

1946 marzec 13, Szczytno – Raport starosty powiatowego w Szczytnie Waltera Późnego-Woźniaka dla Wydziału Społeczno-Politycznego Urzędu Pełnomocnika Rządu RP na Okręg Mazurski w Olsztynie

W związku z zarządzeniem min[istra] Ziem Odzyskanych z dnia 15 II 1946 r., r.2 l.dz. 568/Sp./102/46 komunikuję:

Na terenie tut[ejszego] powiatu przebywa jeszcze 9089 [osób] niezdeklarowanej ludności, z której tylko minimalny procent stanowią rodowici Niemcy. Ludność ta pomimo wytężonej akcji propagandowej przeprowadzonej przez tut[ejsze] Starostwo wraz z Polskim Powiatowym Komitetem Narodowościowym nie chce się deklarować, chociaż ma rdzenne polskie nazwiska i rozmawia po polsku. Na ten stan rzeczy składa się wiele przyczyn. Liczne rabunki i grabieże, które są na porządku dziennym, są postrachem spokojnej ludności miejscowej. Popełniane bywają przez bandytów cywilnych, którzy rekrutują się z ludności powiatów nadgranicznych (pow. przasnyski, makowski i ostrołęcki), przebranych niejednokrotnie w mundury Wojska Polskiego lub MO. Do tut[ejszego] Starostwa wpływają różne meldunki, z których jeden cytuję w dosłownym brzmieniu:

Melduję, że dnia 26 II 1946 r. nieznanymi osobnikami wtargnęli do mieszkania Niemca Funka we wsi Klon, małoletnie dzieci wypędzając w nocy na ulicę, przy czym użyli broni, raniąc szesnastoletniego chłopca, który jest przewieziony do szpitala w Szczytnie. Tych faktów dokonuje ludność nadgraniczna powiatu ostrołęckiego, chcąc tymi napadami nocnymi wystraszyć Mazurów i Niemców, aby im pozostawili gospodarstwa, na które się pchają całą parą. Nie ma prawie nocy w mojej gminie, której by nie zaszła jakaś napaść bandycka. Proszę więc Pana Starostę o jakąś pomoc, gdyż w przeciwnym razie nie dam sobie z tymi Kurpiami rady. Nie zwracają się zupełnie do Zarządu Gminy, tylko pchają się na „majątki”.

Ludność osiedlona polska, aczkolwiek stosunek jej do ludności miejscowej jest na ogół poprawny, dopuszcza się także karygodnych czynów, dając niejednokrotnie schronienie bandom przybyłym z terenów Polski centralnej lub sama bierze czynny udział w napadach i rabunkach, chcąc w ten sposób zmusić odwiecznych mieszkańców tej ziemi do wyjazdu i zagabić ich mienie.

Ludność miejscowa pozbawiona wszelkiego mienia ruchomego, które utraciła bądź w czasie działań wojennych, bądź to przez rabunki, żyje w skrajnej nędzy. Obdarta i głodna, chociaż przyznaje się, że jest pochodzenia polskiego, nie chce się deklarować i woli raczej opuścić ziemię praojców i wyjechać za Odrę w przeświadczeniu, że znajdzie tam lepsze warunki egzystencji i schronienie przed rabunkami. Wszelkie środki zaradcze, aczkolwiek dają pewne wyniki, są niewystarczające. Władze miejscowe, pomimo najszczerzych chęci, nie mogą ulżyć doli tych nieszczęśliwych, gdyż nie dysponują odpowiednimi funduszami.

W załączeniu przesyłam pogląd Polskiego Powiatowego Komitetu Narodowościowego na tę sprawę wraz z podaniem faktów, które miały miejsce w ostatnim czasie.

Załącznik I

Polski Powiatowy Komitet Narodowościowy w Szczytnie. Przyczyny niedeklarowania się Mazurów (fragmenty)

Jeżeli chcemy obecnie poszukiwać istotnych przyczyn niedeklarowania się Mazurów, to nie możemy tego zagadnienia rozwiązać krótką odpowiedzią lub – jak się często słyszy – kilkoma sformułowanymi zdaniami. Gdy chcemy trochę głębiej wnikać w istotę zagadnienia, musimy poznać psychikę i historię ludu. Dałyby one inteligentnemu człowiekowi nieposiadającemu nic wspólnego z tymi nader odrębnymi ludźmi chociaż częściowy pogląd na tę sprawę. Jeżeli znajdują się tu obecnie ludzie, którzy wyłonili się z ludu mazurskiego, a których otoczenie i przyroda ukształtowały na właściwych Polaków, pomimo że były przerwane wszelkie ogniwa łączące ich z Polską, to tym właśnie ludziom należałoby dać pierwszeństwo i swobodę do rozwiązania tego ważnego problemu. [...] W sześćdziesięciu prawie zmaganiach siła germanizmu została zdruzgotana, a lud mazurski nieufnie spoglądał na oswobodziciela. Po wojskach radzieckich przyszedł brat – Polak. W duszy Mazura zabłysnęła nadzieja swobody. Niestety, element napływowy, opanowany jeszcze szaleńcem wojennym, uważał istotnego brata, Mazura, za Niemca¹

¹ W oryginale – małą literą. Zob. dokument źródłowy nr 7, przyp. 1.

i śmiertelnego wroga; rabował, kradł, a często nawet mordował braci – Mazurów. Uświadomiony nawet pod względem narodowym Mazur tracił zaufanie do narodu polskiego. Postawił pokrewieństwo braterskie pod znakiem zapytania. Nie zastanawiano się nad tym, że istotni sprawcy – zbrodniarze, którzy sprowadzili tyle nieszczęść na ludy europejskie – wynieśli się już cichaczem do Niemiec. Pozostali jedynie ci, którzy mieli niesplamione sumienia. Powracali Mazurzy na swoją ziemię rodzinną. Zastali jednak wszystko rozgrabione, w strachu i niepewności oczekiwali lepszego jutra. Rabunki i napady trwały. Rozkradano ich mienie, wyrzucano ich z domów, z ich własnych posiadłości, i nieraz jedyną obroną były wojska radzieckie. Bandy złodziejskie zabierały odzież i reszki mienia. Uświadomiony Polak nieraz ze wstydem odwracał oczy, nie mogąc patrzeć na takie rzeczy. Władze starały się stłumić dane objawy spowodowane pożogą wojenną i udało się im niby uspokoić tę wichurę. Nastał czas, by Mazura zaczęto uważać za brata. Głoszono, że jeżeli Mazurzy zdołali zachować przez tyle wieków swą odrębność polską, to powinni być gospodarzami na swej własnej ziemi i posiadać pierwszeństwo pod każdym względem. Gdy pozwolono im deklorować się na Polaków, to pomimo wszystkich krzywd, jakich doznali, masowo płynęli do urzędów i przyjmowali obywatelstwo polskie, zrzekając się obywatelstwa niemieckiego. Tysiące zdeklarowały się, a pozostali tylko ci, którzy nieufnie ustosunkowali się do tej sprawy. Zdeklarowani Mazurzy myśleli, że teraz zaznają spokoju. Niestety, krótkowzroczny element osadniczy dopuszczał się nadal najohydniejszych wykroczeń, rabując wszystkich Mazurów na równi z Niemcami. Padały ze strony Niemców pod adresem Mazurów szydercze słowa: „macie teraz zapłatę za to, żeście się podpisali na Mazurów”, a element napływowy popierał Niemców i powiadał, że Mazurzy, którzy się podpisali, są jeszcze gorsi od Niemców. Teraz każdy Mazur zastanawiał się i wytworzyło się u niego pojęcie, które zrodziło obecne zjawisko. [...]

Powyższe fakty dobitnie ilustrują nam, dlaczego ludność mazurska ustosunkowuje się negatywnie do sprawy polskiej. Nieraz opowiada ludność osadnicza o tym, co wyprawiali Niemcy w Polsce. Jeżeli jesteśmy Polakami, to nasz stary honor narodowy i nasza wyższa kultura nie pozwalają nam, żebyśmy się wzorowali na ohydnych zasadach hitleryzmu, które potępia obecnie cały świat, lecz niestety nasi osadnicy brną tym pogardzanym śladem i bezwzględnie stosują go wśród braci – Mazurów.

Patrząc na takie fakty, cóż możemy żądać od społeczeństwa mazurskiego, jeżeli skazaliśmy je na zagładę, nie dając mu żadnej opieki ani bezpieczeństwa. Rezygnacja stanowi ogólne zjawisko, towarzyszy [jej] głód i nędza. W Mazurze wytworzyła się myśl, że jedynym ratunkiem jego jest wyjazd za Odrę, gdzie wg jego przeświadczenia znajdzie warunki egzystencji i spokój. Z punktu widzenia narodowościowego nie możemy być obojętni wobec tego zagadnienia i powinna nastąpić natychmiastowa pomoc. Jeżeli wkrótce nie będzie zapewniony spokój i całkowite bezpieczeństwo, to praca repolonizacyjna otrzyma śmiertelny cios i nastąpi nielegalne i masowe opuszczenie Ziemi Rodzinnej przez Mazurów.

Źródło: Niemcy w Polsce 1945–1950. Wybór dokumentów, red. W. Borodziej, H. Lemberg, t. 1: Władze i instytucje centralne. Województwo olsztyńskie, wybór i oprac. W. Borodziej, C. Kraft, Warszawa 2000, s. 466–470.

Pytania:

1. Dlaczego ludność mazurska niechętnie poddawała się procedurze weryfikacji narodowościowej stwierdzającej jej polskie pochodzenie?
2. Jak wyglądał stosunek ludności osadniczej do Mazurów?
3. Co było przyczyną antagonizmów między ludnością napływową i Mazurami? Z czego mogły one wynikać?

Nr 11

1946 marzec 16, Olsztyn – Sprawozdanie sytuacyjne pełnomocnika rządu RP na Okręg Mazurski dr. Zygmunta Robla za luty 1946 r. dla Ministerstwa Ziemi Odzyskanych

I. Sytuacja ogólna i polityczna

Stosunek ludności polskiej do władz jest poprawny. Energiczne zwalczanie objawów samowoli i korupcji ze strony funkcjonariuszy publicznych i organów bezpieczeństwa dodatnio oddziaływa na wzrost zaufania do władz. Współpraca organów rządowych ze społeczeństwem, na co kładę szczególny nacisk, rozwija się harmonijnie, co się objawia w żywym udziale organizacji politycznych i społecznych we wszystkich akcjach o państwowym znaczeniu. [...]

Niemcy mieszkający w ścisłym pasie granicznym 5 km w powiatach Iławka¹ i Bartoszyce zostali ewakuowani przez W[ojska] Ochr[ony] Pogranicza w ilości 1000 osób do m[iasta] Szepepel² w pow. bartoszyckim. Ta nagła, dokonana bez porozumienia z władzami administracyjnymi ewakuacja spowodowała dużo zamętu i naraziła Skarb Państwa na ponoszenie kosztów utrzymania ewakuowanych. Ponadto opłakane warunki zdrowotne wymagają czujnej opieki organów sanitarnych, by nie dopuścić do roznoszenia się chorób zakaźnych w okolicy. Mazurzy i Warmiacy polskiego pochodzenia coraz liczniej zgłaszają się o wydawanie aktów uznania obywatelstwa. W powiatach granicznych w woj. białostockim i warszawskim przejawiają się tendencje wyjazdu do Rzeszy, często nawet wśród tych Mazurów, którzy uzyskali zaświadczenie polskiego pochodzenia. Są to skutki ustawicznych napadów rabunkowych band przenikających z tych województw, które utrzymują ludność w ustawicznej niepewności życia i mienia.

Na terenie pow. Ostróda zaczęli działać księża metodyści, którzy prócz pracy duszpasterskiej szerzą naukę języka polskiego wśród miejscowej ludności ewangelickiej. [...]

II. Bezpieczeństwo

O wszelkich wypadkach napadów rabunkowych uzbrojonych band oraz samowoli maruderów poleciłem starostom natychmiast donosić w specjalnych meldunkach, które są bezzwłocznie przekazywane do Ministerstwa Ziemi Odzyskanych oraz – o ile dotyczy to przestępstw maruderów Armii Czerwonej – do przedstawiciela Armii marsz. Rokossowskiego majora Jołkina. [...]

Sygnalizowane już w poprzednim sprawozdaniu masowe grasowanie zbrojnych band szabrowników w powiatach granicznych z woj. warszawskim i białostockim trwa nadal. Szabrownicy ci przybywają gromadnie wozami i samochodami, terroryzują ludność miejscową, zwłaszcza Mazurską, oraz posterunki MO, wywożą nie tylko mienie, maszyny, zboże, ale rozbierają zabudowania gospodarcze i mieszkalne. Walka z tymi bandami jest trudna wobec bardzo nielicznych posterunków MO i braku środków pościgowych. Jedynie wystawienie silniejszych palców wojskowych mogłoby ukrócić tego rodzaju bandytyzmu i dewastację rujnącą stan gospodarczy pogranicznych powiatów. [...]

III. Sytuacja gospodarcza

Sytuacja aprowizacyjna pozostaje tak samo ciężka, jak scharakteryzowana już w poprzednich miesiącach. Artykuły żywnościowe przydziałowe wydawane są w ilości niedostatecznej. Ludność nie otrzymuje zupełnie tłuszczu. Normy chleba 80% są minimalne, zwłaszcza cierpi na tym ludność wiejska, która z artykułów kontyngentowych mało może skorzystać. Ludność rolnicza skarży się, że dając świadczenia rzeczowe, nie otrzymuje niezbędniejszych artykułów, jak cukier, sól, nafta. [...]

IV. Akcja przesiedleńcza

W miesiącu sprawozdawczym liczba przybyłych repatriantów wraz z przesiedleńcami wyniosła 8580 osób. Zostali oni rozmieszczeni w powiatach Rastembork³, Licbark⁴ i Morąg. Palącą sprawą jest zaopatrzenie

¹ Obecnie Bagrationowsk w Rosji.

² Sępopol.

³ Kętrzyn.

⁴ Lidzbark Warmiński.

przybywających z żywym inwentarzem w paszę, której ogólny brak daje się odczuwać. Również szybkiego rozwiązania wymaga sprawa remontu zdewastowanych budynków, przydzielonych repatriantom. [...]

Statystyka ludności. Przeprowadzony w dn[iach] 14–17 lutego br. powszechny sumaryczny spis ludności w Okr[ęgu] Mazurskim dał następujące wyniki:

pow.	Braniewo	10701	osób
	Bartoszyce	10978	
	Gierdawy	1357	
	Pisz	15565	
	Licbark ⁵	22466	
	Łuczany ⁶	16674	
	Morąg	21157	
	Nibork ⁷	15697	
	Olsztyn miasto	29055	
	Olsztyn powiat	29883	
	Ostróda	31394	
	Pasłęk	13466	
	Ĺawka ⁸	4482	
	Rastembork ⁹	17169	
	Reszel	23060	
	Susz	16571	
	Szczytno	32677	
	Węgobork ¹⁰	5281	
	Ządzbork ¹¹	34366	

Razem: 351 999

Źródło: AAN, MZO, 196/182, k. 19–22, 28–29.

Pytania:

1. Na podstawie dokumentu scharakteryzuj pod względem sytuacji aprowizacyjnej i bezpieczeństwa warunki życia mieszkańców Warmii i Mazur na początku 1946 r.
2. Z czego według pełnomocnika Zygmunta Robla wynikały trudności w zapewnieniu bezpieczeństwa mieszkańcom? Jakiego podejmował działania, aby poprawić tę sytuację?
3. Jakiego procesy migracyjne ludności miały miejsce na omawianym obszarze na początku 1946 r.?

⁵ Patrz przyp. 4.

⁶ Giżycko.

⁷ Nidzica.

⁸ Patrz przyp. 1.

⁹ Patrz przyp. 3.

¹⁰ Węgorzewo.

¹¹ Mrągowo.

Nr 12

1946 kwiecień, Pisz – List ks. Władysława Pilcha do bp. Jana Szerudy dotyczący sytuacji ludności ewangelickiej i stanu zachowania majątku kościelnego w powiecie piskim

Najprzewielebniejszy Księżę Biskupie!

Pozwolę sobie przesłać krótkie sprawozdanie ze stanu, jaki zastałem, dotyczące kościołów i ruchu ewidencyjnego ludności mazurskiej.

Powiatowy starosta w Pisz w sprawozdaniu z 14 III 1946 r. podaje do wiadomości wojewodzie mazurskiemu, że na terenie powiatu piskiego znajduje się: 6975 Polaków, 4957 Mazurów, 4463 Niemców.

Statystyka powiatowego starostwa w Pisz z 1 IV 1946 r. podaje: ok. 10 000 Polaków, 1651 Mazurów, 3937 Niemców.

Dla orientacji podam szczegółowy wykaz zadeklarowanych Mazurów z 1 IV 1946 r.: razem 1651 zadekl[arowanych] Mazurów na cały powiat.

Powiat Pisz

Lp.	Miejscowość gminna	Kościół	plebania	Liczba zadekl[arowanych] Mazurów	Odległość od miasta Pisz	Uwagi
1.	Pisz	jest	spalona	447		kościół poniemiecki urzędowo w dn[iu] 8 III przekazany katolikom
2.	Wejsuny	jest	jest	108	15 km	
3.	Kurwie ¹	spalony	spalona	182	22 km	
4.	Orzysz	jest	spalona	132	24 km	
5.	Biała [Piska]	jest	spalona	110	18 km	kościół przekazany katolikom bez aktu urzęd[owego]
6.	Drygały	jest	jest	130	27 km	
7.	Okartowo	jest	spalona	333	25 km	
8.	Kociołek	jest	jest	84	12 km	
9.	Rosińsko ²	jest	jest	125	32 km	
10.	Kumelsk	jest	spalona	–	26 km	ludność mazurska wyemigrowała
11.	Jeże	jest	spalona	–	20 km	
12.	Turośl	jest	jest	–	20 km	
13.	Skarżyn	jest	spalona	–	22 km	

Z 13 kościołów jeden uległ spaleni, dwa, a mian[owicie] w Pisz i Białej [Piskiej], oddały władze ludności katolickiej do dyspozycji. Do liczb zadeklarowanych Mazurów zaliczone zostały i okoliczne wsie.

¹ Karwica.

² Rożyńsk Wielki.

Z dniem 15 IV br. pozostało w Piszku ok. 100 Mazurów. Na nabożeństwo, które urządzone zostało w szkole, mimo wielkiej propagandy zebrało się z miasta i z okolicy ok. 40 ludzi. [...] Poza małymi wyjątkami wszyscy zdecydowali się w najbliższym czasie z powiatu wyjechać. Przyczynę w skromnej formie podała pani S[ukertowa]-Biedrawina. Miasto Pisz jest w 90% spalone, kościół zajęty przez katolików, plebania spalona, ludności prawie nie ma. Nawet radni kościoła szykują się do wyjazdu. Zdecydowanie pozostaje tylko p[an] Zabieliński. Z ludności mazurskiej pozostali po wojnie przeważnie starcy i dzieci – a ci właśnie teraz uchodzą. Poruszanie się po powiecie wątpliwe. Komendant milicji powiatowej nie daje gwarancji bezpieczeństwa, nie panuje nad sytuacją. Komunikacji kolejowej brak; autem ciężarowym lub furmanką dotrzeć można do poszczególnych zborów okazyjnie. Poza Piszem i Orzyszem nie można nigdzie znaleźć utrzymania, ponieważ brak zupełnie sklepów żywnościowych. Wszystko sprowadza się z miasta Piszka i Orzysza. Za ok. 5000 zł jedna osoba może znaleźć miesięczne utrzymanie. 9 zborów, w których znajdują się resztki Mazurów, niepodobna odwiedzać piechotą, nawet rower nie wystarczy, motocyklem można by prędzej dać radę.

W Piszku żaden urząd nie posiada aktów hipotecznych nieruchomości majątku kościołów ewangelickich [...]. Zarządzanie majątkiem nieruchomym kościołów pow. piskiego jest dość utrudnione, ponieważ: 1) brak spokoju w powiecie, 2) brak najniezbędniejszych sprzętów gospodarki rolnej. Postaram się jednak przy pomocy pozostałych Mazurów majątki kościelne przejść i zarejestrować w gminach i w urzędzie w Piszku.

A choć stan w tym powiecie jest zupełnie beznadziejny, to przecież żal mi tego ludu. Władze wyrażają się o Mazurach z uznaniem, że jest to lud uczciwy i o dużym zmyśle organizacyjnym. Gdybym miał możliwość zdobycia kredytów, wówczas chętnie podjąłbym się pracy charytatywno-społecznej i wychowania dzieci sierot w duchu religijno-narodowym. Możliwości tutaj są kolosalne i tereny wcale ładne. Do tego celu zmierzać chcę i NPW [Najprzewielebniejszego] Ks. Biskupa prosić, aby w chwili, gdy uzna to za stosowne, mnie jednak taką pracę powierzyć zechciał. Jest możliwe, że w niedługim czasie w Piszku nie będzie Mazurów w ogóle, ja jednak pozostanę na powierzonym mi stanowisku aż do odwołania. Spodziewam się, że NPW [Najprzewielebniejszy] Ks. Biskup zechce udzielić mi wskazówek co do dalszej działalności.

Łączę wyrazy głębokiego oddania
Wład[ysław] Pilch

Źródło: Kserokopia w zbiorach D. Krysiaka.

Pytania:

1. Na podstawie listu przedstaw sytuację Kościoła ewangelickiego i jego wyznawców w powiecie piskim.
2. Jakie problemy w pracy duszpasterskiej mieli księża ewangeliccy, którzy przybywali na Mazury po 1945 r.?

Nr 13

1946 kwiecień 6 – Zarządzenie ministra Ziemi Odzyskanych o trybie stwierdzania polskiej przynależności narodowej osób zamieszkałych na Ziemiach Odzyskanych

Celem ujednostajnienia trybu i zasad postępowania przy stwierdzaniu polskiej przynależności narodowej osób, które z tytułu obywatelstwa niemieckiego miały stałe miejsce zamieszkania na Ziemiach Odzyskanych, zarządzam, co następuje:

I. Postanowienia ogólne

§ 1

Terytorialny zakres działania niniejszego zarządzenia obejmuje Ziemie Odzyskane na północ i zachód od granicy państwa z 1 września 1939 roku, podlegające polskiej administracji państwowej.

§ 2

Zarządzenie niniejsze dotyczy osób, które przed dniem 1 stycznia 1945 roku miały z tytułu obywatelstwa niemieckiego stałe miejsce zamieszkania na obszarze Ziemi Odzyskanych.

§ 3

Za posiadające polską przynależność narodową uznane zostaną osoby, które złożą odpowiedni wniosek i udowodnią swoje polskie pochodzenie lub wykażą łączność z Narodem Polskim, a ponadto złożą deklarację wierności Narodowi i Państwu Polskiemu.

§ 4

Osoby zainteresowane udowadniać mogą polską przynależność narodową wszelkimi środkami dowodowymi, a w szczególności:

- a) pochodzenie polskie może być dowodzone bądź przy pomocy dowodów osobistych lub aktów stanu cywilnego, bądź może wynikać z brzmienia nazwiska lub ze związku pokrewieństwa z Polakami,
- b) łączność z Narodem Polskim może być dowodzona przynależnością do organizacji polskich lub udziałem w walce o sprawę polską, względnie wynikać bądź z postawy wewnętrznej i języka, bądź z pielęgnowania w rodzinie polskich obyczajów, bądź ze związku z polską kulturą ludową i życiem Polaków, bądź wreszcie z zewnętrznej postawy w okresie panowania niemieckiego, dowodzącej solidaryzowania się z Polakami przy narażaniu się na osobiste niebezpieczeństwo.

§ 5

Nie będą uznane za przynależne do Narodu Polskiego osoby pochodzenia polskiego:

- a) które swym zadawnionym i notorycznym zachowaniem wykazały pełne związanie z narodem niemieckim lub swe wrogie ustosunkowanie do polskości;
- b) które dopuściły się jednego z przestępstw określonych w dekreście z dnia 31 sierpnia 1944 roku o wymiarze kary dla faszystowsko-hitlerowskich zbrodniarzy, winnych zabójstw i znęcania się nad ludnością cywilną i jeńcami oraz zdrajców Narodu Polskiego [DzU RP, nr 4, poz. 16] w brzmieniu ustalonym w dekreście z dnia 16 lutego 1945 roku [DzU RP, nr 7, poz. 29].
- c) członkowie niemieckich organizacji i broni – sztafet ochronnych (SS), służby bezpieczeństwa (SD), Związku Niemieckiego Wschodu (BDO), Związku Wiernego Śląska Górnego (BHO), jednostek paramilitarnych z okresu plebiscytowego – Grenschutz, Selbstschutz i Orgesch, niemieccy działacze polityczni plebiscytowi;
- d) nauczyciele niemieckich szkół, oficerowie zawodowi armii niemieckiej, oficerowie, aspiranci i podoficerowie lotnictwa niemieckiego, oficerowie policji i żandarmerii, funkcjonariusze tajnej policji państwowej (Gestapo), funkcjonariusze niemieckich obozów koncentracyjnych i karnych obozów pracy, publicyści niemieckich dzienników partyjnych.

[...]

§ 9

Wnioski o stwierdzenie polskiej przynależności narodowej składać należy na piśmie lub ustnie do protokołu z równoczesnym załączeniem dowodów uzasadniających wniosek, a w szczególności:

- a) dowód stałego zamieszkania w dniu 1 stycznia 1945 roku i w dniu składania wniosku,

- b) metryki (aktu urodzenia) oraz ewentualnie metryk (aktów urodzenia) dzieci poniżej lat 14,
- c) aktu ślubu, o ile strona pozostaje w związku małżeńskim,
- d) życiorysu, w którym opisać należy między innymi: gdzie i jak długo od czasu swego urodzenia przebywała, czym się trudniła, czy była karana i za jakie przestępstwa, jaki był jej stosunek do polskości i do spraw publicznych niemieckich ze szczególnym uwzględnieniem okresu wojny.

Ponadto we wniosku w miarę możliwości powołać się należy na opinię dwóch znanych na terenie Okręgu osób. W imieniu nieletnich do lat 14 składają wnioski opiekunowie, zaś nieletni powyżej lat 14 działają osobiście. Po przyjęciu wniosku władza administracyjna wyda wnioskodawcy zaświadczenie według załączonego wzoru.

§ 10

Przed wydaniem decyzji stwierdzającej polską przynależność narodową właściwa władza administracji ogólnej I instancji zasięgnie opinii powiatowej (miejskiej) Komisji Weryfikacyjnej i Powiatowego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego. W tym celu władza administracyjna po otrzymaniu wniosku o stwierdzenie polskiej przynależności narodowej przekaże go niezwłocznie wraz z załączonymi dokumentami do właściwej Komisji Weryfikacyjnej. Jednocześnie władza administracji ogólnej winna przesłać do Powiatowego Urzędu Bezpieczeństwa personalia wnioskodawcy oraz osób objętych łącznym wnioskiem, z zaznaczeniem, iż niezgłoszenie zastrzeżenia przez Powiatowy Urząd Bezpieczeństwa w przeciągu dni 14, licząc od daty otrzymania pisma władzy administracyjnej, poczytane będzie za dowód braku jakichkolwiek zastrzeżeń przeciwko wydaniu decyzji o polskiej przynależności narodowej wnioskodawcy oraz osób objętych jego wnioskiem.

§ 11

Decyzja władzy administracyjnej jest oparta na swobodnym uznaniu i w wypadku zgodności z opinią Komisji Weryfikacyjnej i Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego jest ostateczna.

O decyzji władza administracyjna zawiadamia wnioskodawcę oraz właściwą Komisję Weryfikacyjną.

§ 12

Prawo odwołania od decyzji władzy administracyjnej przysługuje Komisji Weryfikacyjnej, która w tym przedmiocie winna powziąć stosowną uchwałę.

Prawo odwołania przysługuje również wnioskodawcy w przypadku powołania nowych okoliczności lub dokumentów nieznanymi Komisji Weryfikacyjnej w chwili rozpoznawania wniosku.

Odwołanie winno być wniesione w ciągu 7 dni od daty zawiadomienia.

Odwołanie złożyć należy na piśmie wraz z uzasadnieniem do władzy administracji ogólnej I instancji, która przesyła je wraz z aktami sprawy i sprawozdaniem do władzy administracji ogólnej II instancji w ciągu następujących 7 dni.

Władza administracyjna II instancji wydaje decyzję po zasięgnięciu opinii Wojewódzkiego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego. Decyzja ta jest ostateczna.

[...]

III. Komisja weryfikacyjna

§ 16

Celem wydawania opinii przewidzianych w § 10 niniejszego zarządzenia powołuje się na obszarze podległym władzy administracji ogólnej I instancji powiatowe i miejskie Komisje Weryfikacyjne.

Władza administracyjna I instancji może w wypadkach, gdy zajdzie potrzeba, powołać 2 lub więcej równorzędnych Komisji Weryfikacyjnych na terenie powiatu, względnie miasta, rozgraniczając równocześnie ich terytorialny zakres działania.

Terenowe Komisje Weryfikacyjne są od siebie instancyjnie niezależne, wszystkie jednak mają prawo i obowiązek udzielać sobie wzajemnie pomocy w zakresie swego działania.

Powiatowe Komisje Weryfikacyjne mogą odbywać sesje wyjazdowe.

§ 17

W skład powiatowej (miejskiej) Komisji Weryfikacyjnej wchodzi:

- a) przedstawiciel władzy administracji I instancji jako przewodniczący,
- b) dwaj przedstawiciele miejskiej, względnie powiatowej Rady Narodowej, a w razie jej braku dwaj przedstawiciele działających na terenie powiatu (miasta) stronnictw politycznych,
- c) Związku Nauczycielstwa Polskiego,

- d) przedstawiciel Polskiego Związku Zachodniego,
- e) przedstawiciel Związku Samopomocy Chłopskiej (w Komisji powiatowej),
- f) przedstawiciel związków zawodowych,
- g) przedstawiciele miejscowej ludności polskiej w liczbie 3–5, aktywni Polacy.

Członków Komisji wyszczególnionych w p[unkcie] g) niniejszego paragrafu powołuje władza administracji ogólnej I instancji, zaś pozostałych członków delegują powiatowe (miejskie) zarządy odnośnych organizacji na wniosek teje władzy.

[...]

§ 23

Koszty postępowania administracyjnego oraz przed Komisjami Weryfikacyjnymi ponosi wnioskodawca, według norm ustalonych przez władzę administracyjną II instancji. Władzy administracyjnej przysługuje prawo zwolnienia stron od opłat w wypadkach uzasadnionych.

[...]

V. Postanowienia końcowe

§ 33

Termin składania wniosków o stwierdzenie polskiej przynależności narodowej upływa z dniem 1 lipca 1946 roku.

Komisje Weryfikacyjne powołane do życia na mocy niniejszego zarządzenia ukończą swoją działalność w terminie do dnia 1 sierpnia 1946 roku, przekazując akta i rejestry właściwej władzy administracji ogólnej I instancji

§ 34

Zorganizowanie przewidzianych niniejszym zarządzeniem Komisji Weryfikacyjnych winno nastąpić w terminie 2-tygodniowym od dnia wejścia w życie niniejszego zarządzenia.

§ 35

O terminie i miejscu składania wniosków, jak również o powołaniu i rozpoczęciu działalności Komisji Weryfikacyjnej władze administracji ogólnej I instancji winny powiadomić ludność za pomocą obwieszczeń publicznych.

§ 36

Zarządzenie niniejsze wchodzi w życie z dniem 15 kwietnia 1946 roku. Z chwilą wejścia w życie niniejszego zarządzenia tracą moc obowiązującą wszystkie dotychczasowe zarządzenia i instrukcje wydane w przedmiocie uregulowanym w niniejszym zarządzeniu.

Źródło: Wysiedlać czy repolonizować? Dylematy polskiej polityki wobec Warmiaków i Mazurów po 1945 roku, red. T. Filipkowski i W. Gieszczyński, Olsztyn 2001, s. 135–141.

Pytania:

1. Jakie warunki musiała spełnić osoba ubiegająca się o wydanie zaświadczenia potwierdzającego narodowość polską?
2. Czy procedura weryfikacji narodowościowej była skomplikowana? Uzasadnij swoją odpowiedź, podając przykłady.
3. Kto nie mógł otrzymać zaświadczenia o przynależności do narodu polskiego?
4. Kto był odpowiedzialny za orzekanie i wydawanie decyzji stwierdzającej narodowość?

Nr 14

1946 kwiecień 7 – Pismo prezesa Wojewódzkiego Zarządu PSL do Sekretariatu Naczelnego PSL w sprawie represji wobec organizacji w województwie olsztyńskim

29 marca r[oku] b[ieżącego] odbyło się w Bartoszycach w obecności przewodniczącego Woj[ewódzkiej] R[ady] N[arodowej] Dury pierwsze posiedzenie Miejskiej Rady Narodowej. Na zebraniu tym sekretarz powiatowy PPR Kuchta zaatakował wicepremiera Mikołajczyka, twierdząc, że stoi [on] na czele bandy rozbijaczy jedności narodowej, zarzucał, że wspólnie z kliką sanacyjną wywiózł złoto z Polski. Następnie przeszedł do ataku na PSL, nazywając je kliką szubrawców oraz czarną reakcją.

27 marca na szyldzie PSL zostały wypisane litery NSZ. Następnego dnia szyld skradziono, a na ścianach budynku pojawiły się napisy „Banda OPR¹ i NSZ”.

Zarząd powiatowy w Lidzbarku² donosi nam, że od chwili ujawnienia się wszyscy członkowie zarządu, a nawet zwykli członkowie stronnictwa, wzywani są ustawicznie do UB, gdzie żąda się od nich składania życiorysów, przy jednoczesnym zastraszaniu i namawianiu do prowadzenia wywiadu na rzecz UB. Badania przeprowadza przeważnie major sowiecki, który podaje się za instruktora i niejednokrotnie używając groźby i trzymając ludzi w swoim gabinecie nieraz do 6 godzin. Po takich badaniach każą sobie podpisywać deklaracje, w których m.in. jest groźba oddania pod sąd wojskowy w razie ujawnienia szczegółów rozmowy. Poniżej podajemy nazwiska osób, które były wzywane do UB w ciągu marca: Bernolak Edward 2 razy, Wierzbicka Jadwiga 2 razy, Nasiłowski Józef 2 razy, Mesojed Stanisław 3 razy, Wierzbicki Tadeusz 1 raz, Urbanówna Zofia 1 raz, Bielikowicz Zygmunt 2 razy oraz szereg innych, którzy bojąc się represji, nie chcą podać faktów do wiadomości.

Źródło: W. Brenda, *Represje wobec PSL na Warmii i Mazurach (1946–1947)*, „Masovia” 2004, t. 7, s. 119.

Pytania:

1. Oceń sposoby walki politycznej, którymi posługiwała się PPR przeciwko PSL.
2. Jakie represje wobec działaczy PSL stosował Urząd Bezpieczeństwa Publicznego?

¹ Właśc. ONR – Obóz Narodowo-Radykalny.

² Lidzbark Warmiński.

Nr 15

1946 kwiecień 9, Olsztyn – Sprawozdanie KW MO w Olsztynie do KG MO na temat oczyszczania szeregów MO z „elementów reakcyjnych” i członków PSL (fragment)

Napotykać na słabe zrozumienie ważności ww. akcji ze strony zastępcy komendanta wojewódzkiego MO do spraw pol[ityczno]-wych[owawczych] i pozostałego aparatu Wydziału Polit[yczno]-Wych[owawczego], którego trudno było pobudzić do aktywniejszej pracy, melduje:

Z 2185 członków MO w szeregach partii PPR [znajduje się] 275 funkcjonariuszy, PPS 40, SL 78 i PSL 22 (wg niepełnych i niesprawdzonych dokładnie danych, stan faktyczny PSL-owców może być większy). Taki stan rzeczy objaśnia się tym, że Wydział Personalny i Pol[ityczno]-Wych[owawczy] tym zagadnieniem wcale nie interesują się i nie posiadają ścisłych danych o liczebności członków PSL w organach milicji.

Oczyszczenie szeregów milicji z elementu PSL-owskiego i innych reakcyjnych elementów nie jest prowadzone systematycznie. Rezultatem czego mają miejsce fakty, kiedy członkowie PSL-u w niektórych organach milicji zajmowali ważne stanowiska. [...]

W sprawie pozostałych członków PSL-u zatrudnionych w MO prowadzi się ścisłą obserwację, dążącą do wyjawienia ich codziennej reakcyjnej roboty, z celem wyrzucenia ich z milicji w drodze dyscyplinarnej lub oddania ich pod sąd.

Źródło: W. Brenda, *Represje wobec PSL na Warmii i Mazurach (1946–1947)*, „Masovia” 2004, t. 7, s. 120–122.

Pytania:

1. Jak przynależność partyjna funkcjonariuszy MO mogła wpływać na walkę polityczną między PPR i PSL?
2. Dlaczego kierownictwo KW MO dążyło do usunięcia ze służby funkcjonariuszy należących bądź sympatyzujących z PSL?
3. Jakie kroki zostały podjęte w celu zwolnienia z pracy członków PSL i co miało być bezpośrednim rezultatem tych działań?

Nr 16

1946 czerwiec [początek], Olsztyn – Sprawozdanie Wydziału Osiedleńczego Urzędu Wojewódzkiego w Olsztynie za maj 1946 r. (fragment)

[...]

c) Stan bezpieczeństwa nie jest zadowalający. Na terenie powiatów sąsiadujących z woj. białostockim i warszawskim grasują bandy NSZ i innych maruderów, a podobno i Niemców¹.

d) Wzajemny stosunek ludności miejscowej do napływowej i odwrotnie przeważnie jest niezycliwy. Przyczyną tego zjawiska jest kolizja interesów gospodarczych, częste spory majątkowe, a co najważniejsze u wielu przesiedleńców swoiste zapatrywanie na własność prywatną ludności polskiej miejscowej i zdecydowany stosunek do tej ludności – jako ludności niemieckiej. Ludność miejscowa jest ciągle w wyczekiwaniu zmian na lepsze, przy czym zdarzają się, już nie pojedyncze, wypadki zwracania tymczasowych zaświadczeń i wnoszenia podań na wyjazd za Odrę. Zapytywani o przyczynę stwierdzają, że jadą tam, by przeczekać obecny okres i powrócić po uspokojeniu się. Podświadomie wyczuwa się u nich tęsknotę do stosunków prawnych panujących za czasów niemieckich.

Kwestia załatwiania sporów między ludnością miejscową a napływową także przyczynia się do zniechęcenia ludności miejscowej. Wydział Osiedleńczy zorganizował Woj[ewódzką] Komisję Odwoławczą, która, działając w myśl prawa o postępowaniu administracyjnym, załatwia jako instancja odwoławcza i ostateczna odwołania w sprawach sporów między ludnością miejscową a napływową oraz między poszczególnymi urzędami. Polecenia tej Komisji nie zostały dotąd wykonane. Wydział polecił organom inspekcji stwierdzenie przyczyn niewykonania poleceń i pociągnięcia winnych do odpowiedzialności dyscyplinarnej. Wyroki wydawane przez sądy zostały także powstrzymane. W rezultacie ludność miejscowa nie może faktycznie wejść w posiadanie przyznanych im obiektów.

W tej materii Wydział polecił dokonanie dokładnych spisów, jaka ilość sporów istnieje na terenie każdego powiatu, i zamierza dokonać jednorazowego zlikwidowania tego zagadnienia.

e) Ludność niemiecka właściwie wyszła już z pewnego załamania się psychicznego. Obserwacje dokonane prawie we wszystkich powiatach wskazują, że budzi się w nich dawny butny Prusak. Zupełnie wyraźnie występują ślady działania przemyślanej akcji propagandowej, konkretnych faktów nie zdołano dotąd uchwycić. W tej materii Wydział uważa za konieczne przyspieszenie repatriacji Niemców z tutejszego terenu. Referat repatriacji Niemców przygotowuje plan repatriacji z poszczególnych powiatów. [...]

Źródło: Niemcy w Polsce 1945–1950. Wybór dokumentów, red. W. Borodziej, H. Lemberg, t. 1: Władze i instytucje centralne. Województwo olsztyńskie, wybór i oprac. W. Borodziej, C. Kraft, Warszawa 2000, s. 473–474.

Pytania:

1. Jak wyglądały stosunki między ludnością napływową i miejscową?
2. Co było jedną z głównych przyczyn konfliktów społecznych w województwie olsztyńskim?
3. W jaki sposób mogły one wpływać na adaptację ludności warmińskiej i mazurskiej do nowej powojennej rzeczywistości?
4. Jak Urząd Wojewódzki w Olsztynie starał się zapobiegać i rozwiązywać konflikty między nowymi osadnikami i ludnością miejscową?

¹ W oryginale – małą literą. Zob. dokument źródłowy nr 7, przyp. 1.

Nr 17

1946 czerwiec 22, Olsztyn – Odezwa wojewody olsztyńskiego dr. Zygmunta Robla

Przywrócona macierzy po tyluwiewkowej niewoli ziemia mazurska, doświadczona tak ciężkimi skutkami minionej wojny światowej, wymaga szybkiej odbudowy gospodarki i doprowadzenia życia publicznego do normalnych stosunków.

Dla wszystkich obywateli zamieszkujących te ziemie, czy to dla osadnika z Polski centralnej, czy repatrianta lub Mazura, czy Warmiaka-tubylca istnieje w nowym demokratycznym państwie polskim jedno i to samo prawo oraz jeden i ten sam obowiązek.

Demokratyczny Rząd Jedności Narodowej zapewni każdemu obywatelowi spokój i poszanowanie praw, o ile zechce [on] uczciwie pracować na swym kawałku ziemi lub też w innym warsztacie pracy.

Rząd Jedności Narodowej tępić natomiast będzie z całą bezwzględnością wszelkie bezprawie, kradzieże, rabunki, gwałty, morderstwa i wszelkie nadużycia, a szczególnie w wypadkach, jeśli one będą stosowane przez kogokolwiek wobec polskiej ludności autochtonicznej (Mazurów i Warmiaków).

Polska ludność tubylcza, obojętnie czy jest już zweryfikowana, czy też jeszcze nie, ma zapewnione prawo spokojnego bytowania na swej ziemi praojców i ze względu na jej ciężkie położenie znajduje się pod specjalną opieką władz państwowych. Ludność tę poleca się również szczególnej braterskiej opiece tej części społeczeństwa napływowego z innych dzielnic kraju, która istotnie posiada świadomość swej misji dziejowej dla narodu i państwa polskiego.

Kto by się jednak odważył w jakikolwiek sposób krzywdzić tę ludność, napadać na nią, grabić jej mienie, samowolnie osiedlać się na gospodarstwie, wykorzystywać jej pracę bez należytego wynagrodzenia, zmuszać do czynności będących w sprzeczności z prawem ustanowionym przez ustawodawstwo polskie – będzie ścigany bezlitośnie przez organa bezpieczeństwa i oddany pod sąd doraźny.

W wypadkach popełnienia zbrodni zabójstwa lub spowodowania tegoż względnie napadów rabunkowych będą stosowane najcięższe kary długoletniego więzienia, aż do kary śmierci włącznie. Osoby zaś niemeldowane wzgl[ędnie] przychwycone bez wyraźnego celu pobytu na terenie województwa olsztyńskiego będą osadzone na dłuższy okres czasu w obozie pracy przymusowej.

Uwaga dla urzędów wszelkiego rodzaju, od sołtysa począwszy: zawiadomić natychmiast o każdym wypadku przestępstwa czy zbrodni prokuratora lub też władze bezpieczeństwa (MO i UBP) wzgl[ędnie] władze przełożone administracji publicznej.

Obowiązek taki nałożony na urzędy wynika z art. 240 kodeksu postępowania karnego. Odnośnie zaś przestępstw urzędniczych przypomina się okólnik nr 101 z dnia 23 marca 1946 r., z którym winni być wszyscy urzędnicy najdokładniej obznajomieni.

Źródło: Wyszedlać czy repolonizować? Dylematy polskiej polityki wobec Warmiaków i Mazurów po 1945 roku, red. T. Filipkowski i W. Gieszczyński, Olsztyn 2001, s. 145.

Pytania:

1. Jaki status prawny względem osadników polskich miała ludność warmińska i mazurska w świetle odezwy wojewody Zygmunta Robla?
2. Co groziło za przestępstwa popełnione na szkodę Warmiaków i Mazurów?
3. Wykorzystując pozyskane już podczas lekcji informacje, również te z tekstów źródłowych nr 12 i 18, oceń, czy powszechnie stosowano się do zaleceń zawartych w odezwie wojewody Zygmunta Robla. Wypowiedź uzasadnij.

1946 czerwiec 28, Olsztyn – Pismo wojewody olsztyńskiego dr. Zygmunta Robla do starostów powiatowych dotyczące stosunku do ludności autochtonicznej

Do ob.ob. Starostów Powiatowych

Inspekcje przeprowadzane w terenie przez naczelnika Wydziału Samorządowego i wojewódzkich inspektorów samorządowych tudzież napływające z terenu meldunki stwierdzają, że wciąż jeszcze niektórzy wójtowie i sołtysi oraz biurowy personel gminny nie znajdują właściwego podejścia do autochtonicznej ludności polskiej. Ma to miejsce specjalnie w powiatach południowych, zasiedlonych przez Mazurów i Warmiaków.

Dochodzą do mnie skargi, że wójtowie i sołtysi nie tylko nie ułatwiają miejscowym Polakom uzyskiwania dowodów polskości przez szerokie podawanie do publicznej wiadomości o pracy Komisji Weryfikacyjnych, ale ją wręcz tym ostatnim utrudniają. Był np. wypadek, że jeden z wójtów odmówił udzielenia lokalu urzędu gminnego do wykonywania czynności przybyłym członkom Komisji Weryfikacyjnej, inny nie chciał dać środków lokomocji, inni znowu odmawiali pośredniczenia przy składaniu wniosków przez ludność miejscową. Sołtysi, rekrutujący się zwłaszcza spośród przesiedleńców z województw centralnych, nie wpływają na polską ludność miejscową, aby takie wnioski składała. Stale powtarzają się wypadki krzywdzenia autochtonów przy rozdziale kart żywnościowych i darów z UNRRA.

Zdarzają się nawet wprost karygodne naciski ze strony wójtów i sołtysów, aby Mazurzy i Warmiacy uciekali za Odrę.

Kładąc [takie wypadki] na karb niskiego uświadomienia politycznego wójtów i sołtysów, niezdających sobie sprawy, że 700-letnia niewola niemiecka musiała się odbić w sposób fatalny na psychice Mazurów i Warmiaków, nie mogą się jednak zgodzić, aby wójtowie i sołtysi, będący do pewnego stopnia przedstawicielami państwa w terenie, wyłamywali się od wykonywania zarządzeń rządu Rz[eczy]p[ospo]litej, nie wprowadzali w życie jego wytycznych lub wręcz je sabotowali.

Dlatego też żądam od Obywateli Starostów, aby wykorzystując odprawy wójtów i sołtysów oraz przy każdej innej sposobności osobiście i przez podwładnych urzędników:

1. uświadamiali wójtów, sołtysów oraz biurowy personel gminny, że polska racja stanu kategorycznie wymaga, aby ani jedna kropla krwi naszej nie była dla nas stracona, oraz że życzliwe i lojalne podejście do Mazurów i Warmiaków, wciąganie ich do pracy społecznej, opieka ze strony gminy przyspieszy proces repolonizacyjny,
2. przestrzegali wójtów i sołtysów, że najdrobniejsze uchylanie się od wykonywania zarządzeń i wytycznych rządu spowoduje natychmiastowe zwolnienie ze stanowiska. Ze swej strony Obywatele Starostowie obowiązani będą:
 - a) zwiększyć ilość wójtów, a zwłaszcza sołtysów, miejscowego pochodzenia, usuwając nienadających się na te stanowiska przesiedleńców z województw centralnych,
 - b) wpłynąć, aby w powstających gminnych radach narodowych element miejscowy był odpowiednio reprezentowany,
 - c) w wypadkach karygodnego ustosunkowania się wójtów i sołtysów do ludności miejscowej – zwalniali ich ze stanowisk, niezależnie od kierowania spraw do władz prokuratorskich, gdy tego będą wymagały okoliczności.

Źródło: *Wysiedlać czy repolonizować? Dylematy polskiej polityki wobec Warmiaków i Mazurów po 1945 roku*, red. T. Filipkowski i W. Gieszczyński, Olsztyn 2001, s. 146.

Pytania:

1. Na czym polegało niewłaściwe podejście do ludności miejscowej przez urzędników niskiego szczebla? Jakie według ciebie mogły być tego przyczyny? Wypowiedź uzasadnij.
2. Co według wojewody Zygmunta Robla utrudniało przeprowadzenie weryfikacji narodowościowej?
3. Jakie zalecenia wydał wojewoda Zygmunt Robel w celu usprawnienia akcji weryfikacyjnej i zachęcenia do niej Warmiaków i Mazurów?

Nr 19

1946 czerwiec 28, Olsztyn – Pismo szefa WUBP w Olsztynie mjr. H. Palki do szefów PUBP w sprawie utrudniania członkom PSL obserwacji przebiegu referendum

Doszło do naszej wiadomości, że czynniki peeselowskie będą kontrolowały przebieg i wynik głosowania [ludowego] w każdym obwodzie głosowania w następujący sposób:

- 1) specjaliści obserwatorzy, zmieniający się co jedną–dwie godziny, będą liczyli wychodzących z lokalu obwodowej komisji do głosowania [ludowego] po oddaniu głosu. Przy zmianie obserwatorzy będą przekazywać jeden drugiemu zaobserwowaną przez nich ilość głosujących – ostatni z obserwatorów ma przekazać telefonicznie ilość biorących w głosowaniu swym władzom partyjnym,
- 2) tam gdzie nie ma przedstawiciela PSL w komisji obwodowej do głosowania, będą się starali znaleźć takiego wśród członków komisji, który niezwłocznie poda im wyniki głosowania,
- 3) będą sporządzać listy osób głosujących na pierwsze pytanie „nie”. Osoby te będą zaraz po dokonaniu przez nich głosowania szły w wyznaczone przez PSL miejsce, gdzie będą stwierdzać za podpisem, jak głosowali.

W związku z powyższym polecam:

1. Wszystkie osoby podejrzane przebywające w dniu głosowania w pobliżu lokalu komisji obwodowej należy wylegitymować, doprowadzić na najbliższy posterunek MO lub placówkę [Urzędu] Bezpieczeństwa Publicznego celem sprawdzenia tożsamości. Sprawdzić telefonicznie względnie przez łącznika, czy zatrzymany nie figuruje w kartotekach przestępców. W wypadku, gdy okaże się w stosunku do zatrzymanego, że zastrzeżeń nie ma – zwolnić.
2. Przypomnieć za pośrednictwem przewodniczącego członkom komisji obwodowych o niedopuszczalności sporządzania z przebiegu głosowania jakichkolwiek notatek na użytek prywatny.
3. Nie zezwolić na sprawowanie kontroli nad głosowaniem ludowym przez osoby postronne i prywatne. Dokumenty świadczące o takiej kontroli skonfiskować, osoby przeprowadzające bezprawne kontrole zatrzymać i przekazać do dyspozycji prokuratora.
4. Przy pomocy obserwacji i informacji ustalić te lokale, gdzie organizowane jest sporządzanie oświadczeń pisemnych, jak każdy obywatel głosował. Organizowanie takiej czynności jest nieprawne, gdyż narusza podstawowe prawo tajności głosowania, toteż organizatorów tych czynności należy bezwzględnie przytrzymać wraz z materiałami.
5. Za osobę podejrzaną należy uważać takiego, który bez widocznego powodu obserwuje lokal głosowania, przebieg głosowania, niezależnie od tego, czy obserwator znajduje się w lokalu wyborczym, na ulicy, czy w innym pomieszczeniu. Obserwację taką, robienie presji na głosującym, rozumieć jako czyny bezprawne.
6. Postępowanie funkcjonariuszy [Urzędu] Bezpieczeństwa Publicznego winno być nacechowane taktem i spokojem.

Uwaga: Po zaznajomieniu się z powyższym pismem natychmiast zwrócić do WUBP na ręce szefa urzędu.

Źródło: W. Brenda, *Represje wobec PSL na Warmii i Mazurach (1946–1947)*, „Masovia” 2004, t. 7, s. 128–129.

Pytania:

1. Jakie działania zamierzali podjąć działacze PSL w celu przeciwdziałania fałszerstwom podczas referendum w 1946 r.?
2. W jaki sposób WUBP miał utrudniać kontrolę prawidłowości przebiegu głosowania przez PSL?
3. Jaką rolę odegrał aparat bezpieczeństwa (przede wszystkim UB) podczas referendum?

Nr 20

1946 lipiec 4, Giżycko – Sprawozdanie z działalności Powiatowego Oddziału Informacji i Propagandy w Giżycku w czerwcu 1946 r.

1) Sytuacja polityczna

Ludność tut[ejszego] powiatu, która składa się przeważnie z Mazurów i repatriantów z Wileńszczyzny, w większej swojej części [jest] źle nastawiona do Rządu Jedności Narodowej. Repatrianci z Wileńszczyzny są to ludzie przejawiający patriotyzm lokalny i dlatego teraz nie dadzą sobie nikomu wytłumaczyć obecnego układu sił politycznych w Europie. Ludność autochtoniczna, Mazurzy, których jest w powiecie przeszło 4000, pomimo wszelkich udogodnień dla nich ze strony czynników rządowych [i] pomimo tłumaczeń na zebraniach czy pogadankach o ich polskości jest w większej swojej części wrogo nastawiona do Polaków, co uwidoczniło się jaskrawo w głosowaniu ludowym, gdzie Mazurzy oprócz trzykrotnego „nein” popisywali na kartkach do głosowania „Heil Hitler. Wir wollen nach Deutschland”. Z tego można wyciągnąć, i trzeba, bardzo poważne konsekwencje. W pierwszym rządzie trzeba dzieci wychowywać po polsku i nie pozwolić na uczenie dzieci tylko języka niemieckiego przez rodziców. Propaganda w miesiącu czerwcu w związku z głosowaniem ludowym prowadzona była bardzo intensywnie w różnych formach. Najbardziej czynna w akcji propagandowej była PPR, która zorganizowała najwięcej wieców, pogadek czy zebrań oraz rozprowadzała w teren najwięcej literatury propagandowej.

2) Działalność reakcji

Przed zbliżającym się głosowaniem ludowym reakcja działała za pomocą propagandy szeptanej. W dzień głosowania ludowego na przedmieściach miasta Giżycka pojawił się samochód, który rozrzucił ulotki o treści antyrządowej „Precz z bandytami z PPR i UB. My nie chcemy kołchozów. W imię dobra Polski głosuj trzy razy nie”. Ulotki te zostały natychmiast zniszczone, tak że nie dotarły do szerszej masy społeczeństwa. [...]

Źródło: APO, WUiP, 500/6, k. 39.

Pytania:

1. Jaki był stosunek przesiedleńców z Wileńszczyzny i Mazurów do ówczesnych władz polskich? Wypowiedź uzasadnij.
2. W jaki sposób ludność mazurska okazywała swoją dezaprobatę dla państwa polskiego podczas referendum w 1946 r.?
3. Wymień przykłady działań propagandowych podejmowanych podczas referendum i określ, przez kogo były one prowadzone oraz jakie było ich znaczenie w kampanii przedreferendalnej.

Nauczyciel, wykorzystując na lekcji ten tekst źródłowy, powinien wyjaśnić uczniom, co określano mianem propagandy szeptanej oraz czym były i jak wyglądały ówczesne wiece i pogadanki partyjne.

1946 sierpień 6, Olsztyn – Pismo okólne wojewody olsztyńskiego do starostów powiatowych i prezydenta Olsztyna z planem wysiedlenia Niemców

1. Wojewoda olsztyński dr Z[ygmunt] Robel w dniu 15 VII 1946 r. w porozumieniu i za zgodą wiceministra Ziem Odzyskanych ob. [Władysława] Wolskiego postanowił w dniu 14 VIII 1946 r. wysiedlić z województwa olsztyńskiego transport Niemców w ilości 1200 osób.
2. Akcja ma charakter doraźny, celem jej jest wysiedlenie przede wszystkim inteligencji niemieckiej, jak nauczycieli, księży, lekarzy i innych uciążliwych osób, które zwłaszcza w okresie weryfikacji są czynnikiem przeciwdziałającym i niepożądanym.
3. Wysiedlenie obejmuje całe województwo według następującego klucza:

a) pow. Braniewo	147 osób	5 wagonów	stacja załad. Braniewo
b) pow. Bartoszyce	101 osób	3 wagony	stacja załad. Bartoszyce
c) pow. reszelski	100 osób	4 wagony	stacja załad. Czerwonka
d) pow. Licbark ¹	75 osób	3 wagony	stacja załad. Licbark
e) pow. giedawski	100 osób	4 wagony	stacja załad. Skandowo
f) pow. giżycki	62 osób	2 wagony	stacja załad. Giżycko
g) pow. iławewski	67 osób	2 wagony	stacja załad. Bartoszyce
h) pow. suski	15 osób	1 wagon	stacja załad. Ostróda
i) pow. kętrzyński	85 osób	3 wagony	stacja załad. Kętrzyn
j) pow. morąski	101 osób	4 wagony	stacja załad. Morąg
k) pow. mrągowski	51 osób	2 wagony	stacja załad. Kętrzyn
l) pow. nidzicki	—	—	—
m) pow. olsztyński	197 osób	8 wagonów	stacja załad. Olsztyn
n) m. Olsztyn	77 osób	3 wagony	stacja załad. Olsztyn
o) pow. ostródzki	62 osób	3 wagony	stacja załad. Ostróda
p) pow. pasłęcki	52 osób	2 wagony	stacja załad. Pasłęk
r) pow. pisk	71 osób	3 wagony	stacja załad. Giżycko
s) pow. szczycieński	123 osób	5 wagonów	stacja załad. Szczytno
t) pow. węgorzewski	91 osób	3 wagony	stacja załad. Giżycko
4. Akcja odbywać się będzie w ramach uprzednio wydanych zarządzeń (*vide* instrukcja min[istra] Ziem Odzyskanych Tj/1 – pismo tut[ajsze] z dnia 20 XI 1946 r., nr Sp[ołeczno]-Pol[ityczny] 100/46).
5. Starostowie działają podczas wysiedlenia ściśle w porozumieniu z PUR-em, Urzędem Likwidacyjnym, oraz organami bezpieczeństwa.
6. Organizacje ze strony technicznej przeprowadza PUR, jak: 1) punktów zbiorczych, 2) zaopatrzenia w żywność, 3) środki sanitarno-dezynfekcyjne, 4) organizacja służby sanitarno-lekarskiej, 5) organizacja środków transportu i konwoju, 6) załadowanie i odprawienie transportu oraz opieka nad pociągiem w drodze. Kierownik punktu zbiorczego jest odpowiedzialny, aby transport nie był wypuszczony w drogę bez zaop[atrzania] w żywność (*vide* instr[ukcja] do zarząd[zenia] nr Tj/1 z dnia 15 XI 1946 r. min[istra] Ziem Odzysk[anych]).
7. Starostowie przy pomocy organów MO dostarczą wysiedlonych własnymi środkami przewozowymi (samochody, podwozy) lub pieszo na punkty zbiorcze i załadowcze tak, aby do godz. 16 dnia 12 sierpnia wagony [zostały] załadowane i gotowe do odjazdu.
8. Na punktach zbiorczych władze powołane w myśl p[unktu] 5 (*vide* instr[ukcja]), a mianowicie PUR, UB, MO, przeprowadzą kontrolę bagażu.

¹ Lidzbark Warmiński.

9. Do wagonu należy ładować po 20–30 ludzi wg spisu dostarczonego z województwa. Zastrzega się stanowczo przeciwko jakimkolwiek zmianom w spisach.
10. Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Olsztynie podstawia wagony na stacjach załadowniczych już o godz. 6 rano w dn[ui] 12 sierpnia (patrz rozdzielnik, str. 1).
11. Załadowane wagony pod eskortą MO będą dostarczone do Olsztyna (na stację towarową), gdzie Milicja Obyw[atelska] zgłosi u wyznaczonego kierownika (biało-czerwona opaska na rękawie z napisem PUR) swoje przybycie.
12. Pociąg o składzie 60 wagonów zostaje ostatecznie sformowany w Olsztynie w godzinach popołudniowych. 14 sierpnia wyruszy *via* Ława do Szczecina.
13. Konwojowanie pociągu do granicy należy do kompetencji wydzielonych jednostek służby bezpieczeństwa, które zaprowiantuje PUR.
14. Tymczasowy Zarząd Państwowy zabezpieczy natomiast mienie opuszczone.
Urząd Wojewódzki raz jeszcze przestrzega pod osobistą odpowiedzialnością ob. Starosty dokładne wykonanie powyższego i prosi, aby wszystkie czynniki biorące udział w akcji były odpowiednio pouczone o swoich czynnościach i o grożących konsekwencjach w razie zaistnienia jakichkolwiek nadużyć. Szczególnie odnosi się to do wszelkiego rodzaju gwałtów, nadużyć, kradzieży, bezprawnych konfiskat itd.
O zakończeniu akcji, tj. ostatecznej liczbie wysiedlonych oraz ewent[ualnych] wypadkach, ob. ob. Starostowie nadeślą sprawozdanie do dnia 25 bm.

Źródło: Niemcy w Polsce 1945–1950. Wybór dokumentów, red. W. Borodziej, H. Lemberg, t. 1: Władze i instytucje centralne. Województwo olsztyńskie, wybór i oprac. W. Borodziej, C. Kraft, Warszawa 2000, s. 482–483.

Pytania:

1. Przedstawiciele jakiej grupy społecznej spośród ludności niemieckiej podlegali w pierwszej kolejności wysiedleniu?
2. Z których powiatów województwa olsztyńskiego planowano wysiedlić najwięcej osób?
3. Kto organizował wysiedlenia i był odpowiedzialny za ich przeprowadzenie?

Nr 22

1946 wrzesień 25, Olsztyn – Sprawozdanie dekadowe Wydziału III Sekcji I WUBP w Olsztynie za okres od 10 do 20 września 1946 r. dla Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego (fragment)

W okresie sprawozdawczym zanotowano na terenie woj. olsztyńskiego cztery napady terrorystyczne.

Banda uzbrojona w broń automatyczną napadła na post[erunek] MO we wsi Purdy¹, gm. Marcinkowo, pow. Olsztyn, gdzie zdemolowała post[erunek] MO oraz zabrała 1 pistolet, mundur i bieliznę, druga grupa wtargnęła do spółdzielni „Jutrzenka”, gdzie zrabowała artykuły żywnościowe. Trzecia grupa weszła do Urzędu Gminnego, gdzie po sterroryzowaniu znajdujących się ludzi w Urzędzie Gminnym obrabowali kasę. Po dokonaniu rabunku odjechali autem w kierunku wsi Marcinkowo, pow. Olsztyn.

Według otrzymanych danych wynika, że była to banda „Łupaszk” pod dowództwem „Stefana”. [...]

Dnia 9 IX 1946 r. o godz. 18.30 banda w sile 30 osób podjechała samochodem przed post[erunek] MO w Świętajnie, pow. Szczytno, legitymując się legitymacjami PUBP w Olsztynie. Po wejściu na post[erunek] MO dowódca grupy, którego tytułowali porucznikiem, zażądał wydania automatów i granatów, wprowadzając swoje żądanie w czyn.

Po zabraniu 4 granatów, 1 pistoletu, 1 munduru, 1 płaszcza dowódca grupy przedstawił się jako of[icer] AK i powiedział, że rozbroi jeszcze dwa post[erunki] MO. Odjechali w kierunku gm. Rozogi, pow. Szczytno. [...]

Źródło: AIPN Bi, WUSW w Olsztynie, 084/36, k. 101–103.

Pytania:

1. W jaki sposób UB w swoich raportach przedstawiał żołnierzy oddziałów podziemia niepodległościowego? Uzasadnij wypowiedź, podając przykłady.
2. Co było głównym celem i przedmiotem ataków oddziałów partyzanckich?

¹ Purda.

Nr 23

1946 listopad 6, Olsztyn – Sprawozdanie Wydziału III Sekcji I WUBP w Olsztynie za okres od 1 do 30 października 1946 r. dla Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego (fragment)

Stan bezpieczeństwa na terenie województwa olsztyńskiego w miarę zaludniania się terenu zaczął ulegać pogorszeniu, do tego wpływa ujemnie specyficzność samego terenu pod względem naturalnym, jak lesisty teren, duża ilość jezior, co daje gwarancję bezpieczeństwa w tym terenie poszczególnym grupom bandyckim.

W stosunku do ostatnich miesięcy stan bezpieczeństwa uległ znacznie pogorszeniu, w miesiącu październiku zanotowano szereg wystąpień zbrojnych band o podłożu politycznym.

Wzmożenie terroru i dywersji ze strony grup bandyckich ma na celu zastraszenie tak członków PPR, jak i funk[cjonariuszy] UB.

Zaznacza się, że stałych band dyslokujących w naszym województwie nie ma. Natomiast pośród ludności zamieszkującej teren województwa olsztyńskiego (która rekrutuje się przeważnie z repatriantów z Wileńszczyzny) poważny odsetek jest wrogo ustosunkowany do obecnego ustroju, jak również daje duże usługi w udzielaniu wywiadu bandom, przez co umożliwiają bandom przenikanie z innego terenu i swobodę poruszania się.

W miesiącu październiku zanotowano następujące bandy: „Bali” pod dowództwem „Sokoła”, „Łupaszk” [...] oraz bandę „Cichego”.

Wobec braku dokładnych danych o miejscach pobytu ww. band, które grasują na pogranicznych powiatach województwa olsztyńskiego, warszawskiego i białostockiego, a następnie znikają, aby ukazać się w innym miejscu naszego województwa, rozpracowanie agenturalne jest bardzo utrudnione.

W przeprowadzeniu operacji i pościgu przyczyną słabych wyników jest brak lokomocji, niedbalstwo i lekceważenie band przez funk[cjonariuszy] MO i WP oraz brak jednolitego dowództwa.

Funkc[jonariusze] MO wykazują zupełny brak wyszkolenia wojskowego [i] postawy bojowej, wobec ranienia lub zabicia dowódcy są zdezorientowani i niezdolni do dalszej walki. [...]

W okresie sprawozdawczym pojawił się na terenie naszego województwa szwadron bandy „Łupaszk” pod dowództwem „Lufy”.

W związku z pojawieniem się tej bandy została przeprowadzona operacja, która dała wynik negatywny. [...]

Źródło: AIPN Bi, WUSW w Olsztynie, 084/36, k. 158–159.

Pytania:

1. Jakie czynniki sprzyjały działaniom partyzanckim na Warmii i Mazurach, a jakie utrudniały ich prowadzenie?
2. Czy województwo olsztyńskie było regionem stałego operowania grup niepodległościowych? Uzasadnij wypowiedź.
3. Z czego wynikały problemy organów bezpieczeństwa w zwalczaniu oddziałów partyzanckich?

1946 marzec 17–grudzień 31 – Dziennik 4 szwadronu V Brygady Wileńskiej dowodzonego przez ppor. Henryka Wieliczkę „Lufę” (fragmenty)

17 III [19]46 r. – 24 III Zbieranie „rozmelinowanych” członków brygady w woj[ewództwie] Białostok.

25 III Marsz na Prusy do P[ana] Majora „Łupaszk”.

30 III Zabranie samochodu na szosie Warszawa–Białostok w pobliżu wsi Jeżewo. Jedziemy na Mężenin, Łomżę, Ostrołękę, Kadzidło. Nocujemy na kol[onii] Wach, gdyż mamy słabe reflektory.

31 III Jedziemy z rana na Myszyniec. Przecinamy gran[icę] polsko-niemiecką koło Rożóg¹, następnie na Szczytno, Pasy i Olsztyn, który omijamy, zostawiając go na północ. Po południu przejeżdżamy przez Ostródę, Hławę, Mikołajki, Susz i stajemy w nocy na postój w majątku państw[owym] Zielenice. Dostaję rozkaz od P[ana] Majora, by przedostać się w Bory Tucholskie i rozpocząć partyzantkę. Pierwsze kontakty ma podać por. „Stefan”. [...]

1 VI Spotkanie z P[anem] Maj[orem]. Dostajemy mapy Prus. „Staś” i „Szpagat” dostarczają broń z patrolu. „Zeus” dostaje ludzi. Odchodzi ode mnie i formuje szwadron.

2 VI Kol[onia] Altmark². O godz. 2 w poł[udnie] wchodzimy i rozbrajamy milicję w Altmarku³ oraz niszczymy stację telef[oniczną] sowiecką. W czasie akcji bierzemy z szosy przejeżdżający samochód, którym jedziemy i rozbrajamy milicję w Mikołajkach (Nikiaskirchen).

3 VI M[iejsce] p[ostoju] kol[onia] Görken⁴. Gospodarz dobrze nas przyjął. Pijemy „pruski samogon”. Bardzo dobry nastrój. [...]

8 VI Rankiem marsz na wschód. P[an] Major szkoli nas w urządzaniu zasadzek. Po południu rozbrajamy post[erunek] mil[icji] w Miłomłynie (Lebemuhl).

9 VI Zielone Świąta spędzamy na plaży nad wielkim kanałem. Zatrzymujemy tam piękny statek, który jedzie z Ostródy pod Elbląg. Dowiadujemy się, że ma nim podobno wracać Bierut. „Wściekamy się”, że zatrzymaliśmy go teraz, a nie w powrotnej drodze. [...]

12 VI Rankiem odmarsz do lasu. Kolacja we wsi Düngen⁵, gdzie rozbrajamy kom[endant] post[erunku] mil[icji] z Łukty. [...]

17 VI Wracamy na południe. Jadę do Olsztyna na prześwietlenie.

18 VI „Jastrząb” w majątku Genglau⁶ rek[uruje] wieprza. Postój kol[onia] Gelguhnen⁷.

19 VI Dostajemy mapy w nadl[ęśnictwie] Ramuk.

21 VI M[iejsce] p[ostoju] leśn[icówka] Graskau⁸. Wracam ze „Stasiem” z Olsztyna. Jest „Zeus” ze szwad[ronem]. Kąpiemy się rano. P[an] Major idzie z „Zeusem”. „Szpagat” odjeżdża na operację ręki. Postój kol[onia] W[ielka] Purda.

22 VI Z rana alarm. W naszym kierunku idzie wojsko. Siostra „Ewa”, mimo że się myła, była momentalnie gotowa. Wycofaliśmy się bez strzału na leśn[icówkę] Mandryny, gdzie spotykamy się z P[anem] Maj[orem] i „Zeusem”. Noc we wsi Lays⁹.

23 VI „Wawel” łapie wysłanego szpicla (likw[idacja]). Idziemy na południe. Pod wsią Czarny Piec rozbrajamy sam[ochód] wojska, które było przydzielone jako eskorta dla agitatora przedwyborczego (PPR) (likw[idacja]), część wojsk[owych] dołącza do szwad[ronu]. „Zeus” odchodzi z[e] szwad[ronem]. [...]

27 VI Śniadanie we wsi Malgaofen¹⁰. Zamieszkane są tylko trzy chaty. Dla sołtysa przydzielono pół worka (dosłownie) propagandowych ulotek przedwyborczych. Por. „Stefan” idzie na patrol po jałówkę do Omalefmule¹¹. Na „Mięcia” i „Wigo” idących na szperacza wpada stado saren. Postój na leśniczówce Omulef¹². Przychodzi por. „Stefan”. „Moskito” bawi się w rzeźnika.

30 VI „Listek” „zachwyca nas” swymi zdolnościami kulinarnymi. Gospodarz idzie na referendum. Przerabiamy trójkąt błędów. Nocujemy. P[an] Major wędkuje.

¹ Rozogi.

⁴ Górki.

⁷ Właśc. Gelguhnen – Jelguń.

¹⁰ Niedźwiedz.

² Stary Targ.

⁵ Dąg.

⁸ Groszek.

¹¹ Właśc. Omulefmühle – Omulewski Młyn.

³ Patrz przyp. 2.

⁶ Właśc. Ganglau – Gągławki.

⁹ Właśc. Lays – Łajsy.

¹² Omulew.

1 VII Urządzą [z] patrolem zasadzkę na szosie Nibork¹³–Pasym. Rozbrajamy milicję. Zatrzymujemy samochód z żołnierzami. [...] Spotkanie z P[anem] Majorem na kol[onii] Lykusem¹⁴. Dowiadujemy się o wielkiej obławie, która szła za nami. Jest dużo śladów samochodów. [...]

19 VII Rankiem odmarsz na spotkanie z P[anem] Majorem. W drodze na leśn[iczkówkę] Kuncendorf¹⁵ spotykam „Zeusa” ze szwadronem. Jest por. „Stefan”, który opowiada, że się odbił od P[ana] Majora w obławie rzuconej na miejsce koncentracji (leśn[iczkówkę] Bardungen¹⁶ 10 VII). Pana Majora w leśn[iczkówce] Kuncendorf¹⁷ nie ma, więc stajemy w lesie koło leśn[iczkówki] Danielstruhe¹⁸. P[an] Major był z rana na miejscu spotkania. Wysłany jako łącznik „Zięba” zostaje ostrzelany przez „berlingowców”. Patrol „Zeusa”, wysłany do nadl[ęśnictwa] Haack¹⁹ – spotyka P[ana] Maj[ora]. P[an] Major jest bardzo wzruszony, że nas wszystkich widzi „całych”. Ponieważ wojsko okrążyło lasy i lada chwila należy się spodziewać obławy, szwadrony rozchodzą się. Kierunek zachód, za Wisłę, w Bory Tuch[olskie]. „Zeus” idzie krótszą drogą, więc ma odszukać szwadron śp. „Żelaznego”. Spotkanie mamy 9 VIII kol[onia] Lubocianik lub 14 VIII kol[onia] Łąski Piec. Nocny marsz na zachód. [...]

10 VIII Koncentracja. Wieczorem urządząmy wspólne „ognisko” w lesie. Nasz szwadron idzie w wojew[ództwo] białostockie. Stan ogólny 15.

- | | | |
|---------------------|----------------------|-------------------------------|
| 1. ppor. „Lufa”, | 6. kpr. „Wawel”, | 11. strz. „Szarak”, |
| 2. wachm. „Wigo”, | 7. kpr. „Żmija”, | 12. ppor. siostra „Ewa”, |
| 3. plut. „Sykstus”, | 8. st. strz. „Mars”, | 13. P[an] Major „Łup[aszka”], |
| 4. kpr. „Mercedes”, | 9. strz. „Śniady”, | 14. por. „Stefan”, |
| 5. kpr. „Listek”, | 10. strz. „Pijawka”, | 15. wachm. „Miecio”. |

Na koncentracji przydzielono do szwadronu kpr. „Mercedesa” i „Żmiję” oraz st. strz. „Marsa”. Żegnamy się z „Zeusem” i „Okoniem”. Marsz na wschód, do Wisły.[...]

7 IX Z rana „łapiemy” samochód wojskowy z kapitanem i żołnierzami. Rozbrajamy ich. Jedziemy samochodem do miejsc[owości] Sonenborn²⁰, rozbrajamy milicję i bierzemy prowiant ze spółdzielni. Następnie jedziemy do miasteczka Miłomłyn i rozbrajamy milicję. Komendantowi post[erunku] zabieramy pist[olet] kiedyś zostawiony przez nas. Wycofanie samochodem w rejon nadl[ęśnictwa] Tabórz. Ukrywamy w lesie prowiant, a sami jedziemy na szosę i urządząmy zasadzkę. W międzyczasie UB przejechało szosą. Po dwóch godzinach schodzimy ze stanowiska. Dłużej nie można czekać, gdyż ludzie nas widzieli. W nocy zabieram prowiant i dołączam do P[ana] Majora. [...]

11 IX „Mercedes” z patrolą idzie na szosę po samochód. Patrol wraca samochodem. Łądujemy się i odjeżdżamy na wschód. Przecinamy szosę Łukta–Olsztyn, następnie przez wieś Makruty wjeżdżamy w lasy olsztyńskie. W pobliżu wsi Stawiguda przecinamy tor i szosę Olsztyn–Olsztynek. Przejeżdżamy przez lasy nadleśnictwa: Łańsk, Ramuk i po przebyciu lasami tymi około 40 km oddajemy samochód szoferom na szosie Olsztyn–Pasym koło wsi Neu Bartelsdorf²¹. Postój w lesie nadl[ęśnictwa] Purda. [...]

14 IX Pan Major wysłał mnie na patrol. Cel – zdobycie dobrego samochodu. Rozbrojenie milicji w Purdzie (jako odwet za uczestnictwo w obławie przeciwko nam oraz za wysłanie szpicla 22 VI za nami). Uzupełnienie zapasów żywności. Rankiem z szosy Olsztyn–Pasym zabieram samochód (nadm[ęśnictwo] Ramuk) z beczką benzyny. Samochodem tym jedziemy do wsi Purda. Po drodze rozbrajamy milicjanta z rkm-em. W Purdzie rozbrajamy posterunek mil[icji]. Część konserw ze spółdzielni zabieramy, resztę rozdajemy ludności. Spotkanie z P[anem] Majorem w lesie nad jez[iorem] Koszno²². Wszyscy ładujemy się na samochód i odjeżdżamy w kier[unku] na Lays²³, Czarny Piec, Omulef²⁴, Małga²⁵. Zatrzymujemy się na postój w lasach Wilenbergu²⁶ kol[onia] Jankowen²⁷. [...]

28 X Po śniadaniu wychodzimy na zasadzkę na szosie Olsztyn–Szczytno i zatrzymujemy PKS Olsztyn–Białystok, z którego rekwir[ujemy] 160 l benzyny, następnie naszym samochodem jedziemy do miasteczka Rozogi i rozbrajamy post[erunek] milicji. Bierzemy także prowiant ze spółdzielni. Po akcji szwadron wycofuje się w kier[unku] na zachód, potem skręcamy na południe i po drodze rozbrajamy milicję w Lipowcu (Lindenort). W spółdzielni uzupełniamy zapasy żywności, z post[erunku] zabieramy broń. Wycofujemy się w dalszym ciągu na zachód i po przebyciu około 30 [?] km zatrzymujemy się w kol[onii] Jankowo (pow. Nibork²⁸). Po obiedzie wartownik melduje warkot samochodów z kierunku przybycia. Zarządzam ostre pogotowie. Po zorientowaniu się, że samochody

¹³ Nidzica.

¹⁴ Właśc. Lykusen – Likusy.

¹⁵ Właśc. Kuncendorf – Kończewo.

¹⁶ Barduny.

¹⁷ Patrz przyp. 15.

¹⁸ Właśc. Danielsruh – Danielówka.

¹⁹ Hak.

²⁰ Właśc. Sonnenborn – Słonecznik.

²¹ Właśc. Neu Bartelsdorf – Nowa Wieś.

²² Košno.

²³ Patrz przyp. 9.

²⁴ Patrz przyp. 12.

²⁵ Małga.

²⁶ Właśc. Willenberg – Wielbark.

²⁷ Jankowo.

²⁸ Patrz przyp. 13.

zbliżają się do nas, wsiadamy na nasz wóz i wycofujemy się na zach[ód]. Po przebyciu około 6 km samochód zostawiono w krzakach, a szwadron stanął na zasadzce. Wkrótce po naszym śladzie nadjechał samochód MO i ORMÓ, który został ostrzelany, a nast[ępnie] zdobyty. Około dziesięciu zostało zabitych, w tym dowódca. Dwudziestu poddało się. W czasie akcji ciężko ranny został kpr. „Mercedes”. Szwadron wycofuje się na leśn[iczwóckę] O.

29 X Robimy starania, by ściągnąć lekarza do „Mercedesa”. Nie udaje się, jest tylko jeden lekarz w powiecie, w szpitalu.

30 X Odjazd sam[ochodem] pod Lays²⁹. W Pasymie lekarza też nie ma. Na postoju w leśn[iczwóckę] Gelgughen³⁰ umiera „Mercedes”.

31 X Rankiem odjazd w kier[unku] półn[ocno]-zach[odnim]. W leśn[iczwóckę] Keraj robimy trumnę „Mercedesowi”. Wieczorem zostawiamy zwłoki pod opieką Mazurów, którzy mają jutro urządzić pogrzeb. Sami rekwirujemy benzynę w nadleśnictwie i odskakujemy na zachód. Po ominięciu Olsztyna jedziemy w kier[unku] północnym. Koło wsi Markuty samochód grzęźnie w rowie. Rzucamy go, a sami idziemy na postój do wsi. [...]

3 XI Odjazd rankiem na sąsiednią leśn[iczwóckę] Gelfeld³¹, gdzie jemy obiad. Ponieważ mamy dużo zatrzymanych, zakazują meldować i wyjeżdżamy na sąsiednią leśn[iczwóckę] Bärenwinkel³². Tam wartownik zatrzymuje Niemca z meldunkiem wysłanym na milicję wbrew zakazowi. Wieczorem jedziemy do Gelfeldu³³ i za karę rekw[irujemy] wieprze oraz karzemy chłostą. Ponieważ nie mam swego szofera, a cudzego nie chcę za długo trzymać, muszę zmienić trasę i zawracać na wschód. Jedziemy teraz z powrotem i stajemy na kol[onii] Makruty.

4 i 5 XI Kol[onia] Makruty. Jest tu spokój, więc stoimy dwa dni i odpoczywamy. Rodzina niemiecka, u której stoimy, strasznie się liże. Na drugi dzień po południu wyjeżdżamy na wschód. Po drodze zabiegam do Keraj. Była tu UB, gosp[odyni] bardzo przestraszona. Mazurzy, co chowali śp. „Mercedesa”, aresztowani. Jedziemy dalej, na Gelguden³⁴, i stajemy na postój w leśn[iczwóckę] Mandrinen³⁵. [...]

8 XI Świtem odjazd na południowywsch[ód]. Na szosie Szczytno–Chorzele stajemy na zasadzce. Cel – rekwizycja benzyny. Z zatrzymanych samoch[odów] zbieramy benzynę i odskok na „polską stronę”. Po południu przecinamy znów granicę i znów rekwir[ujemy] benz[ynę] na szosie Szczytno–Rozogi. Stajemy na postój na kol[onii] Hejdik³⁶ w lesie.

9 XI Z rana wyjeżdżamy na szosę znów za benzyną. Zatrzymujemy samochód z Anglikami. Nie chcą nam ani sprzedać, ani dać paliwa. Jeden z nich mówi, że „Anders gut i partizan gut, a benzyny malo”. W sentymenty bawić się nie mogliśmy, benzyny część wzięto. Wycof[anie] na Anuszewo. Po południu żegnamy oszronione Prusy i zawracamy w „swoje” białostockie. Trasa ta sama. Oddajemy samochód szoferom, a sami się „spieszamy”. Przeprowadzamy się przez Narew i stajemy na postój w kol[onii] Rudniki Kurpiki.

Źródło: K. Krajewski, T. Łabuszewski, P. Niwiński, *Brygady „Łupaszki”. 5 i 6 Wileńska Brygada AK w fotografii 1943–1952*, Warszawa 2010, s. 252–269.

Pytania:

1. Z czego wynikały i jaki miały charakter działania 4 szwadronu ppor. Henryka Wieliczki „Lufy” na Warmii i Mazurach?
2. Co było głównym celem i przedmiotem ataków oddziału?
3. Podaj przykłady wzajemnych relacji między żołnierzami podziemia i ludnością miejscową na Warmii i Mazurach.
4. Jakie czynniki sprzyjały działaniom partyzanckim na Warmii i Mazurach, a jakie je utrudniały?
5. Czy województwo olsztyńskie było regionem stałego operowania 4 szwadronu 5 Brygady Wileńskiej? Uzasadnij wypowiedź.

²⁹ Patrz przyp. 9.

³⁰ Patrz przyp. 7.

³¹ Właśc. Gehlfeld – Białka.

³² Właśc. Bärenwinkel – Niedźwiedziak.

³³ Patrz przyp. 31.

³⁴ Patrz przyp. 7.

³⁵ Właśc. Mendrienen – Mędrzyny.

³⁶ Hejdyk.

Nr 25

1946 – Sprawozdanie z działalności Powiatowego Oddziału Informacji i Propagandy w Łuczanych (Giżycku) kwiecień 1946 r.

Sytuacja polityczna

Ludność tutaj powiatu są to przeważnie repatrianci z Wileńszczyzny oraz przesiedleńcy z centralnej Polski. Wilnianie są przeważnie wrogo ustosunkowani do Związku Radzieckiego oraz niezadowoleni z obecnego ustroju. Poza tym ludność jest bardzo mało politycznie zainteresowana z powodu braku czasu, który jest im potrzebny do pracy na roli. Ludność wiejska jest bardzo mało uświadomiona, ponieważ jedna tylko partia PPR jest aktywna w terenie, lecz od dwóch tygodni też nie okazuje tej działalności, jaką by powinna, z powodu ucieczki instruktora a niezastąpienia go nową siłą przez Wojewódzki Komitet PPR oraz nieumiejętności sekretarza powiatowego. Inne partie polityczne mimo interwencji Powiatowego Oddziału Informacji i Propagandy w Wojewódzkim Komitecie nie okazują żadnej działalności, tak komitety powiatowe, jak i gminne. Tak że PSL nie napotyka na trudniejsze przeszkody w swojej działalności oraz rozwoju.

Działalność reakcji

Działalność reakcji przejawia się w różnych formach. W dniu 29 IV nocą zostały rozplakatowane przez nieznaną sprawców ulotki pisane odręcznie następującej treści: „Niech żyje NSZ i PSL, precz z PPR i PPS”. W tej sprawie prowadzone są dochodzenia. W urzędach, jak Urząd Ziemski i Zarząd Nieruchomości Ziemskich, daje się zauważyć, że niektórzy urzędnicy świadomie załatwiają interesantów negatywnie, by wywołać u ludzi niezadowolenie do Rządu Jedności Narodowej, a są to członkowie PSL. Elementy reakcyjne wkradają się w szeregi partii demokratycznych jak, PPS i SL, tak że poszczególni członkowie tych partii są sympatykami PSL. O tej sprawie zostały poinformowane komitety wojewódzkie tych partii.

Źródło: APO, WUiP w Olsztynie, 500/6, k. 14.

Pytania:

1. Jaki według dokumentu był stosunek ludności osadniczej, zwłaszcza pochodzącej z Wileńszczyzny, do bieżącej sytuacji politycznej w Polsce?
2. Porównaj aktywność polityczną PPR i PSL w kwietniu 1946 r. w Giżycku. Zwróć uwagę na działalność propagandową partii.
3. Jakie kroki podjęła PPR, aby przeciwdziałać rozwojowi PSL w Giżycku?

ROK 1947

Nr 26

1947 luty 15, Olsztyn – Sprawozdanie wojewody olsztyńskiego dr. Zygmunta Robla za styczeń 1947 r. dla Ministerstwa Ziemi Odzyskanych (fragment)

[...]

Weryfikacja. Weryfikacja ludności autochtonicznej w poszczególnych powiatach przedstawia się następująco: w pow. Giżycko tymczasowych zaświadczeń wydano w styczniu 83 osobom, w pow. Olsztyn 221, w pow. Kętrzyn 10, w pow. Pisz 58, w pow. Reszel 16, w pow. Szczytno 26, w pow. Nidzica 9, w pow. Ostróda 36, w pow. Lidzbark [Warmiński] 25, w pow. Braniewo 4 i w pow. Susz 13 osobom. Ogółem zweryfikowano 501 osób. [...]

Autochtoni. Współżycie ludności autochtonicznej z ludnością napływową powoli polepsza się, między innymi przez coraz częstsze zawieranie małżeństw. Łagodzą się też powoli antagonizmy wynikłe w pierwszym okresie objęcia tutejszych terenów przez administrację polską. Dowodem pozytywnego ustosunkowania się ludności autochtonicznej do obecnej rzeczywistości jest zwiększająca się liczba podań o sprowadzenie rodzin ze stref okupacyjnych.

Powrót autochtonów do żon polepsza sytuację materialną ludności, a przywożenie wiadomości o kryzysie gospodarczym Niemiec oziębia zapal wyjazdu do Rzeszy.

Repatriacja Niemców¹. Akcją repatriacyjną Niemców objęte zostały w miesiącu sprawozdawczym powiaty Braniewo i Lidzbark, skąd wysłano dwa transporty w łącznej ilości 3500 osób. Dalsza repatriacja Niemców z województwa olsztyńskiego została zarządzeniem głównego delegata MZO do spraw repatriacji ludności niemieckiej w Łodzi z dniem 10 stycznia r[oku] b[ieżącego] wstrzymana aż do odwołania. [...]

Stan ludności województwa. Stan ludności województwa wynosił razem 449 690 na dzień 1 I r[oku] b[ieżącego], w tym repatriantów 118 761, przesiedleńców 177 866, autochtonów 81 268, Niemców i niezwyfikowanych 71 640 i innych 155 osób.

Źródło: AAN, MZO, 196/184, k. 2–3, 6, 18.

Pytania:

1. Wymień czynniki wpływające na normalizację sytuacji ludności warmińskiej i mazurskiej.
2. Na podstawie danych dotyczących ludności województwa olsztyńskiego scharakteryzuj strukturę narodowościową regionu i wskaż, jaki mogła ona mieć wpływ na stosunki między poszczególnymi społecznościami.

¹ W oryginale tu i dalej – małą literą. Zob. dokument źródłowy nr 7, przyp. 1.

Nr 27

1947 kwiecień 16, Warszawa – projekt organizacji akcji specjalnej „Wschód”

Zadanie: Rozwiązać ostatecznie problem ukraiński w Polsce.

W tym celu:

- a) Zniszczyć bandy UPA, przeprowadzając od początku akcji ofensywną działalność operacyjną, która musi być przeprowadzona do końca, aż do całkowitej likwidacji band. [...]
- b) Przeprowadzić w ścisłym współdziałaniu z Państwowym Urzędem Repatriacji ewakuację z południowego i wschodniego pasa przygranicznego wszystkich osób narodowości ukraińskiej na ziemie pñ.-zachodnie, osiedlając je tam w możliwie najrzadszym rozproszeniu.
- c) Ewakuacją będą objęte wszystkie odcienie narodowości ukraińskiej, z Łemkami włącznie, jak również mieszane rodziny polsko-ukraińskie.
- d) Na obszarze głównego siedliska band, w pñd.-wschodnim cyplu państwa (rejon Sanoka), ma być przeprowadzona ewakuacja całkowita. Ten teren będzie w przyszłości zaludniony osadnictwem wojskowym.
- e) Akcja ewakuacyjna ma być przeprowadzona w terminie najkrótszym (o ile możliwości w ciągu 4 tygodni) ze względu na konieczność obsiania gruntów przez nowych osadników na terenach osiedlenia. [...]

Źródło: *Stosunki polsko-ukraińskie w latach 1939–1947. Materiały dla ucznia*, oprac. A. Jaczyńska, G. Motyka, M. Zajączkowski, Warszawa 2002, s. 32.

Pytania:

1. Jaki był główny cel akcji specjalnej „Wschód”?
2. Jakie grupy narodowościowe były objęte akcją przesiedleńczą?
3. W jakie rejony planowano przesiedlić tę ludność?
4. W jaki sposób władze zamierzały przeprowadzić akcję przesiedleńczą?

1948 kwiecień 26 – Okólnik nr 18 Ministerstwa Ziem Odzyskanych w sprawie wzmoczenia akcji polonizacyjnej

Wzmoczenie akcji polonizacyjnej na obszarze Ziem Odzyskanych

Akcja w zakresie repolonizacji Ziem Odzyskanych nie wszędzie dała wystarczające wyniki, co przy okazji podróży służbowych oraz inspekcyjnych urzędników ministerstwa zostało stwierdzone. Również zamieszczone w prasie, bądź w miejscowej, bądź w stołecznej, notatki niejednokrotnie wskazują na pewne fakty dowodzące, że nie wszędzie i nie w pełnym zakresie zatarcie śladów niemieczyzny zostało dokonane.

A. W związku z powyższym celem radykalnego zlikwidowania tego stanu rzeczy polecam w najbliższym okresie czasu zaostrzyć i wzmoczyć kontrolę na omawianym odcinku oraz przedsięwziąć akcję, która w szczególności powinna objąć:

- 1) wyrugowanie języka niemieckiego,
- 2) usunięcie resztek napisów niemieckich,
- 3) spolszczenie imion i nazwisk,
- 4) tępienie wszelkich przejawów i pozostałości ideologii hitlerowskiej i germanizacyjnej.

ad. 1. W kwestii tej należy się kierować wytycznymi zawartymi w poufnym okólniku tut[ejszego] ministerstwa z dnia 24 czerwca 1947 r. nr 349/11/147/pf/47. Nadto, uzupełniając podane wskazówki, ministerstwo zaleca zwrócenie uwagi na posługiwanie się językiem niemieckim w szkołach przez uczącą się młodzież. W przypadkach ujawnienia używania przez młodzież mowy niemieckiej należy wzywać rodziców i wskazywać na niestosowność tego stanu rzeczy, który doprowadzić może do podawania w wątpliwość i zakwestionowania polskiego pochodzenia rodziców.

ad. 2. Niedopuszczalne jest przede wszystkim posługiwanie się drukami z napisami niemieckimi przez urzędy (zespolone i niezespole), co jednak dotychczas się zdarza. Należy usunąć wszelkie napisy nie tylko w budynkach publicznych, w których już tylko w nieznacznym stopniu dają się one zauważyć, ale również w budynkach prywatnych (w bramach i kłatkach schodowych), jak również w lokalach gastronomicznych, kawiarniach, sklepach itp. lokalach, gdzie widnieją one zwłaszcza na różnych nieprzedstawiających wartości artystycznych obrazach (oleodrukach), różnych drobnych przedmiotach, jak popielniczki, podstawki do piwa, zwracając szczególną uwagę na towary w opakowaniu niemieckim itp. Wreszcie akcją usuwania niemieckich napisów objąć należy: kościoły, kaplice, cmentarze, krzyże przydrożne itp. obiekty kultu religijnego, chyba że dany obiekt nosi wybitnie charakter zabytkowy, co w każdym wątpliwym przypadku kompetentna władza musi określić.

ad. 3. Należy uświadamiać ludność Ziem Odzyskanych, między innymi przez wywieszenie stosownych ogłoszeń w biurze ewidencji ludności oraz starostwach, że obecne postępowanie – zmiana niemieckich nazwisk i imion – nie jest połączone z kosztami, które głównie powodowały wstrzymanie się przez osoby zainteresowane od postawienia stosownego wniosku. Poza tym we wszystkich wypadkach zmiany nazwisk i imion odstępuje się w zasadzie od ogłaszania publicznego w czasopiśmie, chyba że petenci o to proszą. Trzeba jednak mieć na uwadze, że ułatwianie i przyspieszony tryb postępowania (okólnik z dnia 10 stycznia 1948 r. nr II.AJ 12–53/47) w sprawie ustalania pisowni niemieckich imion i nazwisk oraz stosowanie przez władze administracyjne pewnego nawet nacisku celem spolszczenia dotyczy wyłącznie obywateli polskich spośród ludności rodzimej Ziem Odzyskanych. Nie można natomiast zmuszać do zmiany nazwiska (jak to się czasem zdarza) chociażby o brzmieniu niemieckim osób, które zamieszkując od wieków na terenie Polski centralnej, przybywają w celu osiedlenia się na Ziemi Odzyskanej.

Należy również zwrócić uwagę na pomijanie w repertuarach koncertowych utworów muzycznych tych kompozytorów niemieckich, którzy specjalnie uważani byli przez reżim hitlerowski za wyrazicieli szowinistycznej, germańskiej idei, np. [Richard] Wagner, jak również pomijanie autorów: pisarzy, poetów i historyków ściśle związanych z ideologią hitlerowską.

W publicznych lokalach rozrywkowych trzeba zwrócić uwagę i zakazać wykonywania wszelkich przebojów niemieckich, jak również odtwarzania jakichkolwiek piosenek.

W kwestii tu omawianej należy wejść w kontakt ze związkiem muzyków oraz poszczególnymi stowarzyszeniami śpiewaczymi i muzycznymi.

Przechodząc do omówienia środków, które dla osiągnięcia powyższych celów należałoby zastosować, poleca się: w stosunku do osób ujętych na gorącym uczynku nieuzasadnionego, demonstracyjnego posługiwania się językiem niemieckim, jak również wobec osób, które w inny sposób sabotują akcję repolonizacyjną, stosować w jak najszerszej mierze sankcje z art. 18 prawa o wykroczeniach; wobec osób, które wprawdzie nie występują czynnie, ale w sposób bierny przejawiają tendencje do kultywowania niemczyzny, tolerują ją i nie przeciwdziałają, wskazane byłoby dyskretne stosowanie pewnych środków nacisku, które nie będą sankcjami karnymi w ścisłym znaczeniu, [lecz] pozwolą władzom administracyjnym na skuteczniejszą walkę z przejawami niemczyzny wszędzie tam, gdzie nie występuje ona w sposób jaskrawy i demonstracyjny. Takimi środkami byłyby:

- a) spowodowanie zmiany miejsca pracy lub mieszkania na gorsze,
- b) pozbawienie koncesji na prowadzenie przedsiębiorstwa, lokalu handlowego itp. uprawnień gospodarczych w granicach obowiązujących przepisów,
- c) wznowienie postępowania weryfikacyjnego.

Stosowanie powyższych środków represyjnych powinno się jednak odbywać w sposób oględny i po wiarygodnym stwierdzeniu faktu, nie może zaś następować li tylko na skutek doniesień. W każdym przypadku należy dać stronie zainteresowanej możliwość złożenia wyjaśnień i obrony, aby wykluczyć wszelką samowolę i uniknąć niepożądanych pomyłek.

W akcji repolonizacyjnej powinny wziąć udział wszystkie urzędy oraz funkcjonariusze państwowi i samorządowi, każdy w swoim zakresie działania. Wskazane jednak byłoby ustanowienie w starostwach (Ref[eratu] Społ[ecznie]-Polit[yczny]) oraz w urzędach wojewódzkich (Wydz[iał] Społ[ecznie]-Polit[yczny]) spośród personelu specjalnego urzędnika odpowiedzialnego za całość akcji, który by czuwał nad wykonaniem wszystkich zarządzeń i poleceń w terenie, osobiście ustalał konieczność przeprowadzenia tych czy innych posunięć oraz koordynował poczynania władz niezspolonych oraz organizacji społecznych i politycznych, zwłaszcza w ośrodkach, gdzie zjawisko niemczyzny jeszcze występuje.

Wyniki akcji przeprowadzonej w myśl wskazań niniejszego okólnika należy uwzględnić w najbliższym sprawozdaniu sytuacyjnym.

Źródło: Niemcy w Polsce 1945–1950. Wybór dokumentów, red. W. Borodziej, H. Lemberg, t. 1: Władze i instytucje centralne. Województwo olsztyńskie, wybór i oprac. W. Borodziej, C. Kraft, Warszawa 2000, s. 314–316.

Pytania:

1. Dlaczego władze państwowe starały się zlikwidować na ziemiach zachodnich i północnych wszelkie przejawy niemieckości?
2. W dokumencie użyto zarówno terminu polonizacja, jak i repolonizacja. Stosowanie którego z tych pojęć jest bardziej uzasadnione i dlaczego?
3. Na czym miała polegać akcja polonizacyjna?
4. Jakie sankcje groziły osobom, które nie przestrzegały zarządzeń dotyczących polonizacji?

ROK 1949

Nr 29

1949 maj 2, Olsztyn – Raport sprawozdawczy nr 4 kierownika sekcji I WUBP w Olsztynie za czas od 1 kwietnia do 1 maja 1949 r. dla Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego

I. Akcja weryfikacyjna na terenie województwa w dalszym ciągu trwa. Po zakończeniu jej w powiatach, gdzie zagadnienie to przedstawiało się poważnie (Mrągowo, Szczytno, Pisz), akcję przerzucono na pozostałe powiaty, i tak w pow. Węgorzewo zweryfikowało się 49 osób. Element zweryfikowany w ostatniej akcji rozpowszechnia propagandę o mającej nastąpić trzeciej wojnie między Anglią, Ameryką z jednej strony a Zw[iązkiem] Radzieckim i państwami demokracji ludowej z drugiej. Dało się to zanotować na terenie pow. Mrągowo i Węgorzewo. Na pozostałych powiatach nasilenie propagandy maleje. W niemałym stopniu przyczynia się do tego likwidacja osób rozpowszechniających wrogą propagandę, jak na przykład miało to miejsce w pow. Pasłęk.

Natomiast na terenie pow. Mrągowo, Szczytno, Kętrzyn, a częściowo i olsztyńskiego dość poważne rozmiary przybrała propaganda o stosowaniu przez władze milicyjne i administracyjne terroru w przeprowadzonej ostatnio akcji weryfikacyjnej; mówi się o głodowaniu, stosowaniu średniowiecznych tortur itp. Były nawet próby przekazania drogą korespondencji wyżej wymienionych wersji za granicę. W stosunku do osób rozpowszechniających wrogą propagandę, a szczególnie odnośnie akcji weryfikacyjnej, polecono natychmiast drogą śledztwa likwidować. Szerząca się propaganda swój początek bierze z wiadomości otrzymywanych z Niemiec, czy to poprzez korespondencję, czy przywożoną przez powracających z zachodnich stref Niemiec autochtonów. [...]

Źródło: AIPN Bi, WUSW w Olsztynie, 084/24, k. 17.

Pytania:

1. Co według UB określano mianem wrogiej propagandy?
2. Jakie nastroje społeczne w świetle dokumentu można było odnotować wśród ludności pochodzenia miejscowego? Z czego mogły one wynikać?

Nr 30

1949 listopad 19, Olsztyn – Notatka dotycząca ludności rodzimej w województwie olsztyńskim, sporządzona przez Wydział Organizacyjny Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Olsztynie (fragment)

Większość ludności na wsiach woj. olsztyńskiego posługuje się językiem niemieckim, a obecnie i ukraińskim. Wieczorem daje się słyszeć gromadne śpiewy w obu ww. językach. Praca z takim elementem napotyka na duże trudności. Autochtoni w części oczekują na powrót władz niemieckich, a wysiedleńcy na czas powrotu na swoje stare gospodarstwa. Sytuacja taka znajduje swoje odbicie w wypowiedziach młodzieży i osób dorosłych.

Np. instruktor Szujkowski z powiatu Mrągowo daje przykład, że jeden z zapytanych przez por. Emilianowicza junaków (Wirolski Oskar, zam[ieszkały] w Gąsawie), dlaczego nie uczęszcza na trzydniówki – odpowiedział, że go to nic nie obchodzi, gdyż ma serce niemieckie.

W utrzymaniu takiego stanu rzeczy zainteresowany jest kler ewangelicki, który całkiem jawnie szerzy wrogą propagandę w stosunku do ZSRR. Np. pastor ewangelicki zamieszkujący w gminie Piecki, wieś Ukta, pow. Mrągowo i obsługujący ww. powiat (nazwiska nie można było na miejscu ustalić)¹ w ostatnich swoich kazaniach, których wygłosił kilka, powiedział: „Jest źle, serce się kraje i ludzie ze zmartwienia tracą głowy, że ich synowie nie powracają ze Związku Radzieckiego, gdzie ich męczą”. Dalej instr[uktor] Szujkowski stwierdza, że pastory ewangelicy pozostają w ścisłym kontakcie z władzami Kościoła ewangelickiego ze stref zachodnich Niemiec i pracują w myśl przesyłanych im wytycznych. Ludność autochtoniczna modli się i śpiewa w języku niemieckim. Praktyki religijne odbywają się w ściśle zamkniętych kołach ewangelików i trudno się tam dostać, by posłuchać, co mówi pastor.
[...]

Źródło: *Niemcy w Polsce 1945–1950. Wybór dokumentów*, red. W. Borodziej, H. Lemberg, t. 1: *Władze i instytucje centralne. Województwo olsztyńskie*, wybór i oprac. W. Borodziej, C. Kraft, Warszawa 2000, s. 556.

Pytania:

1. Dlaczego zarówno ludność rodzima, jak i przesiedlona na Warmię i Mazury miała problemy z adaptacją w nowej powojennej rzeczywistości? Na czym polegały te trudności i w jaki sposób się przejawiały?
2. Jakie oskarżenia wobec Kościoła ewangelickiego wysuwały władze partyjne w województwie olsztyńskim? Czy według Ciebie były one zasadne i czym mogły być podyktowane?

¹ Chodzi o diakona Edwarda Szendla (1895–1963).

WSPOMNIENIA I RELACJE

Nr 31

Fragment wspomnień Josefa Blocka

(sytuacja po wkroczeniu Armii Czerwonej, szabrownictwo, polskie osadnictwo, wysiedlenia)

4 lutego 1945 [roku] przyszli czerwonoarmiści. Pierwsze spotkanie z nimi było bardzo złe. Zobaczyliśmy ich zawczasu, bo akurat bawiliśmy się na dworze, a oni nas ostrzelali – słyszeliśmy, jak gwiżdżą kule. W te pędy pobiegliśmy do domu. Trzej mężczyźni, którzy byli w gospodarstwie, wśród nich jego właściciel G. i mój ojciec, schowali się w sianie. Tylko dzieci i kobiety zostały w domu. Naraz łomot! Otworzyli drzwi kopniakiem. Najpierw pokazała się w nich lufa karabinu, dopiero potem głowa żołnierza pytającego: „Deutsch Soldat ist?”. Gdy tylko się przekonali, że w domu nie ma żołnierzy, weszli do środka i od razu zabrali nam zegarki i inne przedmioty wartościowe. Następnie zaczęli szukać napojów alkoholowych. [...]

Gdy Rosjanie po raz pierwszy przyszli w nocy, otworzyli zaryglowane drzwi, tak brutalnie waląc w nie kolbami karabinów, że aż się rozsypały. Przez ten hałas wszyscy się oczywiście obudzili, a małe dzieci zaczęły płakać. Od tego czasu kobiety nie zamykały już drzwi. Pani Lingnau została pewnego razu zgwałcona przez dwunastu Rosjan pod rząd. Innym razem widziałem to sam z niewielkiej odległości. Nocą przyszedł Rosjanin i świecąc latarką, wypatrywał kobiet. Zdecydował się na panią Wieszorreck, która leżała obok Helgi. Odłożył latarkę i zaczął zdejmować marynarkę. W tej chwili Helga szybko przykuła się nade mną, żeby być jak najdalej od tego Rosjanina i własnej matki. Bała się, że i jej to zrobi.

Nie mieli najmniejszych skrupułów! Czy widziały to dzieci, czy nie, było im zupełnie obojętne. Te nocne wizyty ciągnęły się przez długi czas, jeszcze po naszym ponownym powrocie do Smolajń. Przychodzili często wieczorami, mama musiała im robić jedzenie, a potem ją gwałcili. My leżeliśmy w łóżkach i spaliśmy. Pewnego razu została zgwałcona przez dwóch Rosjan bezpośrednio obok mojego łóżka. Wszyscy spali, tylko ja nie. Siedzieliśmy w takich sytuacjach zawsze cicho, bo wiedzieliśmy, co się stanie, jak zobaczą, że się ruszamy. Opór kobiet i matek został złamany, bo musiały żyć dalej dla dzieci, tak że znosiły ten ciężki los. [...]

Gdzieś w czerwcu–sierpniu nadeszły żniwa, musieliśmy zbierać zboże dla Rosjan. Codziennie pracowaliśmy po 12–14 godzin. Nasze wynagrodzenie musieliśmy wykradać, z własnej woli Rosjanie nie dawali nam nic. A sami przecież też pilnie potrzebowaliśmy zboża na nadchodzącą zimę. [...] Pierwsi Polacy, którzy się pojawili, to były zorganizowane kolumny szabrowników, mężczyzn i kobiet. Przybyli oni jedynie po to, żeby nas okraść – nie jacyś tam osadnicy, którzy zamierzali w naszej wsi zamieszkać. Początkowo obecność Rosjan chroniła nas, choć brzmi to paradoksalnie, przed rabunkiem ze strony Polaków. Gdy tylko pojawiali się szabrownicy, któreś z dzieci biegło do komendantury rosyjskiej i prosiło o pomoc. Rosjanie obchodzili się z Polakami bardzo brutalnie, nieraz widzieliśmy, jak bili ich kolbami karabinów.

Potem Rosjanie zaczęli się stopniowo wycofywać, a do nas przybyli pierwsi polscy gospodarze. Szaber ciągnął się jednak dalej. W tym czasie mieliśmy już polskiego sołtysa, był to w zasadzie wspaniały człowiek, był wręcz naszym ulubieńcem. Często szukaliśmy u niego ochrony przed jego własnymi rodakami. Próbował nas bronić, ale nieraz przyszedł za późno lub nie mógł nic zdziałać wobec przytłaczającej większości szabrowników. Dopiero gdy nasze gospodarstwo zarekwirował pewien polski rolnik, kolumny tych rabusiów zniknęły. Stosunki z Polakami, którzy mieszkali we wsi i stale do niej przybywali, były bardzo złe. W większości pochodzili oni z centralnej Polski i nienawidzili Niemców. Kilometr dalej, w majątku Smolajny, mieszkali bez wyjątku Polacy z Kresów – byliśmy z nimi naprawdę zaprzyjaźnieni. Pomagali nam, jak była jakaś heca z polską młodzieżą ze wsi.

Pierwsi polscy osadnicy przybyli pod koniec 1945 roku. Nieruchomości, które zamierzali zająć, specjalnie oznaczali. My akurat byliśmy poza domem, gdy to się stało. Po powrocie zobaczyliśmy biało-czerwoną chorągiewkę przymocowaną do drzwi. Z początku w ogóle nie wiedzieliśmy, co to znaczy. Kilka tygodni później nasz dom zajął wspomniany już Polak. W rozmowie było wszystko ładnie i pięknie. Rozmówiliśmy się, on umiał co nieco po niemiecku i powiedział łamaną niemieczyzną, że wprowadza się na to gospodarstwo, że będziemy razem pracować i wszystkim będzie dobrze. I wcale tego nie odczuliśmy jako czegoś złego. Parę dni później sprowadził

się do nas z rodziną. Mieli pięcioro lub sześcioro dzieci, przy czym najmłodsze były w naszym wieku, tj. około dwunastu lat. On mieszkał na dole, a my przenieśliśmy się na górę. [...]

Co rusz dochodziło do napięć i koniec końców Polak wyrzucił nas po niedługim czasie, na wiosnę 1946 roku, z naszego własnego domu. Musieliśmy przeprowadzić się gdzie indziej. [...]

W połowie czerwca 1947 roku zarządzono wysiedlenie Niemców. Wójt powiedział, że trafimy do transportu do Lidzbarka Warmińskiego. W tym czasie we wsi pozostawało jeszcze tylko szesnastu Niemców – nasza rodzina, rodzina Wiezorzków i jeszcze jedna kobieta z córką, do tego kilka rodzin z majątku. Rodziny Wiezorreck i Olszewski musiały zostać na miejscu – powodem były ich polsko brzmiące nazwiska.

Z polecenia wójta podstawiono dwie furmanki, którymi do punktu zbiorczego jechać miał bagaż i dzieci. Dorośli mieli iść pieszo, było to mniej więcej 18 kilometrów drogi. Cała polska ludność zebrała się wokół. Załadowaliśmy na wozy nasze bagaże, na których usadowiły się mniejsze dzieci, większe stały obok wozów. Gdy tylko wozy ruszyły – nie wiem, jak to inaczej nazwać, powiem po prostu tak, jak to wtedy odczułem – Polacy rzucili się jak sępy na te nasze tobołki, a nie pozostało tego od końca wojny wiele. Odebrali nam prawie wszystko, tak że zabrać w drogę mogliśmy niewiele więcej niż to, co mieliśmy na sobie. Wyrwali te rzeczy z rąk. My, dzieci, nie byliśmy w stanie się bronić, to byli sami dorośli mężczyźni, którzy zrabowane przedmioty od razu podawali rodzinie stojącej z tyłu, natychmiast sięgając po nowe! To było ostatnie wspomnienie ze Smolajna.

W Lidzbarku wszystkich wysiedlonych Niemców załadowano do wagonów bydłowych, w których było dość ciasno, i niedługo po tym, jak zamknięto drzwi, pociąg ruszył. Transport posuwał się bardzo powoli naprzód, etapami. Nieraz staliśmy godzinami na jakimś dworcu, czekając na wolny tor. Prowiant dostaliśmy tylko jeden jedyny raz, a i to bardzo niewystarczający. Nie było dostatecznej ilości naczyń do jedzenia przydzielonej zupy. Kobieta rozdzielająca jedzenie była bardzo miła. Wymogła ona, mimo sprzeciwu eskorty, że niemieckie kobiety dostały kilka wiader wody do mycia. Nie mieliśmy zupełnie nic, byliśmy całkowicie zdani na ich łaskę i niełaskę. W pociągu nie było też urządzeń sanitarnych. W takich warunkach dotarliśmy do granicy, skąd pociąg nasz skierowano w kierunku Drezna. Po dwóch dniach i trzech nocach dotarliśmy w końcu do Pirny w Saksonii.

Źródło: A. Sakson, Od Kłajpedy do Olsztyna. Współcześni mieszkańcy byłych Prus Wschodnich: Kraj Kłajpedzki, Obwód Kaliningradzki, Warmia i Mazury, Poznań 2011, s. 215–217.

*Fragment wspomnień Ryszarda Bitowta
(przesiedlenie z Wileńszczyzny)*

Pamiętam dokładnie dzień 14 stycznia 1946 roku. Wróciłem z odległych o 20 km Bezdan do wsi Białozoryszki, gdzie od trzeciego roku życia mieszkałem z rodzicami i pomagałem w pracy na 14-hektarowym gospodarstwie. [...]

Ojciec powiedział, że spodziewa się represji ze strony policji, gdyż przykazano mu w ciągu dwóch tygodni opuścić dom i przekazać go administracji litewskiej przybyłej z Kowna. Sąsiedzi byli bici, siłą wyrzucani z własnych domów, wielu odebrało sobie życie. Inni zaś postanowili trwać do końca i stawiać opór przybywającej administracji litewskiej. Rodzice pytali o zdanie moje i brata. Ja już widziałem, jak ze stacji kolejowej w Bezdanach ludzie masowo wyjeżdżali w przepelnionych wagonach towarowych do Polski. Wielu kolegów żegnałem ze łzami w oczach; sam chciałem ten problem przedyskutować z rodzicami. Ja z bratem byłem za tym, żeby ojciec jechał do Niemenczyna i – podobnie jak setki znajomych – zapisał całą rodzinę na wyjazd do Polski. [...]

Litwini natomiast ciągle dopingowali, żeby szybko wyjeżdżać, gdyż dom potrzebny jest dla nauczycielek przybyłych z Kłajpedy do nauczania języka litewskiego we wsi Orzełówka oraz że już czekają koloniści litewscy przybyli z Kowna. [...]

O świcie 4 maja przyjechali z furami kuzyni i sąsiedzi, aby dostarczyć nas i zabierany inwentarz do stacji kolejowej w Bezdanach. Zeszły się tłumy ludzi na pożegnanie, zbliżał się czas odjazdu. Ojciec całował nie tylko kuzynów i pozostających sąsiadów, ale i próg własnego domu, który trzeba było opuścić i wyjeżdżać w nieznane. Zrywał na pamiątkę liście z drzew owocowych, [ze] starych jodeł szyszki i ziemię z różnych miejsc posesji [chował] do chusteczki, aby zabrać ze sobą. Były płacz, szum, krzyki, piosenki patriotyczne i trudno opisać, co jeszcze. Ruszyły furmanki z załadowanym inwentarzem żywym i martwym przez znajome wioski i osady, wszędzie powiewały chusteczki i [rzucano] prośby, żeby napisać, co mają robić z wyjazdem do Polski, jak tam jest na tych terenach, gdzie wyjeżdżacie.

I wreszcie Bezdany; ludzie na rampie z wyładowanymi skrzyniami i zwierzętami, furmanki dowożące ludzi ze wszystkich stron. Trzy dni i trzy noce oczekiwaliśmy na podstawienie wagonów; przykre były noce, przymrozki dawały się we znaki, szczególnie dzieciom. Przeznaczone na wywóz do Polski piękne meble i sprzęt trzeba było rąbać i palić ogniska, aby przed daleką podróżą w nieznane nie zachorować. Nareszcie 7 maja podstawiono wagony. Był to transport bardzo długi, ciągnęły go dwie lokomotywy. Powstały zamieszanie, wrzask, ruch i pośpiech w ładowaniu koni, krów i skrzyń z zapasami żywności i niezbędnym sprzętem. A po załadowaniu wagonów nastąpiło spontaniczne współzawodnictwo o najpiękniej udekorowany wagon towarowy. Nie wiadomo skąd pojawiły się po raz pierwszy publicznie biało-czerwone chorągiewki i orły polskie, girlandy z kwiatów, a w nich cytaty z wielkich Polaków, mobilizujące wyjeżdżających do zagospodarowania nowych ziem, na które przybędą. [...]

9 maja, o świcie, transport zatrzymał się na granicy polsko-radzieckiej i po kilkugodzinnym sprawdzaniu dokumentów oraz załadowanego majątku pociąg przekroczył granicę i znalazł się na obszarze byłych Prus Wschodnich. Na granicy pozostało jednak wiele skrzyń, które Rosjanie kazali wyrzucić. Nam zabrano cały kufer cennych książek polskich i wyrzucono w błoto, sąsiadom – inne przedmioty lub żywność. Wreszcie dowiedzieliśmy się, że ze składu naszego transportu odczepiono wagon z trzema rodzinami, które pozostały po stronie radzieckiej z nieznanymi przyczyn. Każdy przyglądał się, jak wyglądają mijane tereny, zabudowania, pola uprawne nowej ojczyzny. [...]

Pociąg jechał bardzo wolno, tereny równinne Korsz pozostały w tyle, zaczęły pojawiać się pagórki podobne do pozostawionych, jeziora. Zaciekawienie wzrosło, krzyki z wagonów: patrzcie, jakie podobne tereny do naszych wileńskich stron, takie pagórki, podobne lasy i zagajniki... Mało tylko ludzi, budynki przeważnie puste, częściowo spalone lub zniszczone. Wjeżdżamy pod wiadukt, za chwilę stacja, jak gdyby tunel z wolnym torem kolejowym, a po bokach zniszczone czołgi niemieckie, jakieś armaty, różny sprzęt wojskowy z tabliczkami ostrzegającymi: „Nie oddalać się od stacji, grozi niebezpieczeństwo wybuchu niewypałów”. Na murze budynku stacji kolejowej [napis] „Heilsberg”, a obok drewniana tabliczka „Licbark” przez „c”. Nigdy w życiu nie widzieliśmy tyle sprzętu wojennego, zwałonego na obszarze stacji i pobliskich polach.

Repatrianci zaczęli prosić kolejarzy i wojskowych obecnych przy transporcie, żeby wrócić do Korsz, tam tyle zniszczonych czołgów i innego sprzętu nie było, tam będzie bezpieczniej, mniej niewypałów. Wołanie było wołaniem na puszczy. Przedstawiciele Państwowego Urzędu Repatriacyjnego (PUR) uspokajali, że wszystko będzie dobrze. Przez dłuższy czas (oprócz nielicznych rodzin, które spotkały znajomych i krewnych i postanowiły pozostać w tym mieście) nikt nie chciał wyładowywać swego mienia na peron. Dopiero po kategorycznym żądaniu żołnierzy zaczęto wyprowadzać żywy inwentarz, zsuwać po drągach na peron skrzynie. [...]

Niektóre rodziny znalazły puste mieszkania w Lidzbarku, inne całymi dniami chodziły po okolicznych wsiach, coś znalazły i czekały tylko na samochody, aby ich mienie zawieziono do upatrzonych pustych budynków w pobliskich wioskach. Po trzech dobach na peronie zrobiło się pusto. Tym, którzy jeszcze zostali, nakazywano opuszczać peron, gdyż spodziewany był następny transport repatriantów z Nowej Wilejki i Wilna. Ojciec mój za kanister z samogonem (przywieziony z Wileńszczyzny) przekupił jakiegoś porucznika, który dość szybko podstawił dla nas dwa samochody wojskowe produkcji amerykańskiej, aby zawieźć na teren [...] powiatu Górowo Iławeckie. Były to samochody bardzo zużyte, zgrzytały przy przełączaniu biegów, kołatały się skrzynie, nie mieliśmy pewności, czy dojedziemy do celu. Przewidywania były trafne, zaledwie odjechaliśmy 12 km i znaleźliśmy się na początku wsi Pieszkowo, jeden samochód zepsuł się i kierowca powiedział, że dalej ani rusz. Przed oczami rozpościerał się straszny widok, gdy stanęliśmy na szosie na początku wsi. To, co widzieliśmy w Korszach czy nawet „Licbarku”, było niczym w porównaniu z tym, co ujrzeliśmy. Tysiące zniszczonych samochodów wojskowych i czołgów, beczek, [zwoje] drutu i nie wiadomo czego. Żołnierze kazali ojcu przygotować się do rozładunku koni, krów i innego sprzętu. Matka zaczęła prosić, aby nas zawieziono w pobliże posterunku milicji, gdyż w takich warunkach nas okradną, a może nocą i zabiją. [...]

Dzień był słoneczny i ciepły, a młoda zieleń traw i liście drzew dodawały optymizmu. Wyskoczyłem z samochodu i zacząłem rozmawiać z grającymi w karty. Okazało się, że jeden z milicjantów pochodzi z tych okolic Wileńszczyzny co i my. Został wywieziony na przymusowe roboty do Niemiec w okolicy Królewca i po wyzwoleniu wstąpił do milicji w Pruskiej Iławce (obecnie Bagrationowsk w Rosji), która początkowo należała do Polski. Po wydaniu przez władze radzieckie decyzji o opuszczeniu tego miasta przeniósł się z innymi Polakami do Górowa Iławeckiego i obecnie pracuje tu, w Pieszkowie. Po tej rozmowie byliśmy jak u siebie w domu. [...]

Niemcy (najczęściej byli to starzy ludzie wraz z pozbawionymi rodziców wnukami) darzyli większym zaufaniem repatriantów z Wileńszczyzny niż osadników, którzy zabierali z domów niemieckich rodzin meble i inny sprzęt domowy. Niemcy często przynosili mojej matce talerze i inne naczynia, prosząc w zamian o kawałek chleba, mleka czy słoniny. Matka, znając okropności wojny, rozdawała skromne zapasy żywności Niemcom, nie przyjmując od nich żadnych naczyń czy innych drobnych przedmiotów. Tym postępowaniem zjednała [sobie] przyjaciół także wśród ludności miejscowej.

Przybyliśmy jako repatrianci już prawie dwa lata po wyzwoleniu. Lepsze budynki były zajęte przez osiedleńców z różnych stron Polski. Stało jeszcze dużo pustych budynków, lecz zrujnowanych, częściowo spalonych. Dwutygodniowe poszukiwania w okolicy nie dały rezultatu. Zrezygnowany ojciec zabrał mnie i matkę (pozostawiając do strzeżenia majątku tylko młodszego brata Rajmunda) i zaproponował, aby zamieszkać w jednym domu, nazwanym przez ojca „pod starymi dębami”, gdyż rosły obok dwa potężne dęby. Znakiem zajętych budynków było przybicie biało-czerwonej chorągiewki nad drzwiami wejściowymi domu mieszkalnego. Prawie każdy repatriant przestrzegał, żeby budynku z przybitą chorągiewką (pomimo że jest pusty) nie zajmować. Decyzja była jednogłośnie. Zajmujemy ten dom. Wprowadzamy się tam i będziemy rolnikami, tak jak byliśmy na Wileńszczyźnie, chociaż matka chciała zamieszkać w mieście. Nie sposób nawet wyobrazić sobie, jak wyglądały budynki, a nawet pola uprawne. Brakowało szyb w oknach, rozprute pierzyny i poduszki ponemieckie, pełno szkła z różnych naczyń i butelek, śmieci, zanieczyszczenia różnego rodzaju, podwórko i pola zawałone sprzętem wojennym. Zdawało się, że nikt nie da rady tego uprzątnąć, oczyścić. Połamane meble, oberwane deski ze ścian budynków gospodarczych, szkielety zwierząt zabitych i zdechłych z głodu oraz brak wody w zagrodzie i na polach. Co krok to amunicja, niewypały.

Z narażeniem życia przez kilka dni przygotowaliśmy tylko parę pokoi do zamieszkania i kuchnię. Spaliśmy na podłodze zaślanej własnymi ubraniami i na przywiezionych ze sobą poduszkach. Tak jak innych szabrowników, również i nas sytuacja zmusiła do wyjazdu do Lidzbarka Warmińskiego, żeby z pustych budynków byłej radiostacji wyszabrować kilka szyb i wstawić chociaż po jednej do każdego okna. Resztę otworów okiennych

zabijaliśmy deskami lub zatykaliśmy poduszkami. Oczyszczanie poszerzaliśmy stopniowo o budynki gospodarcze i podwórko. Praca oswajała nas z obcymi kątami domu, kazała godzić się z faktem, że utracone strony kochanej Wileńszczyzny już nie wrócą, że te [obecne] tereny są nasze na zawsze, nasze są budynki i cała kraina.

Niepewność jednak u wielu mieszkańców Ziemi Odzyskanych trwała długo. Ciągłe mówiono, że wrócą właściciele, że ziemię odbiorą nam Niemcy. [...]

Życie z wolna zaleczało rany zadane przez wojnę. Jako ci „zza Bugu” wrastaliśmy w Polskę, do której przywiodły nas różne drogi. Nie potrafiąc jednak wymazać – mimo upływu lat – ze swojej pamięci ukochanej Ojczyzny – Wileńszczyzny.

Źródło: R. Bitowt, *Wypędzenie*, „Borussia” 1997, nr 15, s. 168–174.

Nr 33

*Wspomnienia Darii Jakimiec
(akcja „Wisła” – przesiedlenie do województwa olsztyńskiego)*

W 1947 roku miałam 9 lat. Urodziłam się we wsi Kniażyce, 8 km od Przemyśla. Na początku maja, kiedy przyszła wiadomość o tym, że za dwie godziny mamy opuścić rodzinną wieś, jakoś nie zdawałam sobie wtedy sprawy z tragedii, jaką przeżywali ludzie i moi rodzice. Ja miałam już 9 lat, brat Igor 8 i najmłodszy brat Michał – pół roku. Pamiętam straszną panikę, wszyscy płakali. Jeden na drugiego patrzył i nie wiedział, co robić. No ale przyszedł taki rozkaz – w ciągu dwóch godzin trzeba było opuścić wieś. Pamiętam pole, pastwisko – tam wszyscy siedzieliśmy i czekaliśmy. Ja miałam za zadanie pilnować najmłodszego brata. Rodzice zabierali to, co uważali za niezbędne. Wiązali jakieś tam tobołki, na plecach nosili to na miejsce zgromadzenia. [...]

Dojechaliśmy do Przeworska. Jechaliśmy wozami, a potem może jeszcze jakimś samochodem. W Przeworsku dosyć długo na stacji siedzieliśmy na tobołkach. [...] Potem nas załadowano do wagonów – to pamiętam doskonale i dobrze. Było nas dużo w jednym wagonie; z nami była nasza babcia i dziadek. Oprócz ludzi było tam kilka krów i koza. I dzięki temu, że były krowy, babcia je doiła, jakoś tam wyżyliśmy. Przyjechaliśmy w maju. Pamiętam, że długo żeśmy jechali. Wiem, że było tak dosyć ciepło. Przyjechaliśmy do Lidzbarka, a w Lidzbarku wyładowali nas z tego pociągu i siedzieliśmy na dworcu. Potem przyszedł jakiś pan, dał rozkaz, że wszystkie swoje rzeczy – kto ma konie, wóz – to niech załaduje. Oni chyba dali jakiś wóz, bo wiem, że ja szłam za wozem, do wozu przywiązana była krowa. [...] Pieszko doszliśmy do Górowa [Hławeckiego]. Ja wprawdzie jechałam trochę na wozie, najmłodszy brat też. W Górowie pod takim murem siedzieliśmy, było jeszcze zadaszenie. Czy to był dworzec? Nie pamiętam. W każdym bądź razie jacyś ludzie przynieśli nam zupę. Siedzieliśmy tam kilka dni. Pamiętam, że mama najpierw nas karmiła, no a już potem dla mamy i taty to chyba nic nie zostało. Nie pamiętam, czy z Górowa do Kandyt szliśmy pieszo, czy nas kto wiozł. Pamiętam, że w Kandytach przy szkole wyładowali dużo ludzi, no i oczywiście nas wraz z babcią i dziadkiem. Kazali nas wyładować na boisko szkolne. I my na tym boisku, tak pod gołym niebem, kilka nocy żeśmy nocowali. Z Kniażyc przyjechały trzy rodziny, trzymaliśmy się razem. Pamiętam ludzi, którzy rozmawiali po polsku. Ja nie rozumiałam, nie wiedziałam – patrzyli na nas jak na ludzi nie z tej planety. Przeszedł wójt, rozdał jakieś karteczki. To były miejscowości, gdzie trzeba było iść i odnaleźć numer domu. Do Kandyt przywieźli nas dużo, a trzeba było iść do Kiwajn, Sagnit, na Dęby, do Woryn, Worszyn, Augam. Mieliliśmy „prikaz”, że mamy osiedlić się w Dębach. Tato poszedł na Dęby, odnalazł dom. Okazało się, że dom był w wielkiej ruinie, rozwalony. [...]

We wrześniu wraz z bratem Igozem poszłam do szkoły. [...] Dyrektor szkoły traktował nas normalnie, po ludzku. Nauczyciele w stosunku do mnie i do brata odnosili się względnie, tak normalnie, jak powinno być. [...] Mama musiała mnie zameldować, wójt kazał zrobić spis, kto i gdzie mieszka. Mama powiedziała, że mam na imię Daria, ale stwierdzono, że takiego imienia nie ma, chyba że Danuta. Więc Danutą byłam jeszcze w szkole średniej. Dopiero później, jak przyszło świadectwo urodzenia, musiałam świadectwo maturalne poprawiać. No jednak, muszę przyznać, Polacy nas traktowali jako coś gorszego. Czuło się, że nas jest mniej, że jesteśmy gorsi. [...] W okolicach Kandyt mieszkali trzy rodziny niemieckie. Jeden z nich, Fritz, ożenił się z Ukrainką, drugi też z dziewczyną z mojej rodzinnej wsi. Później wszyscy wyjechali do Niemiec. Mężczyźni spośród naszych znajomych z akcji „Wisła” długo czekali, nie bardzo się żenili. Potem różnie to było, ale żenili się z Polkami. Bywało też, że Polacy żenili się z Ukrainkami. A więc ta asymilacja była u nas taka różna.

Źródło: Codziennosc zapamiętana. Warmia i Mazury we wspomnieniach, red. H-J. Karp, R. Traba, przekł. tekstów niemieckich J. Pawłowska, Olsztyn–Warszawa 2004, s. 472–475.

Wspomnienia Grzegorza Szenyszyna
(akcja „Wisła” – przesiedlenie do województwa olsztyńskiego)

Przyjechałem do Prus 7 lipca 1947 roku w ramach przymusowego wysiedlenia, tzn. akcji „Wisła”. Po wielu dniach jazdy ujrzałem światło dzienne. Pozwolono mi przyłączyć się do siostry i szwagra, kazano wyrobić polskie dokumenty. Pierwsze dni wyglądały bardzo strasznie. Na punkcie w Warężu przyszedł znajomy Polak z Żabcza i powiedział: „Pamiętajcie, że mamy was wszystkich teraz na oku!”. Dwie godziny później przyszło wojsko i policja, aresztowano mnie, mojego szwagra i jednego chłopaka z Bieszczad, podejrzewając nas o związki z Ukraińską Powstańczą Armią. [...] Po trzech dniach zostaliśmy zwolnieni. [...] Po długiej podróży dojechaliśmy wreszcie do Młynar w powiecie pasłęckim, należącym do woj. olsztyńskiego. Pierwszą osobą, która nas przywitała, był wójt. Wypytywał wszystkich o wykształcenie, zawód i umiejętności. Mój szwagier był szewcem, krawcem i potrafił wszystko zrobić. To zaimponowało wójtowi. Zabrał nas do wsi Osiek, skąd sam pochodził. Można więc powiedzieć, że pierwszy człowiek przywitał nas w miarę normalnie, chociaż nie wiadomo, co naprawdę myślał o Ukraińcach. Nie był ordynarny w stosunku do nas. Wieś była nawet duża, znajdowało się tam około 70 domów. Większość mieszkańców stanowili Polacy z Warszawy, Lublina, Bydgoszczy i Wileńszczyzny. Było tam też wielu Ukraińców, przeważnie z Bieszczad, Jarosławia, Włodawy, Sanoka i Białej Podlaskiej. Niemcy byli bardzo krótko, bo tylko tydzień. We wsi były przeważnie poniszczone domy bez drzwi i okien. Na początku chcieli nas dać do Polaka z Litwy. Dom był ładny, ale nie chcieliśmy żadnych konfliktów, więc zamieszkaliśmy gdzie indziej. [...]

Gdy przyjechaliśmy i szliśmy ze swoim dobytkiem, wszyscy patrzyli na nas jak na bandytów. Jednak później dowiedzieli się, że szwagier jest szewcem i krawcem, ja też potrafiłem szyć. Zaczęli do nas przychodzić i korzystać z naszych usług. Robiliśmy czapki z poniemieckich ubrań i sprzedawaliśmy na rynku. Tak zarabialiśmy na życie i nie musieliśmy już czekać na skromne pieniądze od władz. Z Niemcami żyliśmy dobrze, zwracali się nam. Znęcano się nad tymi, co byli polskiego pochodzenia. Jedna Niemka, Muszyńska miała nazwisko, swoją trzyletnią córkę puszczała do zabawy tylko z dziećmi mojej siostry. Jej mąż był żołnierzem Wehrmachtu i zginął na froncie. Wyjechała do Niemiec, bo nie chciała żyć z Polakami. Po tygodniu zabrano wszystkich Niemców i zapędzono 20 km na piechotę do Pasłęka, skąd wywieziono ich na Zachód. Widać było, że Polacy nie lubili Ukraińców, ale z czasem się do nas przyzwyczaili. Ludzie bali się używać ojczystego języka, lecz szybko minął strach. Chodziliśmy na zabawy, gdzie śpiewaliśmy po ukraińsku. Nieraz zdarzały się odzywki typu: „Ty Ukraińcu!”. Jednak z czasem wszystko się powoli normowało. Były zamiary powrotu, lecz zrezygnowaliśmy, gdy ci, którzy próbowali wyjechać, kończyli w Jaworznie¹. Chociaż zawsze była ta nadzieja, że kiedyś nam się uda wrócić. [...] Byli Polacy, którzy pałali do nas nienawiścią, i byli tacy, którzy odnosili się całkiem dobrze. Tę drugą grupę tworzyli Polacy z Litwy. Raz nawet dostaliśmy buraki od sąsiada. Polskich przyjaciół miałem wielu, były także dziewczyny. [...] Ze szkołą nie było problemów. Dzieci siostry pokończyły studia. Ja sam mogłem się uczyć, ale nie wykorzystałem tego. Ludność ukraińska na Ziemiach Odzyskanych była asymilowana, ale jeden szukał drugiego. [...] Na początku nie mieliśmy się gdzie modlić, więc chodziliśmy do cerkwi prawosławnej. Później jeździliśmy do Chrzanowa pod Ełkiem, gdzie ks. Ripecki otworzył cerkiew greckokatolicką², w której brałem ślub. Tam była nasza „mała ojczyzna”.

Źródło: *Codziennosc zapamiętana. Warmia i Mazury we wspomnieniach*, red. H-J. Karp, R. Traba, przekł. tekstów niemieckich J. Pawłowska, Olsztyn–Warszawa 2004, s. 476–478.

¹ Centralny Obóz Pracy w Jaworznie funkcjonował w latach 1945–1949. Do obozu, zwłaszcza od 1947 r., kierowano osoby pochodzenia ukraińskiego i lemkowskiego podejrzane o współpracę z OUN-UPA.

² W 1947 r. wysiedlony w ramach akcji „Wisła” do Chrzanowa w powiecie ełckim ks. Mirosław Ripecki w części domu, który został mu przydzielony, urządził kaplicę greckokatolicką, która została oficjalnie erygowana dekretem prymasa Polski kard. Stefana Wyszyńskiego z 16 IV 1952 r.

Nr 35

*Relacja Bolesława Krzywińskiego
(osadnictwo z Polski centralnej, początki UB)*

Do olsztyńskiego przyjechałem z początkiem kwietnia 1945 roku. Zostałem tu skierowany przez Ministerstwo Bezpieczeństwa Publicznego do pracy w Wojewódzkim Urzędzie Bezpieczeństwa Publicznego. Wówczas już, tak mi się dzisiaj wydaje, miałem pewne doświadczenie w pracy aparatu bezpieczeństwa. Miałem za sobą pracę na terenie Lubelszczyzny, a po wyzwoleniu rzeszowskiego, aż do przyczółka sandomierskiego, pracowałem także w tamtym województwie. [...] Właśnie z Przemysła zostałem odkomenderowany w kwietniu 1945 r. do dyspozycji WUBP w Olsztynie.

Do Olsztyna przyjechałem chyba pierwszym pociągiem uruchomionym między Warszawą a Olsztynem, bo dotychczas to podobne dotarcie mogło się odbyć samochodem, względnie samolotem. [...] W Olsztynie szefem urzędu – czy też kierownikiem, bo taki był wówczas oficjalny tytuł – był wówczas Henryk Palka. Z tego okresu przypominam sobie niewielką grupkę ludzi, którzy rekrutowali się z pierwszej grupy operacyjnej. Grupa ta, skierowana do Olsztyna w porozumieniu z KC PPR, obejmowała wszystkie odcinki życia państwowego i partyjnego. Byli to wszyscy członkowie partii. Cześć z nich rekrutowała się z łódzkiego województwa, względnie z miasta Łodzi. Byli też ludzie z kieleckiego. [...] Trzej ludzie wówczas odgrywali decydującą rolę w Olsztynie. Byli to pełnomocnik rządu Jakub Prawin, sekretarz KW PPR Sokołowski i szef urzędu bezpieczeństwa Palka.

Źródło: ZS OBN, sygn. R-15.

Nr 36

*Relacja Czesława Boguskiego
(osadnictwo z Polski centralnej)*

Na początku października 1945 roku przybyłem do Olsztyna. Podróż ze Śniadowa do Olsztyna trwała dokładnie 5 dni, a wagony pociągu były tak przepełnione, że zarówno wewnątrz jak i zewnątrz oblepione były pasażerami. [...] Lokomotywa obsługiwana była przez radzieckiego żołnierza maszynistę – bojca.

Pasażerowie jechali do Olsztyna „za chlebem, panie, za chlebem” lub niewątpliwie szukać sobie różnych przygód. Przybyłem do Olsztyna bardzo zmęczony i wyczerpany fizycznie, gdyż przez 5 dni nie miałem możliwości gdzie usiąść, a o śnie nie było w ogóle mowy.

Wysiadłem na głównym dworcu w Olsztynie, który nie istniał, a był zupełnie spalony, a w pobliżu nasi kolejarze sklecieli z desek prowizoryczny barak. Właśnie w tym baraku, który służył za poczekalnię i kasy, patrzyłem na setki i tysiące ludzi obdartych i wynędzniałych wraz z małymi dziećmi wracających z obozów jenieckich, przymusowych robót i obozu koncentracyjnego ze Sztuthofu itd.

W Olsztynie nie było jeszcze żadnych nazw ulic i nikt z napotkanych osób nie mógł mi wskazać, gdzie mieści się Inspektorat Szkolny. Dopiero błądząc po spalonym mieście, znalazłem „bazar” handlowy z ustawionych budek [...], gdzie można było zakupić stare ciuchy, napić się bimbru i zakupić słoniny i razowego chleba na przekąskę.

Źródło: ZS OBN, sygn. R-323.

Relacja Ireny Palińskiej
(osadnictwo z Polski centralnej)

Do roku 1945 mieszkaliśmy w Warszawie. A więc przeżyliśmy w stolicy całą wojnę i okupację. [...] Wyjechaliśmy do Radości pod Warszawą, gdzie zaczęłam uczyć w liceum. Jeżdżąc często do stolicy, zauważyłam na murach plakaty: „Elbląg – Olsztyn – dzieci Warszawy”, zachęcające ludność do wyjazdu na Warmię i Mazury. Mało się przed wojną wiedziało o tych krainach! Oczywiście uczyliśmy się, że kiedyś była tam Polska, że przegraliśmy plebiscyt w 1920 r. Czytałam Wańkowicza *Na tropach Smętka* i Kisielewskiego *Ziemia gromadzi prochy*. I to wszystko! A może by tam pojechać i rozpocząć nowe życie? Zjawiła się chęć i ciekawość, jak tam jest, jacy ludzie, co można by dla nich zrobić? [...]

W październiku 1945 r., po bardzo długiej podróży ciężarówką opalaną drzewem, dobrnęliśmy do „obcego” miasta. Mieszkanie było, ale w jakim stanie!! My prawie bez odzieży, brak mebli, naczyń, pościeli. Nieporządek i pustka. Obleciał mnie strach! Opanowałam się jednak! Wyszłam do ogrodu i stanęłam oczarowana! Chociaż to był październik, cały ogród jak skąpany w słońcu! O parę kroków ode mnie lśniło jezioro. [...]

Zapisałam dzieci do szkoły, a sama zgłosiłam się do Inspektoratu [Szkolnego], gdzie przyjęto mnie bardzo serdecznie. Po miłej rozmowie z inspektorami Boemem i Wiśniewskim dowiedziałam się, że otrzymam posadę nauczycielki, a zarazem kierowniczkę szkoły podstawowej w Likuzach¹.

Źródło: ZS OBN, sygn. R-641-4.

¹ Likusy.

Nr 38

*Relacja Lucjusza Dury**(osadnictwo z Polski centralnej, początki administracji)*

Rok 1945 – 17 stycznia przeszedłem do Warszawy, chciałem się dostać na Pragę, żeby zameldować się w urzędzie administracji publicznej. Tego dnia nie dostałem się jednak na Pragę, musiałem trochę poczekać. Zgłosiłem się do swojego znajomego, który był w Lublinie, z prośbą o wprowadzenie mnie do Ministerstwa Administracji [Publicznej], co zostało załatwione. Tam zostałem przyjęty do Wydziału Samorządowego. Zorganizowałem tam w porozumieniu z Prawinem kurs dla pracowników administracji na ziemiach wyzwolonych. Prawin miał objąć Warmię i Mazury. Robiliśmy taki kurs dla tych, którzy mieli tu być urzędnikami państwowymi. Chodziło o objęcie starostw, później [skierowanie] całego szeregu urzędników na inne stanowiska. [...] Poprzednio jeden samochód z ludźmi wysłałem już do Olsztyna. Na jednym samochodzie było wojsko, reszta była cywilnymi osobami. Wyjechaliśmy o godzinie szóstej wieczorem z Warszawy. Dojechaliśmy tego dnia do Rembertowa i tam przenocowaliśmy. Na drugi dzień dojechaliśmy do Olsztyna. W Olsztynie urzędował już Prawin i była niewielka ilość ludzi. Kolarze byli wcześniej, przyjechali w lutym i osiedlili się na Zatorzu.

Jak ja przyjechałem do Olsztyna, to tutaj nic nie było. Nie tylko ludzi nie było, ale nawet nie było ani światła, ani gazu, ani żadnych innych rzeczy, które normalnie służą do zaspokojenia potrzeb ludności. Myśmy tutaj wszystko zdobywali. Wodę ja czerpałem, i inni też, z rzeki. Tam były potopione jeszcze gdzieś trupy niemieckie. Wtedy w Olsztynie zapanowała taka żołądkowa choroba. Większość ludzi, w kwietniu to było, zachorowała. Dopiero później zaczęto organizować w mieście normalne życie. Wśród przyjeżdżających byli różni fachowcy i oni tym się zajmowali. W czerwcu było już światło. Myśmy do sierpnia nie mieli tu restauracji. Jedliśmy w barze, który tutaj był zorganizowany i był bezpłatny. Tam się nic nie płaciło. Przychodziło się, jadło, wychodziło. Każdemu dawali wtedy, kto przyszedł, coś zjeść. Ja zgłosiłem się do Prawina i objąłem funkcję kierownika Wydziału Osiedleńczego. [...] Wtedy to była praca polegająca na tym, że pilnowało się rzeczy pozostawionych przez tych mieszkańców, którzy uciekli z Olsztyna. Tutaj w tym czasie przyjeżdżali Rosjanie wracający do kraju, zaczęli rewidować wszystkie mieszkania, zabierając rzeczy – co kto mógł, to brał i jechali dalej. [...] Zauważyłem wtedy, że do Olsztyna przyjechało jakieś siedemdziesiąt parę procent ludzi, którzy przyjechali dla własnej korzyści – żeby wszystko to, co jest możliwe do zgrabienia, wziąć sobie.

Źródło: ZS OBN, sygn. R-37.

Nr 39

Fragmety życiorysów słuchaczy Mazurskiego Uniwersytetu Ludowego w Rudziskach Pasymskich: Feliks, ur. 18 listopada 1922 r. w Browinie, pow. nidzicki

Gdy przybyłem do domu, leżało powołanie do wojska już na stole, to mi się wcale nie podobało. Nic nie pomogło. 4 grudnia musiałem się stawić w Królewcu. Po siedmiomiesięcznych ćwiczeniach w koszarach wysłano mnie do północnej Norwegii. [...] Trzy lata nie byłem w moich rodzinnych stronach, jest to długi czas. Spodziewałem się, że się nie za wiele zmieniło. Niestety tak nie było, wygląd matki i innych ludzi był zupełnie inny, wioska po części spalona, brak wielu ludzi i inwentarza zabranego przez Sowietów. Na gospodarstwie matki np. nie zostało oprócz psa żadnego żywego inwentarza.

Z opowieści matki dowiedziałem się, że 10 stycznia 1945 r., krótko po wkroczeniu armii radzieckiej, został mój ojciec zabrany przez oddział nietrzeźwych żołnierzy, przypuszczalnie dlatego, że w domu znaleziono fotografie synów służących w armii niemieckiej. Nikt nie wiedział początkowo, co się z ojcem stało. Dopiero [po] mniej więcej sześciu tygodniach znaleziono go rozstrzelanego w krzakach sąsiedniej wioski.

Na gospodarstwie została sama matka z młodszym bratem. W latach 1945–1948 wróciła z Niemiec siostra, która była ewakuowana, oraz trzech bracia z niewoli. Siostra z trojgiem dzieci mieszka obecnie u matki, ponieważ jej mąż nie wrócił dotąd z wojny, a ona nie jest w stanie obrobić sama gospodarstwa. Najstarszy brat zginął w roku 1943 w Rosji. W 1944 r. poległ mój młodszy brat w południowej Francji. [...]

O istnieniu Maz[urskiego] Uniwer[sytetu] Lud[owego] słyszałem już więcej razy. Detaliczne wiadomości o tym zakładzie donosiła mi była słuchaczka uniwersytetu [...]. Nie namyślałem się długo, tylko pojechałem do Rudzisk [Pasymskich], ażeby się zameldować, zostałem przyjęty. Powody mego uczęszczania na uniwersytet były następujące: byłem obywatelem polskim, chciałem pracować w moim zawodzie, nie miałem świadomości narodowej, więc ażeby się dowiedzieć, kim jestem – poznać historię ludu naszego i opanować język polski.

Źródło: ZS OBN, sygn. R-688.

Nr 40

Fragmenty życiorysów słuchaczy Mazurskiego Uniwersytetu Ludowego w Rudziskach Pasymskich: Elfryda, ur. 23 września 1929 r. w Łajsach, pow. olsztyński

Gdy cała wioska wyruszyła w ucieczkę, ja z siostrą także. Nie zapomnę chwili, kiedy ojciec, żegnając się, dodał: „Jadziu, pamiętaj, wróćcie do domu”. Nie wyobrażałam sobie wtedy, w jakie nieszczęście jedziemy, więc byłam pomimo smutnego żegnania się z rodzicami [i] siostrami [ciekawa], co nas czekało. Rodzice zostali w domu, bowiem nie brali udziału w żadnej partii, więc mieli czyste sumienie przed każdym człowiekiem i czuli się niewinnymi w stosunku do każdego.

16 I 1945 r. byliśmy koło Lidzbarka [Warmińskiego], gdzie myśmy się z powodu nalotów sowieckich samolotów w jednej wiosce zostali. Ostatki niemieckiego wojska zbierały się, aby móc się koło Elbląga przerwać i się wy dostać. Niejedni byli bez dowództwa. Był to mój najsmutniejszy czas w moim życiu. Czułam się zgubiona w beznadziejnej sytuacji i pragnęłam tylko powrócić do domu i razem z rodzicami znieść wszelką niedolę. [...]

1 lutego wkroczyli Sowietci aż do Lidzbarka [Warmińskiego]. Byłam zdziwiona, gdy do naszego gospodarza koło 25 żołnierzy przyszło na nocną kwatery. Przed domem w śniegu uklękli, modlili się i kulturalnie zajęli przeznaczone im pokoje. [...] Jednak następne wojsko odnosiło się w niemożliwy sposób do kobiet, matek i chłopców. I ja zostałam zgwałcona. Kryjąc się w stodole pod samym dachem, nagłodowaliśmy się i postanowiliśmy wrócić najszybciej do domu. [...] Dopiero teraz przeżywałyśmy straszną wojnę, [której] wyniki były: mordowanie dzieci i kobiet, trupy żołnierskie i zwierzęce, pobite samochody i wozy. Nocowaliśmy tylko w pustych, odległych od ulicy domach. I tak żeśmy 24 lutego zaszły do domu. Jednak w marcu 1945 r. ojca zabrali na roboty za Ural, [...] powrócił dopiero 1947 r. Oprócz pracy, którą musiałam wykonać nawet czasami w nocy z powodu prześladowania dziewcząt, aby dostarczyć w domu żywności, rzuciły się na nas inne żale i troski. Polski lud zagraniczny zaczął napadać domy mazurskie i je okradać. Zabrano nam wszystko, co do ubrania i pościeli, i wyzywano nas od Szwabów. Wtem dotarła wieść, że Niemcy się poddali. [...]

Aby się zapoznać z językiem polskim, skierowała mnie pierwszą drogą do M[azurskiego] U[niwersytetu] L[udowego], do Rudzisk [Pasymskich]. Tłumaczył mi pan Duchiniński, że ten kurs jest jako wstępny do dalszej nauki. Rodzice nie mieli nic przeciwko temu, bo także doznali się, że tylko wiedza może być stałym skarbem człowieka. Tak przybyłam 5 października 1948 r. na ten kurs. Nasz wychowawca pan dyrektor Małek opowiadał nam przy wspólnej kolacji jedną mazurską bajkę w języku ludowym, by sobie nasze serca przyswoić już w pierwszym dniu. Jednak to życie społeczne działało na mnie dziwnie, bowiem nie byłam przygotowana do tego, jednak przywykłam, tak że pragnęłabym całe życie przebywać w otoczeniu ludzi, których potrafiłabym ocenić jak brata, jak siostrę. Najciekawszy przedmiot był dla mnie, oprócz historii, mazuroznawstwo. Przez takie wykłady otrzymałam uświadomienie narodowe i rozumiałam sens istnienia tego zakładu.

Źródło: ZS OBN, sygn. R-688.

BIBLIOGRAFIA DLA UCZNIÓW

- A dąb rośnie. Warmia i Mazury w reportażu po 1945 roku*, wybrał Tadeusz Prusiński, Warszawa 2002.
- Achremczyk Stanisław, *Historia Warmii i Mazur 1772–2010*, t. 2, Olsztyn 2011.
- Atlas polskiego podziemia niepodległościowego 1944–1956*, red. Rafał Wnuk i in., oprac. haseł Tomasz Balbus i in., Warszawa–Lublin 2007.
- Cyfus Edward, *Moja Warmia*, Dąbrówno 2012.
- Dziedzictwo ziem pruskich. Dzieje i kultura Warmii i Mazur. Podręcznik dla młodzieży*, koncepcja, red. i oprac. Izabela Lewandowska, Olsztyn 2012.
- Evangelicy duchowni i parafianie. Powojenne lata w Olsztynie i na Mazurach*, Olsztyn 2007.
- Historia miasta Olsztyna, Ostródy i Nidzicy, Historia lokalna na przykładach wybranych powiatów, miast i gmin*, Olsztyn 2004.
- Jagucki Alfred, *Mazurskie dole i niedole. Wspomnienia i refleksje z lat pracy na Mazurach*, Olsztyn 2004.
- Kossert Andreas, *Mazury – zapomniane południe Prus Wschodnich*, przeł. Barbara Ostrowska, Warszawa 2004.
- Kossert Andreas, *Prusy Wschodnie – historia i mit*, przeł. Barbara Ostrowska, Warszawa 2009.
- Kozłowski Patryk, *Jeden z wyklętych – Zygmunt Szendzielarz „Łupaszko” 1910–1951*, Warszawa 2004.
- Kruk Erwin, *Szkice z mazurskiego brulionu*, Olsztyn 2003.
- Kruk Erwin, *Warmia i Mazury*, Wrocław 2003.
- Łukaszewicz Bohdan, *Raptularz miejski. Olsztyn 1945–2005*, Olsztyn 2006.
- Łukaszewicz Bohdan, *Życiorysy. Represjonowani na Warmii i Mazurach w latach stalinizmu 1945–1956. Materiały biograficzne*, Olsztyn 2008.
- Łukaszewicz Bohdan, *Życiorysy. Ukraińcy z operacji „Wisła” represjonowani na Warmii i Mazurach w latach 1947–1956. Materiały biograficzne*, Olsztyn 2009.
- Małek Karol, *Mazury polskie. Pamiętniki*, t. 4: *Od 2 lutego 1945 do 12 października 1966 r.*, Olsztyn 2011.
- Mazury. Słownik stroniczy, ilustrowany*, red. Waldemar Mierzwa, Dąbrówno 2008.
- Mierzwa Waldemar, *Miasteczko*, Dąbrówno 2011.
- Nitschke Bernadetta, *Wysiedlenie czy wypędzenie? Ludność niemiecka w Polsce w latach 1945–1949*, Toruń 2000.
- Olsztyńskie korzenie. Rok 1945. Relacje i wspomnienia*, wstęp i posł. Stanisław Achremczyk, red. i wybór il. Tomasz Śrutkowski, Olsztyn 2006.
- Piechocki Stanisław, *Olsztyn. Styczeń 1945. Portret miasta*, Olsztyn 2000.
- Spotkania. Wybór reportaży o Warmii i Mazurach z lat 1945–1949*, wyb. i oprac. Joanna Szydłowska i Jan Chłosta, Olsztyn 1999.
- Stosunki polsko-ukraińskie w latach 1939–1947. Teka edukacyjna*, oprac. Agnieszka Jaczyńska i in., Warszawa 2002.
- Utracona ojczyzna. Przymusowe wysiedlenia, deportacje i przesiedlenia jako wspólne doświadczenie*, red. Hubert Orłowski i Andrzej Sakson, Poznań 1996.
- Wróblewscy Agnieszka i Andrzej Krzysztof, *Zgoda na wyjazd*, Warszawa 1989.
- Wypędzeni ze Wschodu. Wspomnienia Polaków i Niemców*, red. Hans-Jürgen Bömelburg, Renate Stössinger, Robert Traba, Olsztyn 2001.

WYKAZ SKRÓTÓW

- AAN – Archiwum Akt Nowych w Warszawie
- AK – Armia Krajowa
- AKO – Armia Krajowa Obywateli
- APO – Archiwum Państwowe w Olsztynie
- HOP „Iskra” – Harcerska Organizacja Podziemna „Iskra”
- AIPN Bi – Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej Oddział w Białymstoku
- AIPN Ol – Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej Delegatura w Olsztynie
- KBW – Korpus Bezpieczeństwa Wewnętrznego
- KC/KW PPR – Komitet Centralny/Komitet Wojewódzki Polskiej Partii Robotniczej
- KC PZPR – Komitet Centralny Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej
- KRN – Krajowa Rada Narodowa
- KW MO – Komenda Wojewódzka Milicji Obywatelskiej
- MAP – Ministerstwo Administracji Publicznej
- MBP – Ministerstwo Bezpieczeństwa Publicznego
- MRN – Miejska Rada Narodowa
- MSW – Ministerstwo Spraw Wewnętrznych
- MWRN – Mazurska Wojewódzka Rada Narodowa
- MZO – Ministerstwo Ziem Odzyskanych
- NKWD – Narodnyj Komissariat Wnutriennich Dieł
(Ludowy Komisariat Spraw Wewnętrznych ZSRR)
- NSZ – Narodowe Siły Zbrojne
- NZW – Narodowe Zjednoczenie Wojskowe
- ONU UP A – Organizacja Ukraińskich Nacjonalistów Ukraińska Powstańcza Armia
- ONZ – Organizacja Narodów Zjednoczonych
- ORMO – Ochotnicza Rezerwa Milicji Obywatelskiej
- PKWN – Polski Komitet Wyzwolenia Narodowego
- PPS – Polska Partia Socjalistyczna
- PRL – Polska Rzeczpospolita Ludowa
- PSL – Polskie Stronnictwo Ludowe
- PUBP – Powiatowy Urząd Bezpieczeństwa Publicznego
- PUR – Państwowy Urząd Repatriacyjny
- PWRN – Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej
- ROAK – Ruch Oporu Armii Krajowej
- RP – Rzeczpospolita
- SD – Stronnictwo Demokratyczne
- SL – Stronnictwo Ludowe

- SP – Stronnictwo Pracy
- UBP – Urząd Bezpieczeństwa Publicznego
- WiN – Zrzeszenie „Wolność i Niezawisłość”
- WSR – Wojskowy Sąd Rejonowy
- WUiP – Wojewódzki Urząd Informacji i Propagandy
- WUBP – Wojewódzki Urząd Bezpieczeństwa Publicznego
- WUSW – Wojewódzki Urząd Spraw Wewnętrznych
- ZBoWiD – Związek Bojowników o Wolność i Demokrację
- ZS OBN – Zbiory Specjalne Ośrodka Badań Naukowych im. Wojciecha Kętrzyńskiego w Olsztynie
- ZSRR – Związek Socjalistycznych Republik Radzieckich

WARMIA I MAZURY W PIERWSZYCH MIESIĄCACH 1945 R.

Wstęp

Na lekcji omówiona zostanie sytuacja na Warmii i Mazurach w pierwszych miesiącach 1945 r. Wówczas wojska radzieckie wkroczyły do Prus Wschodnich, a władzę przejęły radzieckie komendantury wojenne. Istotnym elementem lekcji jest przedstawienie okoliczności i sposobu ewakuacji ludności niemieckiej z terenu Prus Wschodnich. Należy zwrócić uwagę na represje stosowane wobec miejscowej ludności cywilnej, gwałty, morderstwa, wywózki w głąb ZSRR oraz tworzenie obozów pracy. Ważne jest omówienie zniszczeń i strat spowodowanych przez wojska radzieckie, takich jak dewastacja miast, wywóz mienia niemieckiego, oraz tragicznej sytuacji w rolnictwie. W trakcie lekcji poruszone zostanie także zagadnienie relacji Armii Czerwonej z tworzącą się na tych terenach administracją polską.

Cele lekcji

Po zakończeniu lekcji uczeń potrafi:

- wymienić decyzje, na podstawie których doszło do przejęcia władzy w Prusach Wschodnich przez radzieckie komendantury wojenne, a następnie administrację polską,
- wskazać na mapie historycznej obszar Prus Wschodnich oraz Warmię i Mazury,
- zreferować podstawowe informacje dotyczące sytuacji na Warmii i Mazurach w początkach 1945 r. ze szczególnym uwzględnieniem sposobu przejmowania władzy przez wojska radzieckie i represji, jakie dotknęły ludność miejscową,
- opowiedzieć o specyficznym i tragicznym położeniu mieszkańców Warmii i Mazur,
- wyjaśnić znaczenie podstawowych pojęć związanych z tematem i prawidłowo nimi się posługiwać: Prusy Wschodnie, wojenne komendantury radzieckie, szaber (szabrownictwo), Warmia, Mazury.

Uwagi dotyczące prowadzenia lekcji:

- temat można zrealizować na jednej godzinie lekcyjnej (45 min),
- temat powinien być realizowany po omówieniu skutków II wojny światowej i postanowień konferencji w Jałcie i Poczdamie,
- ułatwieniem będzie odwołanie się do sytuacji Prus Wschodnich w okresie międzywojennym oraz w czasie II wojny światowej.

Metody:

- rozmowa nauczająca,
- praca z mapą historyczną,
- analiza źródeł,
- praca w grupach,
- praca pod kierunkiem nauczyciela.

Środki dydaktyczne:

- podręcznik do historii (według uznania nauczyciela),
- zestaw źródeł (*Materiały dla ucznia*),
- fragmenty artykułu wprowadzającego (*Materiały dla ucznia*),
- atlas historyczny,
- tablice synchroniczne (*Materiały dla ucznia*),
- mapa ścienna Prus Wschodnich,
- mapa 1 z podziałem byłych Prus Wschodnich po II wojnie światowej (karta nr 41),

- mapa ścienna dotycząca kształtowania się granic Polski po II wojnie światowej,
- wybrane przez nauczyciela materiały ikonograficzne dołączone do pakietu (karty nr 1–6),
- tabela 1 z zestawieniem dat zajęcia wybranych miast Warmii i Mazur przez Armię Czerwoną w 1945 r. (karta nr 36),
- tabela 2 prezentująca szacunkowy procent zniszczeń miast Warmii i Mazur (karta nr 37).

Przebieg lekcji

1. Wprowadzenie (3 min)

Wyjaśnij uczniom, czego będą dotyczyły dzisiejsze zajęcia. Zaznacz, że dzisiejsza lekcja ma za zadanie nie tylko przedstawienie etapów przejmowania władzy w byłych Prusach Wschodnich po 1945 r., ale także problematyki odwetowego zachowania wojsk radzieckich i napływowej ludności polskiej wobec ludności zamieszkującej ten obszar. Podkreśl, że omawianie sytuacji w Prusach Wschodnich po wkroczeniu wojsk radzieckich to temat trudny ze względu na przeżycia, jakich doznała miejscowa ludność cywilna i dramatyczne relacje świadków tamtych wydarzeń.

2. Rozwinięcie (35 min)

- Poproś uczniów, aby na podstawie tablic synchronicznych oraz tabeli 1 przypomnieli, kiedy obszar Prus Wschodnich stał się terenem działań wojennych i omówili postanowienia konferencji jałtańskiej i poczdamskiej. Poproś kolejno dwóch uczniów o wskazanie na mapie historycznej rozstrzygnięć terytorialnych, które zapadły na obu konferencjach (5 min).
- Przypomnij uczniom, że komunikat końcowy wydany po obradach poczdamskich zakładał, że z radzieckiej strefy okupacyjnej w Niemczech wydzielone zostanie terytorium i przekazane pod „zarząd” Polsce (1 min).
- Podziel klasę na grupy. Grupy w oparciu o podręcznik oraz fragmenty artykułu wprowadzającego przeanalizują przymusową ewakuację ludności z Prus Wschodnich oraz zachowanie wkraczających na ten obszar wojsk radzieckich (a także wycofujących się oddziałów Wehrmachtu). Pokaż uczniom zdjęcia zrujnowanych miast Prus Wschodnich oraz podkreśl, że wiele z nich ucierpiało już po zajęciu ich przez Armię Czerwoną. Wykorzystując tabelę 2, podaj procentowe przykłady zniszczeń poszczególnych miast. Zwróć uwagę na ogólną sytuację w jakiej znalazła się tutejsza ludność (epidemie chorób, problem niedożywienia, trudna sytuacja aprowizacyjna i komunikacyjna, przestępczość i pijaństwo) (10 min).
- Zwróć uwagę, że konsekwencją tych wydarzeń było wyludnienie i zniszczenie Prus Wschodnich oraz rozpowszechnienie się bezprawia i samowoli (1 min).
- Po przeczytaniu fragmentu artykułu wprowadzającego grupy odpowiedzą na pytania, na mocy jakiej umowy na obszarze objętym działaniami wojennymi władzę przejęły radzieckie komendantury wojenne oraz jakie zadania miały zrealizować tworzące się polskie ośrodki administracyjne (3 min).
- Wyjaśnij uczniom, że pierwszym pełnomocnikiem Rządu Tymczasowego RP na Prusy Wschodnie został wojewoda białostocki dr Jerzy Sztachelski, a województwo białostockie było najbliższym względem Prus Wschodnich obszarem, z którego można było wysyłać polskie ekipy administracyjno-techniczne. Zaznacz, że pierwsze grupy polskich urzędników pojawiły się w lutym 1945 r. tuż po wyparciu wojsk niemieckich z Giżycka, Ełku, Węgorzewa i Białej Piskiej (1 min).
- Podziel klasę na grupy i rozdaj im przygotowane wcześniej zestawy tekstów źródłowych:
 - ✓ nr 1: 1945 luty 13, Białystok – *Apel p.o. wojewody białostockiego kpt. dr. Jerzego Sztachelskiego „Do wszystkich wyjeżdżających do Prus Wschodnich”*,
 - ✓ nr 2: 1945 maj 14, Olsztyn – *Sprawozdanie sytuacyjne za okres do 13 maja pełnomocnika rządu RP na Okręg Mazurski płk. dr. Jakuba Prawina dla Ministerstwa Administracji Publicznej o problemie polskiej ludności rodzimej w toku przejmowania władzy w okręgu.*

Poproś, aby uczniowie przeanalizowali je pod kątem zamieszczonych pod nimi pytań. Ukierunkowując wypowiedzi uczniów, skłoń ich do ustalenia, jakie problemy miała kształtująca się na tych terenach polska administracja w okresie polsko-sowieckiej dwuwładzy oraz na czym polegał propagandowy charakter apelu Jerzego Sztachelskiego (15 min).

3. Zakończenie (5 min)

W podsumowaniu lekcji uporządkuj omawiane zagadnienia, począwszy od zarządzanej przez władze niemieckie ewakuacji ludności z Prus Wschodnich, poprzez wkroczenie Armii Czerwonej i objęcie władzy na tym obszarze przez radzieckie komendantury wojenne, aż do stopniowego przejmowania władzy przez polską administrację. Zwróć szczególną uwagę na działalność wojsk radzieckich oraz sytuację, w jakiej znalazła się w tym okresie ludność tutejsza.

4. Praca domowa dla uczestników (2 min)

Na podstawie tekstu źródłowego:

✓ nr 8: 1946 styczeń 10, *Pismo ministra Ziem Odzyskanych do marszałków Związku Radzieckiego Gieorgija Żukowa i Konstantego Rokossowskiego oraz ambasadora ZSRR w Warszawie Wiktora Lebediewa w sprawie konfliktów administracji polskiej z Armią Czerwoną*

uczniowie w punktach wymienią główne problemy w relacjach administracji polskiej z Armią Czerwoną w Okręgu Mazurskim oraz wypiszą propozycje ich rozwiązania.

Propozycja:

- w klasach ponadgimnazjalnych proponujemy obejrzenie filmu w reżyserii Wojciecha Smarzowskiego „Róża”. Uwaga! Ze względu na zawarte w filmie drastyczne sceny zaleca się, aby emisja była poprzedzona odpowiednim komentarzem nauczyciela,
- nauczyciel może wykorzystać podczas lekcji teksty źródłowe nr 6, 28, 39, 40.

OD OKRĘGU MAZURSKIEGO DO WOJEWÓDZTWA OLSZTYŃSKIEGO

Wstęp

Temat jest kontynuacją zagadnień dotyczących sytuacji na Warmii i Mazurach na początku 1945 r. Podczas lekcji zostaną omówione etapy kształtowania się polskiej administracji na terenie Warmii i Mazur w latach 1945–1950 oraz trudności w jej organizowaniu. Ważnym elementem będzie zapoznanie się uczniów z procesem kształtowania granic Okręgu Mazurskiego i województwa olsztyńskiego z uwzględnieniem podziału na regiony: Warmię i Mazury. Ponadto przedstawiona zostanie sytuacja bytowa ludności w pierwszych powojennych latach. Kluczowym zagadnieniem lekcji będzie zasygnalizowanie akcji urzędowej zmiany nazw miejscowości z niemieckich na polskie, jaką przeprowadzono na terytorium byłych Prus Wschodnich.

Cele lekcji

Po zakończeniu lekcji uczeń potrafi:

- opowiedzieć, kiedy i dlaczego zaczęto zmieniać nazwy miejscowości z niemieckich na polskie,
- wymienić trudności i ich przyczyny w organizowaniu polskiej administracji w Okręgu Mazurskim,
- omówić sytuację bytową ludności na Warmii i Mazurach,
- wyjaśnić, kiedy i na mocy jakich zarządzeń przekształcono Okręg Mazurski w województwo olsztyńskie,
- wskazać zasięg terytorialny Okręgu Mazurskiego i województwa olsztyńskiego,
- omówić, przy wykorzystaniu mapy, proces kształtowania się granic Okręgu Mazurskiego i województwa olsztyńskiego oraz wskazać zasięg terytorialny Warmii i Mazur,
- wyjaśnić znaczenie podstawowych pojęć związanych z tematem oraz prawidłowo nimi się posługiwać: ziemie odzyskane, ziemie zachodnie i północne, Okręg Mazurski, województwo olsztyńskie, EGO,
- zreferować przyczyny, kontekst i propagandowy charakter wprowadzenia pojęcia „ziemie odzyskane”,
- wymienić podstawowe informacje na temat postaci: Jakub Prawin, Zygmunt Robel, Jerzy Burski, Mieczysław Moczar, Bohdan Wilamowski, Lucjusz Dura, Wiktor Jaśkiewicz.

Uwagi dotyczące prowadzenia lekcji:

- temat można zrealizować na jednej godzinie lekcyjnej (45 min),
- temat powinien być realizowany po omówieniu postanowień konferencji w Jałcie i Poczdamie oraz sytuacji w Prusach Wschodnich w początkach 1945 r.

Metody:

- rozmowa nauczająca,
- praca z mapą historyczną,
- analiza tabel,
- dyskusja,
- praca ze słownikiem pojęć zamieszczonym w pakiecie,
- praca pod kierunkiem nauczyciela.

Środki dydaktyczne:

- podręcznik do historii (według uznania nauczyciela),
- fragmenty artykułu wprowadzającego (*Materiały dla ucznia*),
- tabela 5, dotycząca zmian wybranych nazw miejscowości Warmii i Mazur (karta nr 39),
- zestaw źródeł (*Materiały dla ucznia*),
- tablice synchroniczne (*Materiały dla ucznia*),
- mapa ścienna przedstawiająca Warmię i Mazury w latach 1945–1950,

- słownik pojęć (*Materiały dla ucznia*),
- biogramy (*Materiały dla ucznia*),
- mapy 1–4, przedstawiające podział byłych Prus Wschodnich po II wojnie światowej oraz kształtowanie się granic województwa olsztyńskiego (karty nr 41, 42),
- mapa 9 – konturowa do uzupełnienia przez uczniów (karta nr 46).

Przebieg lekcji

1. Wprowadzenie (2 min)

Wyjaśnij uczniom, czego będą dotyczyły dzisiejsze zajęcia. Podkreśl, że formowanie się polskiej administracji w warunkach powojennych było bardzo trudne i musiała się ona zmagać nie tylko z problemami aprowizacyjnymi czy komunikacyjnymi, ale także z brakiem wykwalifikowanej kadry urzędniczej oraz obecnością na tym obszarze wojsk radzieckich. Wskaż na to, że przejmowanie władzy przez polską administrację w byłych Prusach Wschodnich było procesem i przebiegało etapami.

2. Rozwinięcie (38 min)

- Poproś uczniów, aby przypomnieli, jak wyglądały relacje między radzieckimi komendanturami wojennymi a przedstawicielami polskich władz (2 min).
- Uczniowie przy pomocy tablic synchronicznych wymieniają kiedy i na mocy jakich postanowień doszło do przejścia władzy na terenie Prus Wschodnich najpierw przez radzieckie komendantury wojenne, a następnie administrację polską (3 min).
- Poproś wybranego ucznia, aby korzystając z zamieszczonego w pakiecie słownika odczytał wyjaśnienie terminu „ziemie odzyskane”. Wspólnie z klasą zastanówcie się nad zasadnością i jego propagandowym charakterem (1 min).
- Przypomnij, że okres dwuwładzy polsko-sowieckiej na tych terenach był czasem wzajemnej rywalizacji i konfliktów. Wyjaśnij, że na mocy uchwały Rady Ministrów z 14 marca 1945 r. część obszaru Prus Wschodnich przyznanego Polsce przekształcono w Okręg Mazurski, który podlegał Pełnomocnikowi Generalnemu dla Ziem Odzyskanych, a 23 maja 1945 r. pełnomocnik rządu RP na Okręg Mazurski płk Jakub Prawin przejął władzę cywilną w Okręgu od sowieckiego komendanta wojennego (2 min).
- Następnie, na podstawie podręcznika, fragmentów artykułu wprowadzającego, mapy oraz słownika pojęć uczniowie odpowiedzą na pytania: jak zmieniało się terytorium Okręgu Mazurskiego; kiedy powstało województwo olsztyńskie, jaki miało ostateczny kształt terytorialny? Wspólnie wymieńcie, jakie postacie sprawowały kolejno urząd pełnomocnika rządu RP na Okręg Mazurski oraz wojewody olsztyńskiego (10 min).
- Korzystając z tabeli 5 (karta nr 39) prześledźcie, w jaki sposób zmieniały się nazwy miejscowości z niemieckich na polskie. Wyjaśnij, że po II wojnie światowej rozpoczęto urzędową akcją zmiany nazw miejscowości. Był to również element zwalczania niemieckości. Zwróć uwagę uczniów, że niektóre nazwy miejscowości zostały utworzone od nazwisk polskich działaczy narodowych, naukowców i twórców. Poproś aby uczniowie wymienili przykłady (3 min).
- Następnie uczniowie zapoznają się z fragmentem tekstu źródłowego:
 - ✓ nr 28: 1948 kwiecień 26 – *Okólnik nr 18 Ministerstwa Ziem Odzyskanych w sprawie wzmożenia akcji polonizacyjnej.*

Na podstawie tekstu uczniowie wskażą, jakie zalecenia wydało Ministerstwo Ziem Odzyskanych w sprawie prowadzenia akcji polonizacyjnej i usuwania śladów niemieckości na terenie ziem odzyskanych (5 min).

- Następnie rozdaj uczniom kolejny pakiet źródeł. Nauczyciel może podzielić uczniów na grupy i wybrać dowolne źródła:
 - ✓ nr 4: 1945 czerwiec 25, *Olsztyn – Pełnomocnik Rządu RP na Okręg Mazurski ppłk dr Jakub Prawin do wojewody białostockiego w sprawie fali tzw. Szabrowników,*
 - ✓ nr 5: 1945 wrzesień 10, *Warszawa – Memoriał ks. seniora Feliksa Gloeha przedłożony dyrektorowi departamentu wyznań Ministerstwa Administracji Publicznej mgr. Jarosławowi Demiańczukowi, sporządzony w wyniku objazdu Mazur 11–22 sierpnia 1945 r. (fragmenty),*

✓ nr 37: relacja Ireny Palińskiej,

✓ nr 38: relacja Lucjusza Dury.

Po analizie źródeł wspólnie omówcie trudną sytuację bytową w Okręgu Mazurskim oraz problemy, z jakimi borykała się ludność rodzima i osadnicy (12 min).

3. Zakończenie (3 min)

W podsumowaniu tematu uporządkuj omawiane zagadnienia. Zaznacz, że kształtowanie się województwa olsztyńskiego było procesem m.in. ze względu na częste zmiany jego granic, a pierwszą formą administracyjną był Okręg Mazurski. Podkreśl, że tworzenie i funkcjonowanie polskiej administracji i życia gospodarczego na tym obszarze w pierwszym powojennym okresie było utrudnione m.in. ze względu na brak wykwalifikowanej kadry urzędniczej i robotniczo-rzemieślniczej. Wskaż również, że wprowadzanie polskiej władzy przebiegało z równoczesnym zwalczaniem wszelkich przejawów niemieckich pozostałości.

4. Praca domowa dla uczniów (2 min)

Rozdaj uczniom powieloną mapę 9 – konturową województwa olsztyńskiego w granicach z 1950 r. (karta nr 46). Uczniowie, korzystając z atlasu historycznego lub map zamieszczonych w pakiecie powinni ją uzupełnić, przyporządkowując każdej z cyfr nazwę powiatu.

Propozycja:

- w klasach ponadgimnazjalnych proponujemy obejrzenie filmu w reżyserii Wojciecha Smarzowskiego „Róża”. Uwaga! Ze względu na zawarte w filmie drastyczne sceny zaleca się, aby emisja była poprzedzona odpowiednim komentarzem nauczyciela,
- nauczyciel może wykorzystać podczas lekcji teksty źródłowe nr 11, 36.

ŻYCIE POLITYCZNE W WOJEWÓDZTWIE OLSZTYŃSKIM W LATACH 1945–1950

Wstęp

Podczas lekcji omówione zostaną: powstanie i rozwój życia politycznego oraz mechanizmy przejmowania władzy przez komunistów w województwie olsztyńskim. Zasadniczą częścią zajęć będzie przedstawienie etapów powstania poszczególnych partii politycznych na omawianym terenie, począwszy od Polskiej Partii Robotniczej (PPR) i Polskiej Partii Socjalistycznej (PPS), poprzez Polskie Stronnictwo Ludowe (PSL), Stronnictwo Ludowe (SL) i Stronnictwo Demokratyczne (SD). Istotnym elementem będzie omówienie kampanii przedwyborczej oraz przebiegu referendum z 1946 r. oraz wyborów do Sejmu Ustawodawczego w 1947 r. Należy zwrócić szczególną uwagę na rywalizację między PPR a PSL oraz wykorzystanie aparatu bezpieczeństwa w zwalczaniu PSL przez komunistów. Ważnym aspektem jest podkreślenie roli propagandy w ówczesnym życiu politycznym i łamaniu przez ówczesne władze państwowe podstawowych wartości demokratycznych, wolności wyborów i praw obywatelskich. Na tle ogólnopolskiej historii zaakcentowane zostaną etapy przejmowania władzy przez komunistów, począwszy od sfałszowania referendum z 1946 r. i wyborów do Sejmu Ustawodawczego aż po scalenie PPR z PPS i utworzenie PZPR.

Cele lekcji

Po zakończeniu lekcji uczeń potrafi:

- omówić poszczególne etapy przejmowania władzy przez komunistów w Polsce,
- opowiedzieć, jak kształtowało się życie polityczne w pierwszych latach powojennych w województwie olsztyńskim,
- wymienić partie polityczne, które sprawowały władzę w województwie poprzez obsadzenie swoimi członkami stanowisk w organach miejscowej administracji,
- wyjaśnić, jakie były główne przyczyny i cele scalenia PPR i PPS,
- wskazać znaczenie PPR w procesie przejmowania władzy przez komunistów,
- wyjaśnić, jaką rolę w Polsce odegrało PSL w pierwszym okresie powojennym,
- omówić działalność oraz wskazać znaczenie aparatu bezpieczeństwa w zwalczaniu PSL i przejęciu władzy w Polsce przez komunistów,
- uzasadnić, dlaczego należy wyrażać poszanowanie dla wartości demokratycznych, praw obywatelskich i pluralizmu politycznego,
- wyjaśnić znaczenie pojęć i skrótów związanych z tematem: referendum ludowe 1946 r., wybory do sejmu Ustawodawczego 1947 r., Blok Demokratyczny, Urząd Bezpieczeństwa (UB), Milicja Obywatelska (MO), Ochotnicza Rezerwa Milicji Obywatelskiej (ORMO), PPR, PPS, PSL, SD, SL, PZPR, pluralizm polityczny,
- wymienić podstawowe informacje na temat postaci: Stanisław Mikołajczyk, Władysław Gomułka, Bolesław Bierut, Michał Rola-Żymierski.

Uwagi dotyczące prowadzenia lekcji:

- temat można zrealizować na jednej godzinie lekcyjnej (45 min),
- temat powinien być realizowany po omówieniu zagadnień dotyczących powstania i funkcjonowania Okręgu Mazurskiego oraz powstania województwa olsztyńskiego,
- uczniowie przed lekcją powinni przypomnieć sobie informacje dotyczące referendum z 1946 r. oraz wyborów do Sejmu Ustawodawczego z 1947 r., a także ogólnej sytuacji politycznej w Polsce po 1945 r.

Metody:

- rozmowa nauczająca,
- praca w grupach,
- analiza danych statystycznych,
- dyskusja,
- praca pod kierunkiem nauczyciela.

Środki dydaktyczne:

- podręcznik do historii (według uznania nauczyciela),
- fragmenty artykułu wprowadzającego (*Materiały dla ucznia*),
- zestaw źródeł (*Materiały dla ucznia*),
- tablice synchroniczne (*Materiały dla ucznia*),
- tabela 6 z wynikami oficjalnymi i prawdopodobnymi referendum z 1946 r. (karta nr 40),
- wybrane przez nauczyciela materiały ikonograficzne dołączone do pakietu (karty nr 7–13).

Przebieg lekcji**1. Wprowadzenie (3 min)**

Wyjaśnij uczniom, czego będą dotyczyły zajęcia. Zaznacz, że sytuacja polityczna w województwie olsztyńskim w latach 1945–1950 odzwierciedlała stosunki polityczne na terenie całego kraju i przebiegała na tle walki komunistów o przejęcie całkowitej władzy w Polsce. Zaznacz, że ze względu na przynależność ziem odzyskanych przed 1945 r. do państwa niemieckiego oraz zamieszkiwanie tych terenów przez osoby różnej narodowości i pochodzenia etnicznego (Niemców, Mazurów, Warmiaków, Kaszubów, Ślązaków), a także powojenne procesy osadnicze (przesiedlenie na te tereny ludności polskiej z byłych Kresów Wschodnich II RP oraz ludności ukraińskiej i łemkowskiej) polskie partie polityczne nie miały na tych terenach tradycji działania i stałego elektoratu. Trudności w organizowaniu poszczególnych partii wynikały również z braku profesjonalnego zaplecza kadrowego.

2. Rozwinięcie (37 min)

- Poproś uczniów, aby krótko przypomnieli, jak wyglądało tworzenie się struktur polskiej administracji w Okręgu Mazurskim oraz kiedy doszło do powstania województwa olsztyńskiego (2 min).
- Na podstawie fragmentów artykułu wprowadzającego oraz tablic synchronicznych uczniowie odpowiedzą na pytania: jakie partie w okresie powojennym działały na terenie województwa olsztyńskiego oraz jakie opcje polityczne reprezentowały. Powinni również wymienić nazwiska głównych, regionalnych działaczy tych partii. Podkreśl, że życie polityczne w Okręgu Mazurskim, a następnie w województwie olsztyńskim, podobnie jak w całym kraju, funkcjonowało na pseudodemokratycznych zasadach, które miały wytworzyć złudne wrażenie pluralizmu politycznego. Podaj przykład PPS, SL, SD, jako partii w rzeczywistości koncesjonowanych, czyli kontrolowanych przez PPR (10 min).
- Wyjaśnij uczniom, że PSL było partią niezależną, która nie akceptowała działań komunistów i stanowiła jedyną rzeczywistą alternatywę dla PPR, dlatego też była z całą stanowczością i bezwzględnością zwalczana przez ówczesne władze państwowe i partie Bloku Demokratycznego. Podziel klasę na grupy i rozdaj uczniom przygotowane fragmenty tekstów źródłowych:
 - ✓ nr 14: *Pismo prezesa WZ PSL z 7 kwietnia 1946 r. do Sekretariatu Naczelnego PSL w sprawie represji wobec organizacji w województwie olsztyńskim*,
 - ✓ nr 15: *Sprawozdanie KW MO w Olsztynie do KG MO z 9 kwietnia 1946 r. na temat oczyszczania szeregów MO z „elementów reakcyjnych” i członków PSL (fragment)*.

Na ich podstawie przeanalizujcie, jakie działania zostały podjęte przeciwko PSL w województwie olsztyńskim i jaką rolę w zwalczaniu tej partii odegrał aparat bezpieczeństwa (10 min).

- Rozdaj grupom powieloną tabelę 6 (karta nr 40) z wynikami oficjalnymi i prawdopodobnymi referendum ludowego 1946 r. w województwie olsztyńskim oraz tekst źródłowy:

✓ nr 19: *Pismo szefa WUBP w Olsztynie mjr. H. Palki z 28 czerwca 1946 r. do szefów PUBP w sprawie utrudnienia członkom PSL obserwacji przebiegu głosowania.*

Na ich podstawie uczniowie pod twoim kierunkiem przeanalizują tekst i opowiedzą, jak wyglądało głosowanie oraz jak wyniki oficjalne – sfalszowane – różniły się od prawdopodobnych (5 min).

- Następnie, na podstawie fragmentu artykułu wprowadzającego, wybrani uczniowie z grup odpowiedzą na pytanie jak wyglądały przygotowania do wyborów do Sejmu Ustawodawczego w 1947 r. w województwie olsztyńskim i przedstawią oficjalne wyniki głosowania. Przypomnij uczniom, że wybory do Sejmu Ustawodawczego były kolejnym etapem zdobywania władzy przez komunistów i podobnie jak referendum zostały sfalszowane (5 min).
- Zaprezentuj i przeanalizuj z uczniami karty nr 7–13. Na ich podstawie omówcie znaczenie i charakter ówczesnej propagandy komunistów w walce politycznej z PSL oraz w procesie zmarginalizowania PPS poprzez scalenie tej partii z PPR i utworzenie PZPR (5 min).

3. Zakończenie (3 min)

Podsumowując temat, zwróć uwagę, że referendum z 1946 r., wybory do Sejmu Ustawodawczego w 1947 r. oraz utworzenie PZPR w 1948 r. były kulminacyjnymi etapami kształtowania się życia politycznego zarówno w całej Polsce, jak i w samym województwie olsztyńskim. Wskaż jednak na specyficzne uwarunkowania historyczne i ludnościowe Warmii i Mazur, które miały wpływ na rozwój struktur partyjnych na tym obszarze. W kontekście działalności PSL i zwalczania tej partii zwłaszcza przez PPR i organa aparatu bezpieczeństwa, podkreśl również wagę wartości demokratycznych, wolności i praw obywatelskich oraz pluralizmu politycznego.

4. Praca domowa dla uczniów (2 min)

Poleć uczniom, aby w punktach przedstawili najważniejsze etapy kształtowania się życia politycznego w województwie olsztyńskim z uwzględnieniem procesu przejmowania władzy w Polsce przez komunistów.

Propozycja:

- nauczyciel może wykorzystać podczas lekcji teksty źródłowe: nr 3, 20, 25.

DZIAŁALNOŚĆ APARATU BEZPIECZEŃSTWA I JEGO ROLA W ZWALCZANIU PODZIEMIA NIEPODLEGŁOŚCIOWEGO W WOJEWÓDZTWIE OLSZTYŃSKIM

Wstęp

Na lekcji przedstawione zostaną powstanie i rozwój aparatu bezpieczeństwa oraz organów sądowniczych, których głównym zadaniem było zwalczanie oficjalnej i podziemnej opozycji antykomunistycznej oraz innych form sprzeciwu. Główny nacisk położony zostanie na wskazanie zbrodniczej działalności Urzędów Bezpieczeństwa Publicznego (UBP) i Wojskowych Sądów Rejonowych (WSR). Uczniowie poznają główne organizacje polskiego podziemia niepodległościowego i ich działalność na terenie województwa olsztyńskiego. Podkreślona zostanie rola, jaką odegrały one w walce o wolność i suwerenność Polski.

Cele lekcji

Po zakończeniu lekcji uczeń potrafi:

- wymienić organizacje niepodległościowe i ich dowódców działających na terenie województwa olsztyńskiego,
- wskazać podstawowe informacje na temat zbrodniczej działalności aparatu bezpieczeństwa w województwie olsztyńskim,
- wyjaśnić, czym były Wojskowe Sądy Rejonowe i znać rolę WSR w Olsztynie w zwalczaniu podziemia antykomunistycznego w województwie olsztyńskim,
- opowiedzieć o roli, jaką odegrały organizacje polskiego podziemia niepodległościowego w walce o wolność i suwerenność Polski,
- wyjaśnić, na czym polegała propagandowa retoryka i terminologia używana przez polskich komunistów wobec organizacji niepodległościowych, opozycyjnych oraz PSL,
- wyjaśnić znaczenie podstawowych pojęć i skrótów związanych z tematem: podziemie antykomunistyczne, aparat bezpieczeństwa, UBP, MBP, MO, ORMO, WSR,
- wymienić podstawowe informacje na temat V Brygady Wileńskiej oraz postaci: Zygmunt Szendzielarz „Łupaszka”, Zdzisław Badocha „Żelazny”, Henryk Wieliczko „Lufa”, Leon Smoleński „Zeus”.

Uwagi dotyczące prowadzenia lekcji:

- temat można zrealizować na jednej godzinie lekcyjnej (45 min),
- temat powinien być realizowany po omówieniu zagadnień dotyczących rozwoju aparatu bezpieczeństwa oraz działalności i roli podziemnych organizacji antykomunistycznych w Polsce.

Metody:

- rozmowa nauczająca,
- dyskusja,
- burza mózgów,
- praca pod kierunkiem nauczyciela,
- praca w grupach.

Środki dydaktyczne:

- podręcznik do historii (według uznania nauczyciela),
- fragmenty artykułu wprowadzającego (*Materiały dla ucznia*),
- zestaw źródeł (*Materiały dla ucznia*),
- wybrane przez nauczyciela materiały ikonograficzne dołączone do pakietu (karty nr 27–35).

Przebieg lekcji

1. Wprowadzenie (3 min)

Wyjaśnij uczniom, czego będą dotyczyły zajęcia. Zwróć uwagę, że ze względu na przynależność tego obszaru przed 1945 r. do III Rzeszy oraz różnorodność narodowościową jego mieszkańców, działalność podziemnych organizacji niepodległościowych na tym obszarze była bardzo utrudniona, co wpłynęło na rozbudowę i wielkość ich struktur oraz intensywność prowadzonych akcji.

2. Rozwinięcie (34 min)

- Poproś uczniów o przypomnienie najważniejszych informacji na temat głównych antykomunistycznych organizacji niepodległościowych działających na terenie Polski (2 min).
- Na podstawie fragmentów artykułu wprowadzającego uczniowie wymienią, jakie organizacje przeniknęły na teren Okręgu Mazurskiego/województwa olsztyńskiego oraz jaki był zakres ich działania. Wspomnij w tym miejscu również o młodzieżowych organizacjach niepodległościowych i podaj przykład Harcerskiej Organizacji Podziemnej „Iskra” działającej w latach 1947–1950 m.in. w Olsztynie, Szczytnie, Giżycku i Bartoszycach (5 min).
- Podziel uczniów na grupy i rozdaj uczniom przygotowane teksty źródłowe:
 - ✓ nr 22: 1946 r. wrzesień 25, Olsztyn – Sprawozdanie dekadowe Wydziału III Sekcji I WUBP w Olsztynie za okres od 10 do 20 września 1946 r. do Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego (fragment),
 - ✓ nr 23: 1946 r. listopad 6, Olsztyn – Sprawozdanie Wydziału III Sekcji I WUBP w Olsztynie za okres od 1 do 30 października 1946 r. do Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego (fragment),
 - ✓ nr 24: 1946, marzec 17–grudzień 31 – Dziennik 4 szwadronu V Brygady Wileńskiej dowodzonego przez ppor. Henryka Wieliczkę „Lufę” (fragmenty) (2 min).
- Zanim uczniowie przejdą do analizy tekstów, napisz na tablicy tematy do dyskusji:
 - a) jaki był stosunek władz do działalności organizacji niepodległościowych (zwróć uwagę na nazewnictwo),
 - b) jaki miały charakter działania oddziałów podziemnych na terenie Warmii i Mazur i kto był ich celem,
 - c) co było przyczyną stosowania akurat tych form działania przez oddziały podziemne,
 - d) w jakim stopniu specyficzne uwarunkowania społeczno-polityczne Warmii i Mazur miały wpływ na intensywność i charakter działalności oddziałów podziemnych na tym obszarze.Będąc moderatorem tej dyskusji, staraj się aby uczniowie dostrzegli poświęcenie i tragizm żołnierzy podziemia niepodległościowego oraz zrozumieli, jakie cele przyświecały prowadzonej przez nich walce. W trakcie dyskusji zaprezentuj uczniom i krótko omów materiały ikonograficzne zamieszczone na kartach nr 29–32, 34, 35 (15 min).
- Zwróć uwagę, że główną rolę we wprowadzaniu władzy komunistycznej w Polsce odegrał aparat bezpieczeństwa, który wraz z organami wymiaru sprawiedliwości był narzędziem PPR, a następnie PZPR w zwalczaniu wszelkich przejawów opozycji. Następnie zreferuj uczniom fragment artykułu wprowadzającego dotyczący rozwoju organów bezpieczeństwa w Okręgu Mazurskim/województwie olsztyńskim i jednocześnie zaprezentuj im materiały ikonograficzne zamieszczone na kartach nr 27, 28, 33 (10 min).

3. Zakończenie (4 min)

Podsumowując temat zaznacz, że komunistyczne władze Polski przy pomocy aparatu bezpieczeństwa i organów sądowych zwalczały żołnierzy podziemia niepodległościowego i są odpowiedzialne za śmierć wielu z nich. Podkreśl również specyfikę województwa olsztyńskiego, która utrudniała tworzenie i funkcjonowanie tych organizacji. Zauważ, że jednak pomimo tego podejmowały one walkę z komunistami o wolność i niepodległość Polski.

4. Praca domowa dla uczniów (4 min)

Poleć uczniom, aby w krótkiej formie pisemnej przedstawili i ocenili działalność 5 Brygady Wileńskiej, uwzględniając losy jej żołnierzy. Uczniowie powinni wykorzystać m.in. informacje zawarte w pakiecie (karty nr 29, 30; Biogramy).

Propozycja:

- nauczyciel może wykorzystać podczas lekcji tekst źródłowy nr 35.

STOSUNKI NARODOWOŚCIOWO-RELIGIJNE NA WARMII I MAZURACH W LATACH 1945–1950

Wstęp

Na lekcji zostaną omówione przyczyny, przebieg oraz skutki procesów migracyjnych ludności, jakie zaszły na Warmii i Mazurach w latach 1945–1950. Zostaną poruszone kwestie związane z wysiedleniem ludności niemieckiej i przesiedleniem na te tereny Polaków z Wileńszczyzny, Wołynia i Podola. Ważnym elementem będzie przedstawienie przebiegu osadnictwa polskiego z innych obszarów państwa polskiego oraz przesiedlenia społeczności ukraińskiej i łemkowskiej w ramach akcji „Wisła”. Część lekcji będzie poświęcona przedstawieniu sytuacji ludności mazurskiej i warmińskiej. Należy zwrócić uwagę na trudności związane z przeprowadzeniem weryfikacji narodowościowej oraz przeanalizować politykę władz państwowych wobec ludności miejscowej, ze szczególnym uwzględnieniem kwestii polonizacyjnych. Przedstawiona też zostanie złożoność sytuacji społecznej, w jakiej znalazły się poszczególne grupy narodowościowe. Zostaną omówione również kwestie wyznaniowe, w tym antagonizmy na tle religijnym i konflikty o kościoły między katolikami a protestantami.

Cele lekcji

Po zakończeniu lekcji uczeń potrafi:

- wymienić decyzje, w oparciu o które doszło do przesiedleń ludności po II wojnie światowej,
- wskazać na mapie obszar objęty przesiedleniami,
- omówić przyczyny oraz skutki wysiedleń i przesiedleń,
- wymienić specyficzne uwarunkowania polityczne i społeczne rejonu pogranicza,
- zreferować podstawowe informacje dotyczące ludności rodzimej Warmii i Mazur,
- wskazać negatywne skutki ulegania uprzedzeniom i krzywdzącym stereotypom,
- wyjaśnić rolę i znaczenie tolerancji religijnej w kształtowaniu relacji społecznych,
- wyjaśnić znaczenie podstawowych pojęć związanych z tematem: autochtoni, ziemie odzyskane, przesiedlenia, deportacja, repatriacja, „repolonizacja”, akcja „Wisła”, Mazurzy, Mazury, Warmiacy, Warmia, szaber (szabrownictwo), Instytut Mazurski, weryfikacja narodowościowa, Staroobrzędowcy, Kościół unicki, Kościół Ewangelicko-Augsburski w Rzeczypospolitej Polskiej, Polski Autokefaliczny Kościół Prawosławny,
- wymienić podstawowe informacje na temat postaci: Teodor Bensch, Jan Boenigk, Edmund Friszke, Feliks Gloeh, Emil Leyk, Karol Małek, Walter Późny, Jan Sczech, Hieronim Skurpski, Edward Szymański, Bohdan Wilamowski.

Uwagi dotyczące prowadzenia lekcji:

- temat należy zrealizować na dwóch godzinach lekcyjnych (2 x 45 min),
- temat powinien być realizowany po omówieniu skutków II wojny światowej i postanowień konferencji w Jałcie i Poczdamie,
- ułatwieniem będzie odwołanie się do sytuacji w Prusach Wschodnich w okresie międzywojennym oraz w czasie II wojny światowej,
- uczniowie w domu powinni zapoznać się z fragmentem artykułu wprowadzającego dotyczącym stosunków narodowościowo-religijnych na Warmii i Mazurach w latach 1945–1950 (*Materiały dla ucznia*) oraz mapami 5–8 (karty nr 43, 44) przedstawiającymi rozmieszczenie poszczególnych grup narodowościowych w województwie olsztyńskim.

Metody:

- rozmowa nauczająca,
- praca z mapą historyczną,

- analiza źródeł,
- praca w grupach,
- metoda meta planu,
- metoda dramy,
- interpretacja danych statystycznych,
- praca pod kierunkiem nauczyciela.

Środki dydaktyczne:

- podręcznik do historii (według uznania nauczyciela),
- zestaw źródeł (*Materiały dla ucznia*),
- słownik pojęć (*Materiały dla ucznia*),
- fragmenty artykułu wprowadzającego (*Materiały dla ucznia*),
- mapa ścienna dotycząca przemieszczania się ludności po zakończeniu II wojny światowej na terenie dzisiejszej Polski oraz ziem zabranych,
- wybrane przez nauczyciela materiały ikonograficzne dołączone do pakietu (karty nr 14–26),
- mapy 5–8 z rozmieszczeniem poszczególnych grup narodowościowych w województwie olsztyńskim (karty nr 43, 44),
- tabela 3, dotycząca wysiedlenia ludności niemieckiej z województwa olsztyńskiego i tabela 4, prezentująca liczebność ludności warmińskiej i mazurskiej w województwie olsztyńskim w latach 1946–1950 (karta nr 38),
- wykres 1, przedstawiający ogólną liczbę ludności w województwie olsztyńskim w poszczególnych latach i wykres 2, prezentujący strukturę narodowościową Warmii i Mazur w 1950 r. (karta nr 45).

Przebieg lekcji

1. Wprowadzenie (2 min)

Wyjaśnij uczniom, czego będą dotyczyły dzisiejsze zajęcia. Zaznacz, że omawiane problemy są bardzo istotne ze względu na ich wpływ na ukształtowanie się struktury ludnościowej i religijnej Warmii i Mazur po 1945 r. Podkreśl, że skutki procesów migracyjnych, o których będzie mowa, są również widoczne obecnie w województwie warmińsko-mazurskim. Poinformuj uczniów, że podczas zajęć scharakteryzowane zostaną czynniki odpowiadające za różnorodność kulturową i religijną Warmii i Mazur.

2. Rozwinięcie (81 min)

- Poproś uczniów, by przypomnieli wydarzenia związane z wkroczeniem Armii Czerwonej na teren Prus Wschodnich. Zapytaj, jak wyglądała przymusowa ewakuacja ludności niemieckiej oraz jaki był stosunek żołnierzy radzieckich do niemieckiej ludności cywilnej i z czego on wynikał. Zapytaj uczniów, czy według nich na innych terenach Polski stosunek Armii Czerwonej do ludności cywilnej był podobny (4 min).
- Odwołując się do fragmentów artykułu wprowadzającego, z którym uczniowie mieli zapoznać się w domu i stosując metodę rozmowy nauczającej, omów kwestię wysiedlenia ludności niemieckiej z terenu Okręgu Mazurskiego/województwa olsztyńskiego. Zwróć uwagę, że kwestia wysiedleń ludności niemieckiej po II wojnie światowej dotyczyła również Czechosłowacji, Francji i ZSRR. Wspólnie z uczniami przeanalizujcie tabelę 3 (karta nr 38) dotyczącą wysiedlenia ludności niemieckiej z województwa olsztyńskiego. Następnie odczytaj najważniejsze według ciebie fragmenty tekstów źródłowych dotyczących wysiedlenia ludności niemieckiej.
 - ✓ nr 7: 1945 październik 14 – *Ogłoszenie Zarządu Miejskiego m. Olsztyna, Starostwa Grodzkiego i prezydenta Olsztyna Bronisława Latosińskiego do ogółu ludności niemieckiej wzywające do wyjazdu do Niemiec*,
 - ✓ nr 21: 1946 sierpień 6 – *Pismo okólne wojewody olsztyńskiego do starostów powiatowych i prezydenta Olsztyna z planem wysiedlenia Niemców*,
 - ✓ nr 31: *Fragment wspomnień Josefa Blocka* (7 min).
- Poproś uczniów, aby na podstawie słownika pojęć zamieszczonego w pakiecie wyjaśnili termin „autochton”. Podkreśl, że określenie to stosowano nie tylko wobec Warmiaków i Mazurów, ale także Ślązaków czy Kaszu-

bów. Poproś uczniów, aby odczytali dane z tabeli 4 (karta nr 38) prezentującej liczbę ludności miejscowej Warmiaków i Mazurów w województwie olsztyńskim w latach 1946–1950, a następnie odpowiedzieli na pytanie dotyczące zmian ilościowych i wzajemnego stosunku liczbowego Warmiaków do Mazurów w poszczególnych latach. Wykorzystując wykresy 1 i 2 (karta nr 45), wspólnie z uczniami scharakteryzujcie sytuację ludnościową województwa olsztyńskiego i strukturę narodowościową Warmii i Mazur w 1950 r. (7 min).

- Poproś uczniów, aby na podstawie słownika pojęć zamieszczonego w pakiecie wyjaśnili pojęcie „repolonizacja”. Wspólnie zastanówcie się nad zasadnością używania przez ówczesne władze tego terminu. Zaprezentuj również karty nr 17–21 dotyczące akcji polonizacyjnej oraz Mazurskiego Uniwersytetu Ludowego w Rudziskach Pasymskich (4 min).
- Zapytaj uczniów, czym była akcja weryfikacji narodowej i w jaki sposób przebiegała oraz kogo dotyczyła (2 min).
- Wspólnie ustalcie, z czego wynikała niechęć ludności miejscowej do weryfikacji narodowej oraz jakie metody stosowała władza, by zwiększyć odsetek ludności zweryfikowanej. Nauczyciel może wykorzystać fragmenty tekstów źródłowych:

✓ nr 13: *Zarządzenie Ministra Ziem Odzyskanych z dnia 6 kwietnia 1946 r. w sprawie trybu stwierdzenia polskiej przynależności narodowej osób zamieszkałych na obszarze Ziem Odzyskanych,*

✓ nr 18: *Pismo wojewody olsztyńskiego Zygmunta Robla do starostów powiatowych z 28 czerwca 1946 r. dotyczące stosunku do ludności autochtonicznej* (5 min).

- Poproś wybranego ucznia, aby – na podstawie fragmentów artykułu wprowadzającego – wskazał na mapie ściennej, z jakich terenów pochodzili osadnicy przybywający do województwa olsztyńskiego. Zwróć uwagę na trudne warunki, w jakich przyszło im egzystować oraz na fakt, że od obszaru, z którego przybywali, zależało, czy ich przyjazd na Warmię i Mazury był dobrowolny, czy przymusowy. Szczególną uwagę zwróć na kwestię przesiedleń ludności polskiej z byłych Kresów Wschodnich II RP. W tym kontekście poproś, aby jeden z uczniów przeczytał na głos wyjaśnienie pojęcia „repatriacja”. Następnie omówcie wspólnie zasadność i przyczyny używania tego terminu. Podkreśl również problematykę związaną z dzikim osadnictwem i kwestią gospodarstw spornych oraz falą szabrownictwa w pierwszym okresie powojennym.
- Ukierunkowując wypowiedzi uczniów i wykorzystując mapy przedstawiające rozmieszczenie poszczególnych grup narodowościowych (karty nr 43, 44) ustalcie, jakie były przyczyny i główne wytyczne deportacji ludności ukraińskiej i łemkowskiej w ramach akcji „Wisła” oraz w jakich częściach województwa olsztyńskiego została ta ludność osiedlona. Na koniec zaprezentuj uczniom karty nr 14–16 (15 min).
- Podziel klasę na grupy i przydziel im przygotowane wcześniej teksty źródłowe. Wykorzystując metodę meta planu, przy jednoczesnej analizie tekstów źródłowych, uczniowie pod twoim kierunkiem odtworzą następstwa przesiedleń ludności oraz przymusowej akcji polonizacyjnej. Skłoń uczniów do zastanowienia się, jak przymusowe przesiedlenia wpływały na postawy i zachowania ludności, co było przyczyną wzajemnych konfliktów między ludnością napływową a miejscową i jak przedstawiciele władz państwowych starali się im przeciwdziałać. Do wykorzystania fragmenty tekstów:

✓ nr 10: *1946 marzec 13 – Raport starosty powiatowego w Szczytnie Waltera Późnego-Woźniaka do Wydziału Społeczno-Politycznego Urzędu Pełnomocnika Rządu RP na Okręg Mazurski w Olsztynie,*

✓ nr 16: *1946 czerwiec [początek] – Sprawozdanie Wydziału Osiedleńczego Urzędu Wojewódzkiego w Olsztynie za maj 1946 r. (fragment),*

✓ nr 17: *Odezwa wojewody olsztyńskiego Zygmunta Robla z 22 czerwca 1946 r. (12 min).*

- Przechodząc do kwestii religijnych, wyjaśnij uczniom, że w wyniku przejęcia przez Polskę ziem zachodnich i północnych nastąpił na tym obszarze rozpad struktur niemieckiego Kościoła Ewangelicko-Unijnego, którego naturalnym spadkobiercą ze względu na tożsamość konfesyjną został polski Kościół Ewangelicko-Augsburski. Przejął on część jego świątyń oraz wiernych, którymi byli przede wszystkim Niemcy i Mazurzy. Uwypuklij problem stosunków tego Kościoła z Kościołem Katolickim i jego wiernymi oraz panujących wśród społeczeństwa krzywdzących stereotypów: „Polaka-katolika” i „Niemca-ewangelika”. Zaznacz, że również Kościół Katolicki w wyniku zmian geopolitycznych, jakie zaszły na tym terenie, musiał reorganizować swoje struktury, a księża niemieccy zostali zastąpieni polskimi. Zapoznaj uczniów z kartami nr 22, 23, omawiając zdjęcia na nich umieszczone (6 min).
- Zwróć uwagę uczniów na ścisłe powiązanie procesów osadniczych i migracyjnych zachodzących w województwie olsztyńskim z kształtowaniem się struktury i stosunków religijnych. Podkreśl, że przesiedlenie lud-

ności ukraińskiej w ramach akcji „Wisła” przyczyniło się do pojawienia się na tych terenach znacznej grupy wyznania greckokatolickiego. Zapytaj uczniów, jak różnorodność narodowościowa i religijna mogła wpływać na procesy społecznej integracji w województwie (4 min).

- Wykorzystując metodę dramy, podziel uczniów na trzy grupy: Warmiaków i Mazurów, Ukraińców oraz osadników polskich. Niech każda z tych grup, na podstawie informacji przekazanych podczas lekcji oraz tekstów źródłowych rozdanych przez nauczyciela, zaprezentuje swoje racje, problemy, interesy i pretensje wobec innych w taki sposób, aby prowadząc ze sobą dialog, w atmosferze wzajemnego poszanowania i ze szczególnym uwzględnieniem zasad tolerancji, spróbowały się między sobą porozumieć. Na koniec wspólnie wyciągnijcie wnioski, zwracając uwagę na złożoną problematykę tego zagadnienia (15 min).

3. Zakończenie (4 min)

W podsumowaniu lekcji uporządkuj omawiane zagadnienia, podkreślając, że na skutek decyzji Wielkiej Trójki, Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego (PKWN) oraz władz komunistycznych w Polsce, doszło do zmiany struktury narodowościowej i wyznaniowej w województwie olsztyńskim. Podkreśl, że ludność zmuszona do migracji została oderwana od swoich „małych ojczyzn”, od regionów, w których zamieszkiwała od pokoleń, co dodatkowo utrudniało jej adaptację w nowej, jakże trudnej, powojennej rzeczywistości. Zgrupowanie na jednym obszarze różnych narodowości i wyznań powodowało antagonizmy, podsycane bardzo często krzywdzącymi stereotypami i uprzedzeniami. Zdecydowanie zaneguj takie postępowanie, wskazując uczniom wartości płynące z tolerancji i wzajemnej akceptacji, poszanowania dla różnych tradycji i kultur oraz pozostałości po nich.

4. Praca domowa dla uczniów (3 min)

Jako prace domową zaleć uczniom, by przeanalizowali zdjęcia i teksty zamieszczone na kartach nr 24–26 i na ich podstawie przygotowali krótką wypowiedź na temat znaczenia dziedzictwa, jakim jest różnorodność kulturowa i religijna Warmii i Mazur. Zachęć uczniów, aby spróbowali odnaleźć w swojej najbliższej okolicy przykłady takiego dziedzictwa.

Propozycja:

- w klasach ponadgimnazjalnych proponujemy obejrzenie filmu w reżyserii Wojciecha Smarzowskiego „Róża”. Uwaga! Ze względu na zawarte w filmie drastyczne sceny zaleca się, aby emisja była poprzedzona odpowiednim komentarzem nauczyciela,
- nauczyciel może wykorzystać podczas lekcji teksty źródłowe: nr 6, 9, 12, 26, 27, 29, 30, 32, 33, 34, 39, 40.

PROPONOWANE TEMATY ESEJÓW

1. Wyzwolenie czy okupacja? Armia Czerwona w Prusach Wschodnich.
2. Wypędzeni, przypędzeni – losy Niemców, Polaków i Ukraińców na Warmii i Mazurach. Charakterystyka porównawcza.
3. Problem tożsamości narodowej na przykładzie ludności mazurskiej i warmińskiej po 1945 r.
4. Stereotypy i uprzedzenia narodowościowo-religijne na Warmii i Mazurach – przeszłość czy teraźniejszość?
5. Różnorodność narodowościowo-religijna Warmii i Mazur dziedzictwem kulturowym obecnych i przyszłych pokoleń.
6. Opór – bierność – poparcie. Społeczeństwo Warmii i Mazur wobec rządów komunistycznych w Polsce po 1945 r.
7. Represje aparatu bezpieczeństwa wobec opozycji politycznej i podziemia niepodległościowego na Warmii i Mazurach jako podstawowy element walki o wprowadzanie rządów komunistycznych w Polsce po 1945 r.

BIBLIOGRAFIA

Dokumenty drukowane:

- Gieszczyński Witold, *Wysiedlenie Niemców z województwa olsztyńskiego po II wojnie światowej (wybór dokumentów archiwalnych z lat 1945–1948)*, „Echa Przeszłości”, 2000, t. 1.
- Niemcy w Polsce 1945–1950. Wybór dokumentów*, red. Włodzimierz Borodziej, Hans Lemberg, t. 1: Władze i instytucje centralne. Województwo olsztyńskie, wybór i oprac. dok. Włodzimierz Borodziej i Claudia Kraft, Warszawa 2000.
- Okręg mazurski w raportach Jakuba Prawina. Wybór dokumentów. 1945 rok*, przygotował do druku Tadeusz Baryła, Olsztyn 1996.
- Ukraińcy w Polsce 1944–1989. Walka o tożsamość (Dokumenty i materiały)*, oprac. Roman Drozd, Igor Hałagida Warszawa 1999.
- Warmiacy i Mazurzy w PRL. Wybór dokumentów. Rok 1945*, przygotował do druku Tadeusz Baryła, Olsztyn 1994.

Relacje i wspomnienia:

- Codziennosc zapamiętana. Warmia i Mazury we wspomnieniach*, red. Hans-Jürgen Karp, Robert Traba, przekł. tekstów niemieckich Jolanta Pawłowska, Olsztyn–Warszawa 2004.
- Jagucki Alfred, *Mazurskie dole i niedole. Wspomnienia i refleksje z lat pracy na Mazurach*, Olsztyn 2004.
- Kruk Erwin, *Kronika z Mazur*, Warszawa 1989.
- Małek Karol, *Mazury polskie. Pamiętniki, t. 4: Od 2 lutego 1945 do 12 października 1966 r.*, Olsztyn 2011.
- Olsztyńskie korzenie. Rok 1945. Relacje i wspomnienia*, wstęp i posłowie Stanisław Achremczyk, red. i wybór ilustracji Tomasz Śrutkowski, Olsztyn 2006.
- Wypędzeni ze Wschodu. Wspomnienia Polaków i Niemców*, red. Hans-Jürgen Bömelburg, Renate Stössinger, Robert Traba, Olsztyn 2001.

Opracowania:

- Achremczyk Stanisław, *Historia Warmii i Mazur 1772–2010*, t. 2, Olsztyn 2011.
- Atlas polskiego podziemia niepodległościowego 1944–1956*, zespół, red. nac. Rafał Wnuk, oprac. haseł Tomasz Balbus i in., Warszawa-Lublin 2007.
- Czołgoszewski Jerzy, *Więziennictwo okresu stalinowskiego na Warmii i Mazurach w latach 1945–1956*, Olsztyn 2002.
- Dziedzictwo ziem pruskich. Dzieje i kultura Warmii i Mazur. Podręcznik dla młodzieży*, koncepcja, red. i oprac. Izabela Lewandowska, Olsztyn 2012.
- Ewangelicy duchowni i parafianie. Powojenne lata w Olsztynie i na Mazurach*, Olsztyn 2007.
- Gieszczyński Witold, *Państwowy Urząd Repatriacyjny w osadnictwie na Warmii i Mazurach (1945–1950)*, Olsztyn 1999.
- Hałagida Igor, *Ukraińcy na zachodnich i północnych ziemiach Polski 1947–1957*, Warszawa 2002.
- Historia miasta Olsztyna, Ostródy i Nidzicy, Historia lokalna na przykładach wybranych powiatów, miast i gmin*, Olsztyn 2004.
- Jaroszewicz-Pieresaławcew Zoja, *Starowiercy w Polsce i ich księgi*, Olsztyn 1995.
- Kopiczko Andrzej, *Kościół warmiński a polityka wyznaniowa po II wojnie światowej*, Olsztyn 1996.
- Kossert Andreas, *Mazury – zapomniane południe Prus Wschodnich*, przeł. Barbara Ostrowska, Warszawa 2004.
- Kossert Andreas, *Prusy Wschodnie – historia i mit*, przeł. Barbara Ostrowska, Warszawa 2009.
- Kozłowski Patryk, *Jeden z wykletych – Zygmunt Szendzielarz „Łupaszko” 1910–1951*, Warszawa 2004.
- Łukaszewicz Bohdan, *Polskie Stronnictwo Ludowe na Warmii i Mazurach w latach 1945–1947*, Olsztyn 1991.
- Łukaszewicz Bohdan, *Raptularz miejski. Olsztyn 1945–2005*, Olsztyn 2006.
- Łukaszewicz Bohdan, *Wojskowy Sąd Rejonowy w Olsztynie 1946–1955. Szkice do monografii*, Olsztyn 2000.

- Łukaszewicz Bohdan, *Życiorysy. Represjonowani na Warmii i Mazurach w latach stalinizmu 1945–1956. Materiały biograficzne*, Olsztyn 2008.
- Łukaszewicz Bohdan, *Życiorysy. Ukraińcy z operacji „Wisła” represjonowani na Warmii i Mazurach w latach 1947–1956. Materiały biograficzne*, Olsztyn 2009.
- Mierzwa Waldemar, *Miasteczko*, Dąbrówno 2011.
- Murawska Halina, *Przesiedleńcy z Kresów Północno-Wschodnich II Rzeczypospolitej w Olsztynie*, Olsztyn 2000.
- Nitschke Bernadetta, *Wysiedlenie czy wypędzenie? Ludność niemiecka w Polsce w latach 1945–1949*, Toruń 2000.
- Orłowski Hubert, *Warmia z oddali. Odpominania*, Olsztyn 2000.
- Piechocki Stanisław, Olsztyn. Styczeń 1945. Portret miasta, Olsztyn 2000.
- Płotek Marcin, *Trudne początki. Okręg Mazurski 1945–1946*, Dąbrówno 2011.
- Sakson Andrzej, *Mazurzy – społeczność pogranicza*, Poznań 1990.
- Sakson Andrzej, *Od Kłajpedy do Olsztyna. Współcześni mieszkańcy byłych Prus Wschodnich: Kraj Kłajpedzki, Obwód Kaliningradzki, Warmia i Mazury*, Poznań 2011.
- Stosunki polsko-ukraińskie w latach 1939–1947. Teza edukacyjna*, oprac. A. Jaczyńska i in., Warszawa 2002.
- Strauchold Grzegorz, *Polska ludność rodzima ziem zachodnich i północnych. Opinie nie tylko publiczne lat 1944–1948*, Olsztyn 1995.
- Syrwid Robert, *Od partnerstwa do wymuszonej „jedności”. Olsztyńska organizacja Polskiej Partii Socjalistycznej w latach 1945–1948*, Łódź 2004.
- Tomkiewicz Ryszard, *Olsztyńska Delegatura Komisji Specjalnej do Walki z Nadużyciami i Szkodnictwem Gospodarczym 1945–1954*, Olsztyn 1995.
- Tomkiewicz Ryszard, *Życie codzienne mieszkańców powojennego Olsztyna 1945–1956*, Olsztyn 2003.
- Utracona ojczyzna. Przymusowe wysiedlenia, deportacje i przesiedlenia jako wspólne doświadczenie*, red. Hubert Orłowski i Andrzej Sakson, Poznań 1996.
- Wojtkowski Jacek Maciej, *Świątynie ewangelickie przekazane katolikom na Warmii i Mazurach w latach 1972–1992*, Olsztyn 2002.
- Wysiedlać czy repolonizować? Dylematy polskiej polityki wobec Warmiaków i Mazurów po 1945 roku*, red. Tadeusz Filipkowski, Witold Gieszczyński, Olsztyn 2001.
- Żebrowski Waldemar, *Mieczysław Moczar w Olsztynie : działalność polityczna i jej skutki w latach 1948-1952*, Olsztyn 2002.

Czasopisma:

- „Borussia. Kultura. Historia. Literatura” (Olsztyn)
- „Echa Przeszłości” (Olsztyn)
- „Komunikaty Mazursko-Warmińskie” (Olsztyn)
- „Masovia” (Giżycko)
- „Mrągowskie Studia Humanistyczne” (Mrągowo)
- „Rocznik Mazurski” (Szczytno)
- „Studia Angerburgica” (Węgorzewo)
- „Z okolic Ostródy” (Ostróda)
- „Znad Pisy” (Pisz)

